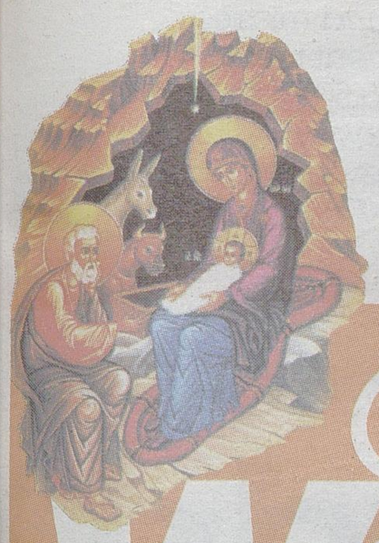


Wszystkim naszym Czytelnikom wyznającym prawosławie życzymy, aby Święta minęły w pokoju, radości, rodzinnym, serdecznym gronie. Niech nikt nie będzie smutny, kiedy nad Betlejem zajaśnieje gwiazda zwiastująca Boże Narodzenie.

Redakcja

DZIŚ
po południu / w nocy

6° 3°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

5 stycznia 2007
piątek
4 (16178)
1,70 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)
A 3,50 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

Region >> Będziemy podróżować dwiema drogami ekspresowymi

Via Białystok!

Zbigniew Gołębiewski
zgolebiewski@wspolczesna.pl

Szybciej niż decyzji o przebiegu międzynarodowej trasy Via Baltica doczekamy się budowy dwóch dróg ekspresowych, które będą krzyżować się w okolicach Choroszczy i Białegostoku. Jedna będzie prowadzić z Warszawy przez Białystok i Sokółkę do przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej, a druga z Litwy (przejście w Budzisku) przez Suwałki, Białystok, Siemiatycze na południe Polski do granicy ze Słowacją. Mają one być gotowe już za 7 lat! Już w tym roku, w okolicach Białegostoku, ruszy budowa pierwszych odcinków i wszystko ma od teraz przebiegać w ekspresowym tempie!

Rząd zatwierdził właśnie podział pieniędzy na inwestycje znajdujące się w programie „Infrastruktura i środowisko 2007-2013", w którym są także plany autostrad i dróg ekspresowych w Polsce. 27,8 mld euro na te inwestycje da nam Unia Europejska. Dokładne plany dotyczące województwa podlaskiego zostaną przedstawione w Białymstoku w poniedziałek na konferencji zwołanej przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. My już dziś o zamierzeniach drogowców piszemy na stronach 2.-3. ▲



B. Maleszewska

– Ciężko jeździ się po drogach w woj. podlaskim i w całej Polsce. Trzeba je nie tylko remontować, ale jak najszybciej poszerzać – mówi Jacek Kulik, kierowca tira z Lublina.

reklama





Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, obchodzonych według kalendarza juliańskiego, życzę biskupowi Jakubowi, duchowieństwu i wszystkim wiernym świeckim wyznania prawosławnego obfitości łask Bożych, pokoju rodzinnego i żywej nadziei w pielgrzymowaniu do Pana. „Chrystus nam się narodził. Uwielbiajmy Wcielone Słowo."

Arcybiskup Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki

Czynsze w gazecie!

▲ **Białystok. Gdzie mieszka się najtaniej?** Dlaczego mieszkania komunalne i spółdzielcze są takie drogie? Porównanie stawek czynszów obowiązujących w Białymstoku w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej". Zapraszamy do lektury!



Święto Bożego Narodzenia to czas duchowej uczty i przeżywania wielkiej tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Okres świąt to czas dany każdemu po to, by mógł skupić się w rozmyślaniu nad sensem istnienia świata, swojego życia i mądrością Boga wyrażającą się w akcie Wcielenia. Niewątpliwie moment, kiedy Bóg pozostając prawdziwym Bogiem, staje się również prawdziwym człowiekiem, jest momentem najważniejszym w historii ludzkości. Nasze odkupienie nie byłoby możliwe bez Wcielenia. Dokonuje się ono w Jezusie Chrystusie, który narodził się według człowieczeństwa z Marii Panny w Betlejem i przez śmierć oraz Zmartwychwstanie przezwyciężył grzech, dając zbawienie ludzkości. Święta to przede wszystkim czas modlitewnego przeżywania i kontemplacji tajemnicy Wcielenia, to czas uczestniczenia w nabożeństwach, podczas których w piękny poetycki sposób głoszone są wydarzenia z Betlejem mające znaczenie dla wieczności.
Z tej radosnej okazji pozdrawiam prawosławnych czytelników „Gazety Współczesnej" życząc wszelkich łask od Nowonarodzonego Chrystusa

Jakub, Prawosławny
Biskup Białostocki i Gdański

życzenia

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wszystkim wiernym Kościoła prawosławnego składamy najlepsze życzenia.
Niech czas świętowania, spędzony w gronie rodzinnym, wypełnia radość i nadzieja, miłość i pokój oraz troska o drugiego człowieka.
Życzymy, by 2007 rok czerpał jak najwięcej z atmosfery Świąt Bożego Narodzenia.
Niech spełnią się nadzieje na lepszą przyszłość, a w rodzinach niech gości zdrowie i szczęście.

Włodzimierz Leszek Kusak
Przewodniczący
Rady Miejskiej Białegostoku

Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

promocja

UWAGA PRENUMERATORZY

Dziś wyłącznie dla Was

Kuchnia indyjska



promocja

Już dziś

możesz kupić Gazetę Współczesną z płytą

Zdrowie kobiety lub Ćwiczenia dla kobiet

ISSN 0137-9488 00>
9 770137 948353

db

Wzrasta opłata RTV

W tym roku za miesięczny abonament radiowy zapłacimy 5,30 zł. Za abonament telewizyjny lub radiowo-telewizyjny opłata wynosi 17 zł.

Dziś >> 5 dzień roku

Imieniny **HANNY, EDWARDA**

wschód	7.40	**zachód**	15.25
wschód	17.23	**zachód**	9.16

Zdarzy się >> jutro

▲ **Spotkanie wigilijne** dla osób samotnych, ubogich i w ciężkiej sytuacji życiowej organizuje Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia Diecezji Białostocko-Gdańskiej. Odbędzie się ono w sobotę, 6 stycznia, o godz. 15.30 w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Tego samego dnia ośrodek przygotuje również wigilię dla bezdomnych. Spotkają się oni o godz. 12.30 w jadłodajni przy ul. Warszawskiej 47.

▲ **Sposobom radzenia sobie ze stresem** poświęcone będzie spotkanie, które rozpocznie się w sobotę o godz. 10 w ośrodku alergologiczno-laryngologicznym przy ul. Piłsudskiego 4A, lok. 2-3 w Białymstoku. **(bisu)**

Lotto 3 stycznia

▲ **Multilotek** 7, 8, 9, 15, 22, 30, 31, 37, 38, 54, 56, 59, 62, 64, 67, 72, 73, 75, 76, 78
▲ **Duży Lotek** 18, 31, 38, 45, 46, 49
▲ **Express Lotek** 5, 6, 28, 34, 40

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
6° 3°
Ciśnienie 980 hPa

Sobota
6° 3°
Ciśnienie 992 hPa

Niedziela
4° 1°
Ciśnienie 995 hPa

Zachmurzenie duże z możliwymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu i mżawki. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,86▲	3,79▲	5,61▼	2,35
sprzedaż	2,92▲	3,86	5,72▼	2,39

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Za siedem lat będziemy mieli drogi prawie tak dobre ja

To autostrada?

Drogi ekspresowe powstaną niezależnie od decyzji o przebiegu trasy Via Baltica. Wszystkie będą prowadzić do Białegostoku.

Zbigniew Gołębiewski
zgolebiewski@wspolczesna.pl

Liczba dnia

380
kilometrów
dróg ekspresowych powstanie w województwie podlaskim do 2015 roku (według planów GDDKiA)

Zamieszanie wywołała analiza przeprowadzona przez firmę Scott Wilson na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Wynika z niej, że międzynarodowa trasa Via Baltica powinna przebiegać przez Ostrów Mazowiecką, Łomżę, Ełk i i Suwałki, omijając Białystok i Augustów. To rozwiązanie byłoby mniej szkodliwe dla Puszczy Augustowskiej i Knyszyńskiej. Ale okazuje się, że opracowanie nie zostało jeszcze skończone. Dopiero po zakończeniu analizy – a stanie się to we wrześniu – GDDKiA będzie podejmować decyzje.

– Analiza jest prowadzona w celu wyznaczenia najlepszego pod względem ekonomicznym, ekologicznym i technicznym, wariantu drogi o umownej nazwie Via Baltica. Jakikolwiek jej przebieg nie wpłynie jednak na budowę drogi S8 Warszawa – Białystok i drogi S19 wzdłuż wschodniej granicy Polski – powiedział „Współczesnej" Andrzej Maciejewski, rzecznik prasowy GDDKiA w Warszawie.

A budowa dwujezdniowej drogi ekspresowej z Warszawy do Białegostoku już się rozpoczęła. Na razie istnieją dwa fragmenty: obwodnice Radzymina i Ostrowi. Teraz trwa budowa 36-kilometrowego odcinka między Radzyminem a Wyszkowem. W przyszłym roku ma się rozpocząć budowa na odcinku z Białegostoku do Jeżewa. Całość ma być gotowa w 2012 roku, a może nawet rok wcześniej. Na trasie znajdą się obwodnice Zambrowa i Wyszkowa.

Natomiast już w tym roku, w pobliżu Białegostoku, rozpoczną się dwie inwestycje: budowa jednojezdniowej obwodnicy Wasilkowa, stanowiącej fragment sieci dróg ekspresowych oraz budowa dwujezdniowej trasy na odcinku Białystok – Katrynka (kierunek Augustów). Cała droga ekspresowa do przejścia granicznego w Budzisku – przez Augustów i Suwałki – będzie gotowa do 2015 roku (na części trasy będzie tylko jednojezdniowa).

W latach 2012-2015 powstanie też dwujezdniowa droga ekspresowa S19 z Białegostoku do Siemiatycz, będąca częścią trasy prowadzącej przez Lublin na Słowację (przejście graniczne w Barwinku).

Dopełnieniem sieci ma być jednojezdniowa droga ekspresowa do przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej (razem z dwujezdniową obwodnicą Sokółki). W planach GDDKiA jej budowę zaplanowano w latach 2009-2015.

Dopiero w latach 2014-2020 planowana jest budowa drogi ekspresowej prowadzącej z Olsztyna przez Ełk i Augustów do przejścia w Ogrodnikach. Ale na razie to daleka przyszłość. ▲

Plan budowy dróg



Białystok >> Grozi im nawet 12 lat więzienia

Za napady, rozboje...

Policja zatrzymała dwóch młodych mężczyzn, którzy podejrzani są o napady na agencje PKO w Białymstoku. Usłyszeli oni łącznie dwadzieścia zarzutów.

– Na swym koncie zatrzymani mają również m.in. kradzieże, rozboje, włamania, handel narkotykami i nielegalne posiadanie broni – powiedziała Bożena Kiszło z Prokuratury Rejonowej Białystok Południe, pod której nadzorem prowadzone jest śledztwo.

Jeden z mężczyzn (24 lata) podejrzany jest o to, że najpierw w styczniu 2006 r. przy ul. Ciepłej, później w kwietniu przy ul. Dobrej i w październiku ponownie przy ul. Ciepłej brał udział w napadach na agencje PKO. Drugi z zatrzymanych (23 lata) uczestniczył w jednym z napadów. Dowody wskazują, że przestępstw dokonał na polecenie starszego wspólnika.

Mężczyznom grozi kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności. **(bisu)**

Suwałki >> Zarzuty sprawdzą w stolicy

Oskarżony adwokat atakuj

Przekroczenie uprawnień zarzuca Grzegorzowi Masłowskiemu z Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku adwokat Władysław H., oskarżony o przyjęcie łapówki i pozbawienie wolności swojej byłej sekretarki. Zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa zajmie się Prokuratura Krajowa.

Jak informowaliśmy, G. Masłowski prowadził śledztwo i był autorem aktu oskarżenia. Proces rozpoczął się 14 grudnia przed Sądem Okręgowym w Łomży. Wówczas W dysław H. zażądał wyłącze z dalszych czynności proku tora, któremu zarzucał „u ckie metody" i stosowa szantażu.

Chciał, aby jego wystą nie zostało potraktowane j formalne zawiadomie o popełnieniu przestępstwa

Po analizie dokument Prokuratura Krajowa po mie decyzję, czy w ogóle stępowanie w sprawie pro ratora Masłowskiego zosta wszczęte. (

DB, BIAL

Dwie rocznice parku



Białowieski Park Narodowy obchodzi w tym roku dwie rocznice. 30 lat temu włączono go do sieci światowych rezerwatów biosfery UNESCO. A 55 lat temu do puszczy sprowadzono pierwszą parę żubrów.

w krajach zachodnioeuropejskich

Prawie!

ekspresowych w woj. podlaskim



Opr. graf. R. Mogilewski

Województwo podlaskie >> W piątek dowiesz się, jak być policjantem

Komenda otwiera drzwi

Podlaska policja potrzebuje 200 nowych funkcjonariuszy. Dlatego tegoroczny nabór do komend znajdujących się w całym województwie będzie prowadzony aż trzykrotnie.

– Przyjmiemy zgłoszenia od wszystkich chętnych niezależnie od wieku i płci – powiedział Tomasz Komarewski, kierownik sekcji naboru w podlaskiej policji. – Spełnione muszą być jednak pewne kryteria, np. niekaralność, wykształcenie minimum średnie, fizyczna i psychiczna zdolność do służby. W przypadku mężczyzn ważny jest też uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Jednak dla tych, którzy nie byli jeszcze w wojsku, policja ma również propozycję. Muszą oni zgłosić się do 12-miesięcznej służby w oddziale prewencyjnym policji w Piasecznie k. Warszawy. W tym czasie otrzymywaliby miesięczny żołd w wysokości 400 zł miesięcznie.

Pozostali muszą zdać test z wiedzy ogólnej, sprawności fizycznej oraz psychologicznej. Wcześniej muszą złożyć dokumenty w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 65. Kandydaci przyjmowani będą do służby w trzech terminach – 2 kwietnia, 23 lipca i 19 listopada. Dokumenty na pierwszy z terminów należy składać do 12 lutego. Wszyscy, którzy chcą zobaczyć, jak wygląda praca w policji mogą skorzystać z drzwi otwartych w komendzie wojewódzkiej, które odbędą się 5 i 12 stycznia od godz. 9. **(bisu)**

Fot. A. Zgiet



W 2006 roku do pracy w podlaskiej policji przyjęto ponad 60 pań

Region >> Rynek paliw jest spokojny

Na razie mamy obniżki

Informacje o terminach wejścia w życie podwyżki akcyzy od tankowanego do samochodów gazu okazały się spekulacjami. Paliwo to nie tylko nie drożeje, a wręcz tanieje.

– W województwie podlaskim średnia cena litra LPG wynosi około 1,90 zł. Co będzie dalej, zdecyduje kilkanaście najbliższych dni. Jeśli nie przyjdą duże mrozy, będzie tanio. Gdy zaatakuje zima, ceny LPG w waszym regionie wzrosną średnio do 2,03-2,05 zł/l – uważa Szymon Araszkiewicz, analityk e.petrol.pl.

Większym optymistą jest Koalicja na rzecz Autogazu, która twierdzi, że skoro akcyza na autogaz w tym roku nie wzrośnie, to drastycznych podwyżek nie będzie.

Na białostockich stacjach tańsza (albo przynajmniej w tej samej cenie, co na początku roku) jest także benzyna 95-oktanowa. Za litr płacimy od 3,50 (hipermarket) – 3,61 zł do 3,69 zł. Podwyżki zapowiadają się na początek przyszłego tygodnia, gdy stacje sięgną po nowe dostawy. **(am, peż)**

Łosinka >> Święta

Liturgia w TVP1

Pierwszy program telewizji publicznej retransmituje w poniedziałek bożonarodzeniową liturgię, którą odprawi w Łosince metropolita Sawa, zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce. Początek retransmisji z parafii o ponad 200-letniej tradycji o godz. 13.50. Także telewizja regionalna przygotowała dla prawosławnych programy poświęcone świętom Bożego Narodzenia. W sobotni wieczór, po godz. 22, będą mogli obejrzeć koncert kolęd. Natomiast w niedzielę i poniedziałek – dokumenty pt. „Monastery w Polsce". **(kj)**

Białystok >> Jan Dobrzyński chwali się tym, że wypełnił swoje obowiązki

Dwanaście miesięcy wojewody

Dwanaście miesięcy sprawowania urzędu podsumował w czwartek wojewoda podlaski Jan Dobrzyński. Wydał nawet z tej okazji specjalną publikację, zatytułowaną: „Dotrzymujemy słowa". Przedstawia w niej ze szczegółami wszystko, co udało mu się zrobić w ciągu roku. Nawet jeśli były to działania wynikające wyłącznie z ustawowych obowiązków każdego wojewody.

Za swoje największe osiągnięcie Jan Dobrzyński uważa zorganizowanie staży dla najlepszych absolwentów podlaskich uczelni – skorzystało z nich dotychczas 28 osób. Ciekawym pomysłem były również dyżury wojewody w delegaturach urzędu w Łomży i Suwałkach tak, by mieszkańcy tych miast mieli możliwość osobiście się z nim spotkać. Dobrzyński podkreśla również, że „zainaugurował familijne obchody dni 3 maja i 15 sierpnia" oraz zorganizował dzień seniora.

Wojewoda chwali się również oszczędnościami.

– Budżet na 2006 r. mieliśmy mniejszy o 819 tys. zł niż w 2005 roku. Musieliśmy się w tym zmieścić. A my nie dość, że się zmieściliśmy, to jeszcze wygenerowaliśmy ponad 60 tys. zł oszczędności – mówi Adam Dębski, rzecznik prasowy wojewody.

W rocznym sprawozdaniu, którego publikacja kosztowała 4 tys. zł, pojawiają się także zaskakujące informacje. Jan Dobrzyński chwali się realizacją rządowego programu „Tanie państwo", ponieważ zlikwidował... domek turystyczny należący do urzędu. Podkreśla również osiągnięcia, które nie są osiągnięciami, tylko realizowaniem obowiązków, jak choćby wydanie zarządzeń dotyczących zgody na obrót nieruchomościami czy ustalenie wysokości wskaźnika kosztu odtworzenia 1 mkw. budynków mieszkalnych. **(ka)**

Białystok >> Rośnie sieć PMB Market, czai się Tesco

Był Leader Price, będą Stokrotki

Stokrotka – tę nazwę sieci detalicznej będziemy za parę miesięcy oglądać w kilku sklepach PMB Market w Białymstoku – zamiast dotychczas obecnego tam Leader Price'a.

Będzie to charakterystyczne dla PMB Market uzupełnienie oferty dla klienta z mniej zasobnym portfelem.

– Stokrotka ma w ofercie produkty o niskiej cenie, ale o jakości jednak wyższej niż Leader Price – mówi Zbigniew Żochowski, członek zarządu PMB Market. – To wydaje się być zgodne z obecnymi wymaganiami naszych klientów.

Stokrotki „wyrosną" przy sklepach PMB Market przy ul. Poziomej, Paderewskiego, Stromej i Leszczynowej po zakończeniu ich remontów lub modernizacji. Te akurat obiekty nie należały do grupy Casino (właściciela większości Leader Price'ów w Polsce), która w zeszłym roku sprzedała Tesco swoje sklepy. Czy wobec tego zobaczymy w Białymstoku Tesco? Przemysław Skory, rzecznik prasowy sieci, nie mówi na razie ani tak, ani nie.

Nieoficjalne informacje wskazują na ewentualną lokalizację Tesco w byłym Leader Price przy ul. 27 Lipca. Ale to jeszcze nic pewnego. **(peż)**

Komentarz



Niebieska książeczka

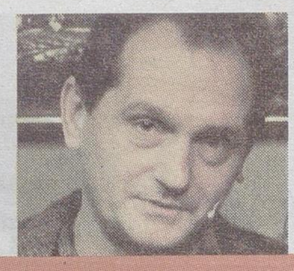
Książeczka, w której wojewoda Jan Dobrzyński chwali się swoimi osiągnięciami, jest naprawdę bardzo ładna: kredowy papier, kolorowe zdjęcia. Liczy aż 52 strony zapełnione tekstami, a to oznacza, że wojewoda chyba ma się czym chwalić. Osobiście wolałabym, żeby 4 tys. zł z państwowej kasy zostało przeznaczone na co innego niż tego typu promocję wojewody, który jest urzędnikiem rządowym i nie musi się cieszyć żadną szczególną popularnością u mieszkańców – wystarczy, że będzie dobrze wypełniał swoje obowiązki. Ale jeśli już... może by warto zapełniać strony informacją o efektach swoich działań, a nie informować o tym, że urząd wojewódzki kupił oprogramowanie Kadry i Płace. Tylko że wtedy książeczka byłaby zapewne dużo cieńsza.

Anna Mierzyńska

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61



Warszawski aktor Wojciech Wysocki zagra w ten weekend w Teatrze Dramatycznym. Zastąpi w tym czasie Andrzeja Beya-Zaborskiego w roli sir Clive'a.

Piątek

▲ **Filharmonia Podlaska >>** Koncert „Tango moja miłość", godz. 19. Wykonawcy: Krzysztof Jakowicz – skrzypce, Warszawski Zespół „Tangata Quintet". W programie: tanga Astora Piazzolli, tanga polskie m. in. W. Szpilmana, J. Petersburskiego, T. Warsa. Bilety – 30 i 25 zł, wejściówki –15 zł. **(a)**

▲ **Kino Forum >>** Wystawa szopek noworocznych z XII edycji konkursu. Czynna będzie do 13 stycznia w godz. 10-17, w budynku przy ul. Legionowej 5. **(a)**

▲ **Klub Odeon >>** Występ grupy „Jazzda" w składzie: Przemek Wojsław – sax, Grzesiek Kluczyński – gitara, Maciek Dziemski – perkusja i Karol Sypytkowski – baas rozpocznie się o godz. 20 (ul. Akademicka). Wstęp wolny. **(bisu)**

▲ **Restauracja Panteon >>** Koncert muzyki na żywo w restauracji greckiej Panteon przy ul. Mickiewicza 11 rozpocznie się o godz. 19. Wstęp wolny. **(bisu)**

Sobota

▲ **Muzeum Przyrodnicze im. prof. Andrzeja Myrchy >>** Wystawy: Rafy koralowe – morskie ogrody, Przyroda rejonów polarnych, Historia życia na ziemi, Fitogeneza tkankowców, Środowisko przyrodnicze woj. podlaskiego. Czynne w sobotę, godz. 10-14, ul. Świerkowa 20B. **(a)**

▲ **Klub Gwint >>** Dyskoteka akademicka rozpocznie się ó godz. 20. Studenci pierwszych lat wszystkich uczelni wchodzą za darmo, studenci starszych lat politechniki za bilet zapłacą 2 zł, a pozostałych – 8 zł. **(bisu)**

Niedziela

▲ **Koncert Kolęd >>** Stowarzyszenie „Odnowa Rodzin" zaprasza na rodzinny koncert kolęd, który rozpocznie się na Rynku Kościuszki o godz. 15. **(kj)**

Wypadki >> Na alei Piłsudskiego będą dwa nowe radary

Strach wyjść na ulice



Nadal najniebezpieczniejszą ulicą w mieście jest aleja Piłsudskiego. Właśnie tam doszło w zeszłym roku do najgroźniejszych wypadków.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Prawie dwieście wypadków spowodowali w 2006 roku kierowcy w Białymstoku. To o dwadzieścia trzy więcej niż w 2005 roku. Mimo, że zarówno Zarząd Dróg Miejskich, jak i policjanci twierdzą, że starają się robić wszystko, by na naszych ulicach było bezpiecznie, przechodzenie przez niektóre z nich jest igraniem ze śmiercią, ponieważ kierowcy coraz mniej uwagi zwracają na pieszych.

Groźnie w samym centrum

Aleja Piłsudskiego to najniebezpieczniejsza ulica w mieście. Chociaż to centrum miasta, kierowcy rozpędzają się na niej i jeżdżą jak piraci nie zwracając uwagi na przechodniów. Takie właśnie zachowanie nieostrożnego kierowcy w sierpniu zeszłego roku doprowadziło tam do tragedii. Zginęła 80-letnia kobieta, zaś jej wnuczki zostały ciężko ranne. Do wypadku doszło w pobliżu banku Millennium. Rozpędzony chrysler, kierowany przez 57-letniego kierowcę, wjechał na przejście, mimo, że na dwóch sąsiednich pasach ruchu samochody stanęły, by przepuścić pieszych. Wypadek wstrząsnął miastem, ale niewiele to zmieniło. Wielu kierowców nadal wyprzedza samochody zatrzymujące się przed przejściem dla pieszych bez sygnalizacji świetlnej. Aż dziwne, że nie dochodzi do kolejnych takich tragedii.

Podobnie jest na ulicy Legionowej obok parku. Najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa sygnalizacji świetlnych, ale Urząd Miejski nie chce się na to zgodzić.

Kolejnym niebezpiecznym miejscem są okolice targowisk przy ul. Jurowieckiej, gdzie z kolei piesi zupełnie lekceważą przejeżdżające samochody i wchodzą wprost pod koła. Na szczęście nie było tam żadnych potraceń. Ale nie tak daleko, bo na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Jurowieckiej, do wypadku doszło w grudniu. Tam pod koła autobusu wpadł mężczyzna, który zginął na miejscu.

Ucierpiało więcej osób

W całym Białymstoku w wypadkach zginęło dziewięć osób – tyle samo, co rok wcześniej. Jednak o wiele więcej zostało rannych, bo aż 216, gdy w 2005 r. było ich 92. Częściej też niż przed rokiem ranne wypadkach były dzieci. Ucierpiało 43 z nich, o pięcioro więcej niż w 2005 r.

– Ze statystyk wynika, że było więcej wypadków i ofiar, pamiętać jednak należy, że na naszych drogach przybyło również samochodów oraz kierowców – powiedział Kędzior. ▲

Opinia

> Andrzej Ciechanowicz
naczelnik Zarządu Dróg Miejskich w Białymstoku



Aby aleja Piłsudskiego była bezpieczna, trzeba przebudować skrzyżowanie z Sienkiewicza, ale to sporo kosztuje. Jak na razie, w ubr. poszerzyliśmy fragment pasa dzielącego jezdnię, a w tym roku wiosną zamontujemy dwa radary w okolicach ul. Włókienniczej i Fabrycznej.

Opinia

> Dariusz Kędzior
oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji



Najlepszym rozwiązaniem dla al. Piłsudskiego byłoby postawienie świateł na wszystkich przejściach. Póki co, wysyłamy w te okolice jak najwięcej patroli. Mają one za zadanie kontrolę kierowców i pojazdów. Sprawdzana jest prędkość, stan techniczny auta oraz trzeźwość kierowcy.

reklama



BEZKRWAWE "OPERACJE" CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

RAMON DIWAG
POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu, stało się fenomenem o światowej sławie. Ramon Diwag jeden z najskuteczniejszych światowych uzdrowicieli o niezwykłej mocy uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. **Usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczkach, wrodzonej ślepocie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp. Na czym polega jego działanie?** Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą energię wokół swych rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Lekarka z Ostrowa pisze: "Od lat dokuczały mi wrzody żołądka i dwunastnicy, które po jednej wizycie zniknęły. Sama nie mogłam uwierzyć wynikom badań". Pani Zofia, lat 48, napisała: "Zostałam skierowana na operację wycięcia macicy. Postanowiłam spróbować innych metod, poddałam się zabiegom u Ramona Diwaga, pozostając jednocześnie pod opieką lekarzy. Po trzech zabiegach zrobiłam badania i ku mojej radości okazało się, że operacja jest już niepotrzebna".

Przyjęcia:

Białystok: 15-16 styczeń 2007
Zajazd AWA PARK
ul. 27 lipca 24/1,
tel.: 0601 567 181

Ełk: 17 styczeń 2007
Spółdz. Dom Kultury "OKRĄGLAK"
ul. Grodzieńska 10
tel.: (087) 621 67 99; 0601 567 181

S18801Ogwbo

Prokuratura >>

Oskarżony o śmierć na placu

Nieumyślne spowodowanie śmierci – takie oskarżenie usłyszał mężczyzna, który w maju 2006 r. nacisnął na pedał miniładowarki służącej do remontu Plac Uniwersytecki. Doprowadziło to do przygniecenia i śmierci pracującego z nim 26-latka. To jedyny oskarżony, który poniesie konsekwencje nieszczęśliwego wypadku. Do odpowiedzialności nie zostanie pociągnięta firma remontująca plac.

Prokuratura Rejonowa Białystok Południe uznała, że 50-letni białostoczanin nie miał prawa znaleźć się w kabinie miniładowarki, nawet z ciekawości (taki powód podał oskarżony na przesłuchaniu). Nie miał bowiem żadnych uprawnień do kierowania maszynami budowlanymi. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności. **(bisu)**

Centrum Białegostoku >> Brał pieniądze i znikał

Oszust z 37 wyrokami

Czterdziestolatek, który od pewnego czasu mieszka w Białymstoku, wyćwiczył się w sztuce oszukiwania. W ciągu kilku miesięcy ubiegłego roku udało mu się oszukać sześć osób i zabrać im 31 tys. zł. Osiągnięcie o tyle warte uwagi, że ma on już na koncie trzydzieści siedem wyroków!

Oszust działał przede wszystkim w okolicach al. Piłsuskiego. Naciągał ludzi mówiąc im, że jest np. pracownikiem kombinatu budowlanego, czy spółdzielni mieszkaniowej. Brał zaliczki np. za wymianę okien lub na poczet odszkodowania związanego z tą czynnością.

Udało mu się także nabrać pracownicę perfumerii, z której wyniósł zakupy o wartości 593 zł. Zostawił jej swoje dane i miał przyjść z pieniędzmi następnego dnia. Skończyło się na obietnicach.

„Pomagał" też uzyskać świadcze nia kombatanckie. Przedstawiając si jednej ze swoich ofiar jako pracow nik banku, namówił emeryt do wpłacenia oszczędności w wys kości 20 tys. zł na konto w reprezen towanej przez niego placówce. Mi za to ułatwić mu otrzymanie decyz o unijnym świadczeniu. Gdy ofia pojawiła się wraz z obiecaną kwot wyrwał jej z ręki pieniądze i uciekł

– Obecnie przebywa w areszc i będzie odpowiadał przed sąde w warunkach recydywy – powiedz Adam Kozub, rzecznik Prokuratu Okręgowej w Białymstoku. – Gro mu od 6 miesięcy do 12 lat pozb wienia wolności.

Większość wyroków, jakie otrz mał poprzednio również dotyczy oszustw. Większość z nich odsi dział. (bis

Raport o czynszach w poniedziałek

W jakich spółdzielniach lokatorzy płacą najmniejszy czynsz, dlaczego we wspólnotach mieszkaniowych jest najtaniej, a drogo jest w mieszkaniach komunalnych – w poniedziałkowej Gazecie Współczesnej.



Archiwum

Z reguły przyczyną wypadków na białostockich ulicach jest brawura kierowców, niedostosowanie prędkości do warunków atmosferycznych i drogowych oraz jazda „na gazie"

Ulica Augustowska >> Wiemy już jakie sklepy powstaną w Galerii Biała

Otworzą Media Markt

Wszystkie miejsca handlowe i rekreacyjne powstającej w Białymstoku galerii Biała przy ul. Augustowskiej, zostały już sprzedane. Jesienią można będzie tam robić zakupy w nieobecnych dotąd w mieście sklepach takich jak: hipermarket Real, perfumerii Sephora czy H&M. Gratką będzie też duży sklep ze sprzętem elektronicznym Media Markt.

– Wolnych lokali w Galerii Białej brakuje już od dłuższego czasu– informuje Beata Kokeli, członek zarządu TK Development, firmy która jest właścicielem powstającej galerii. – Szczególnie cieszy nas to, że oferta pozyskanych najemców pozwoli białostoczanom załatwić wiele spraw pod jednym dachem

I tak w Galerii Białej pojawią się lokalne i międzynarodowe marki odzieżowe i obuwnicze (m.in. House, Monnari, Vero Moda, H&M Esprit, Mango, Mexx, Bata), galanteria skórzana, bielizna, kosmetyki oraz multimedia. Klienci galerii będą mogli skorzystać z usług: pralni, fryzjera, optyka oraz kantoru. Nie zabraknie nastrojowych restauracji i knajpek. W galerii będą też pierwsze w mieście: hipermarket Real, sklep AGD/RTV Media Markt oraz wielosalowe kino Kinoplex.

Fotorzepa



W wielu miastach wyprzedaże organizowane przez Media Markt powodują szał klientów. Czy tak będzie też w Białymstoku?

Prace budowlane na działce przy ul. Augustowskiej realizowane są od kilku miesięcy. Do niedawna ekipy zakładały sieci kanalizacyjne i stawiały konstrukcje żelbetonowe, teraz budują ściany Galerii Białej.

Jednocześnie TK Development realizuje budowę Trasy Kopernikowskiej, która będzie stanowiła części obwodnicy śródmiejskiej. Odcinek długości ok. 800 m połączy ul. Branickiego z ul. Mickiewicza, co w przyszłości znacznie usprawni komunikację miejską w Białymstoku. Nowa droga zostanie wybudowana na koszt inwestora. Do użytku zostanie oddana tuż przed otwarciem Galerii. Wjazd do Białej będzie się odbywał właśnie z Trasy Kopernikowskiej. **(luk)**

Ulica Włókiennicza >> Dezinformacja na stronie internetowej MOSiR

Zamiast na basen, telefon do PTTK

Błędne informacje dotyczące pływalni przy ul. Włókienniczej zamieszczone są na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. Podano tam trzy telefony, ale żaden z nich nie jest prawidłowy. Dwa są nieaktualne, a jeden z nich – (085) 74 45 560 – to numer do... Regionalnego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego przy ul. Waryńskiego: – Ludzie ciągle dzwonią do nas i wypytują o ceny biletów na basen. To trwa już od czterech lat – mówi Małgorzata Górkowska, kierownik biura Regionalnego Oddziału PTTK. – Już kilkakrotnie wysyłałam do MOSiR listy pocztą elektroniczną w tej sprawie. Obiecywano mi, że telefon zostanie zmieniony, ale nadal nic się nie ruszyło.

Sprawą nie był zdziwiony dyrektor MOSiR Jan Zalewski: – Stronę internetową wykonuje nam zewnętrzna firma i mamy problem z wyegzekwowaniem zmiany numeru telefonu. Nawet w środę interweniowałem w tej sprawie, bo to psuje nam sytuację, gdy klienci dzwonią do nas a łączą się z PTTK. Jeszcze raz dziś przypomnę o zmianie – obiecywał wczoraj J. Zalewski.

Okazuje się jednak, że zmiana numeru na stronie internetowej MOSiR nie jest taka prosta jak mogłaby się wydawać. Do wczorajszego wieczoru na witrynie ośrodka nadal umieszczony był numer PTTK. **(ibiz)**

Choroszcz >> Miasto istniało tu już w 1459 r.

500 lat mieszteczka starszego niż Białystok

Okolice Choroszczy – jednego z najstarszych miast w regionie – były zamieszkiwane przez ludzi już niemal 7 tys. lat temu. Tu, na pagórku zwanym później Babią Górą poganie składali ofiary i czcili pogańskiego boga Światowida. A wśród gęstej nieprzebranej puszczy odwiedzali Święty Gaj. Tu chronili się przed kolejnymi najazdami i wojnami polsko – jaćwiesko – ruskimi.

W okolice Choroszczy osadnicy przybywali szczególnie chętnie w dobie Jagiellonów: – Po śmierci Witolda, Wielkiego Księcia Litewskiego, w 1437 r. tereny te zostały nadane dla Piotra z Gumowa. Wytrzebił on lasy i założył prężną osadę. Zgodnie z dokumentami, już w 1459 r., biskup nadał kościołowi ziemie, co jest ewidentnym potwierdzeniem istnienia w tym czasie miasta, które rozwijało się bardzo szybko – wyjaśnia prof. Józef Maroszek, historyk.

Kilkadziesiąt lat później, dobra choroskie zostały przekazane dla Aleksandra Chodkiewicza. W 1507 r. oficjalnie nadał on prawa miejskie dla Choroszczy. Co ważne, pierwsze pisemne wzmianki o Białymstoku są późniejsze, pochodzą z 1514 r.

Od tych wydarzeń mija właśnie 500 lat. Inauguracja obchodów jubileuszu miasta, rozpocznie się w piątkowy wieczór w Muzeum Wnętrz Pałacowych. W programie imprezy m.in.: spotkanie z Elżbietą Michalską, autorką inscenizacji do wierszy Czesława Miłosza i koncert Wojciecha Ślusarczyka. **(kj)**

Szkoły >> Uczniowie i nauczyciele będą uczyć się zdrowego stylu życia

Wspólnie będą trzymać formę

Uczniowie białostockiego Społecznego Gimnazjum nr 3 wiedzą już jak zdrowo się odżywiać i dbać o formę. W placówce tej wyeliminowano ze sklepiku niezdrowe przekąski i napoje. Jest szansa, że wkrótce równie zdrowy styl życia będą wprowadzać w innych szkołach.

Na Podlasiu rusza bowiem właśnie ogólnopolski program pod hasłem „Trzymaj formę". Weźmie w nim udział 171 szkół, głównie ostatnich klas podstawówek i gimnazjów. Program przygotowany jest przez Państwową Inspekcję Sanitarną i Stowarzyszenie „Polska Federacja Producentów Żywności". W ramach akcji uczniowie wspólnie z nauczycielami, rodzicami i środowiskiem lokalnym, opracowują najlepsze i najciekawsze metody propagowania zasad zdrowego stylu życia zarówno w szkole jak i w rodzinie.

– Nasza szkoła wdrażała ten program pilotażowo, jako pierwsza w województwie – mówi Anna Owsieniuk ze SG nr 3. – Możemy powiedzieć, że akcja zakończyła się sukcesem. Uczniowie wiedzą, jak trzymać formę. Zmienił się asortyment w naszym sklepiku. Codziennie jest u nas do picia mleko. Młodzież poznała zasady zdrowego stylu życia, z relacji rodziców wiemy, że stosuje je w domu. Zajęcia odbywały się po lekcjach i w soboty, tym bardziej cieszyła nas spora frekwencja i zaangażowanie w akcję.

Z badań Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie wynika, że statystycznie najwięcej młodych osób z nadmiarem kilogramów mieszka właśnie w województwie podlaskim. Tutaj nadmiar masy ciała stwierdzono u 15 proc. badanych, przy średniej krajowej 13 proc. **(luk)**

Opinia

> Artur Wnuk
rzecznik podlaskiego sanepidu



Powodzenie akcji „Trzymaj formę" w dużej mierze zależeć będzie od współpracy zaangażowania uczniów i nauczycieli. w SG nr 3 program wzbogacono o dodatkowe elementy, takie jak wizyta kosmetyczki czy rozmowy o anoreksji i bulimii. W sumie uczniowie mieli ok. 30 godzin zajęć na temat zasad zdrowego stylu życia i żywienia. Teraz program „Trzymaj formę" ruszy w pozostałych szkołach.

db

KINA/INFORMATOR



Dorota Naumczyk

991 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ

992 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska – dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** REANIMACJA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

>> Czy miałeś kiedyś wrażenie, że daną sytuację już raz przeżyłeś?

Deja Vu

dno ◄ słabe ◄◄ niezłe ◄◄◄ dobre ◄◄◄◄ bardzo dobre ►►►► doskonałe

▲ **Deja vu**
Thriller/Science-Fiction, USA, 2006
▲ **reż.** Tony Scott
▲ **wyst.:** Denzel Washington, Paula Patton, Val Kilmer, James Caviezel, Adam Goldberg, Bruce Greenwood

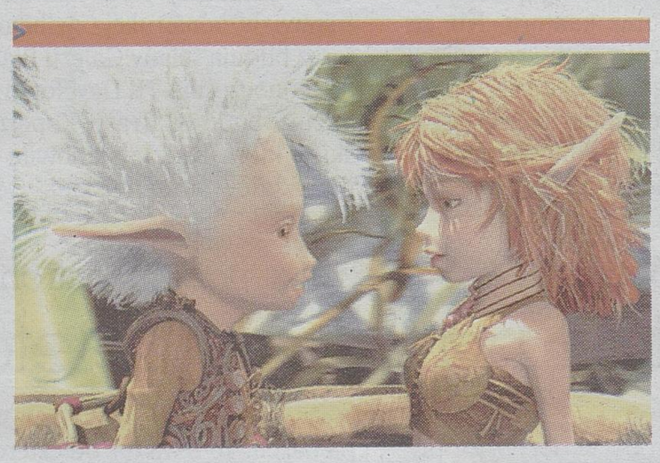


Agent federalny z agencji ATF, Doug Carlin, prowadzi śledztwo w sprawie wybuchu bomby na promie w Nowym Orleanie. Ze zdziwieniem dostrzega, że zarówno on sam, jak i ci, którzy ocaleli, przeżywają déja vu. Zjawisko okazuje się kluczem nie tylko do uniknięcia kolejnego zamachu, ale nawet i tego, który już miał miejsce...

Pytanie o déja vu od lat nurtuje filozofów, psychologów, a także artystów. Czy wrażenie, że daną sytuację już raz przeżywaliśmy, to tylko ułuda, zrodzona w naszym umyśle, figiel spłatany nam przez mózg, czy też ma ono jakąś konkretną przyczynę? W naszym filmie staraliśmy się dotknąć tajemniczych obszarów, o których wiemy, że istnieją, ale niezwykle trudno je opisać – tłumaczył Denzel Washington. – Jeśli o mnie chodzi, to kiedyś znalazłem się w pewnym miejscu w Brooklynie, które, byłem przekonany, doskonale znam. Dręczyło mnie to. Czyżbym widział je już wcześniej we śnie?

Scenariusz na zbliżony temat zaintrygował słynnego producenta Jerry'ego Brukheimera. "To był naprawdę oryginalny pomysł" – entuzjazmował się producent. – "Nie mogłem się od tekstu oderwać. Skierowałem go do produkcji już po 48 godzinach". Ta historia była bardzo romantyczna. Mówiła przecież o marzeniu znanemu wielu z nas, by przywrócić życie ukochanej osobie.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



Artur i Minimki

▲ **Artur i Minimki**
Animacja/Fantasy, Francja, 2006
▲ **reż.: Luc Besson**
▲ **wyst.:** Freddie Highmore, Kajetan Lewandowski, Mia Farrow, Gabriela Kownacka, Włodzimierz Matuszak, Toinette Laquiere, Madonna.

Jak każdy dziesięciolatek, Artur jest zafascynowany wieczornymi opowieściami Babci. Jego sny wypełniają wojownicy afrykańskich plemion i niezwykłe wynalazki opisane w prastarej magicznej księdze należącej do Dziadka, który kilka lat wcześniej zniknął w tajemniczych okolicznościach.

Kiedy chłopiec zaczyna samodzielnie zgłębiać tajniki magicznej księgi, odkrywa, że Dziadek zostawił wskazówki, jak odnaleźć skarb ukryty w ogrodzie. Co więcej, odkrywa podziemny świat malutkich, niewidocznych gołym okiem stworzeń – Minimków.

Artur odważnie postanawia iść w ślady Dziadka i dostać się do świata Minimków, aby na własne oczy zobaczyć i zbadać 7 podziemnych królestw. Jednak, aby to uczynić musi się skurczyć i zostać... Minimkiem!

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



Cząstki elementarne

▲ **Cząstki elementarne**
Dramat, Niemcy, 2005
▲ **reż.: Oskar Roehler**
▲ **wyst.:** Moritz Bleibtreu.

Michaela i Bruna, mimo że są przyrodnimi braćmi, dzieli ich prawie wszystko. Łączy jedynie osoba matki, która zaniedbała chłopców, by wieść beztroskie życie hipiski, pozostawiając braci pod opieką dziadków. Michael, introwertyczny biolog molekularny jest tak pochłonięty badaniami genetycznymi, że unika wszelkiej bliskości, gdy tymczasem Bruno jest niewolnikiem własnych fantazji, płacącym słono za erotyczne usługi.

Wszystko nagle się zmienia, gdy obaj mężczyźni, spotykają na swej drodze miłość. Michael wiąże się z ukochaną z dzieciństwa, Annabelle. Bruno spotyka Christiane, która dzieli jego seksualne obsesje i potrafi czerpać z nich rozkosz. Wydaje się, że szczęście wreszcie uśmiechnęło się do obu bohaterów, ale okrutny zakręt losu stawia ich wobec nowego wyzwania: okazuje się, że obie kobiety są bardzo poważnie chore. Ogłuszeni tą wiadomością, Bruno i Michael muszą podjąć decyzję: pozostaną w trudnych związkach...

▲ **Kino:** Syrena. w Białymstoku.



Dobry rok

▲ **Dobry rok**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż.: .: Ridley Scott**
▲ **wyst.:** Russell Crowe, Albert Finney

Pewny siebie i sprytny, przystojny i bystry Max Skinner jest londyńskim bankowcem, wyspecjalizowanym w obrocie akcjami – rekinem finansjery znad Tamizy, podbijającym rynki europejskie. Ostatnia operacja przyniosła mu milionowe zyski, wzbudzając zawiść konkurentów. Swój triumf Max zawdzięcza konsekwentnie wyznawanej filozofii: zwycięstwo do nie wszystko, a tylko część wszystkiego!

Wkrótce potem Max otrzymuje złe wieści z Francji: jego wuj Henry umiera. Jako najbliższy krewny zmarłego jest jedynym spadkobiercą jego posiadłości – zamku w Prowansji i winnicy „La Siroque", gdzie Henry od 30 lat uprawiał winną latorośl. Max wyrusza do zamku, gdzie niegdyś spędzał swe wakacje z ekscentrycznym wujem, ale gdzie nie był już od lat. Kiedy zamierza rozstrzygnąć kwestie prawne spadku, z Londynu przychodzi wiadomość, że jego firma zawiesza go w obowiązkach wobec wątpliwości narosłych wokół ostatniej transakcji.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Mauzr w Olecku.

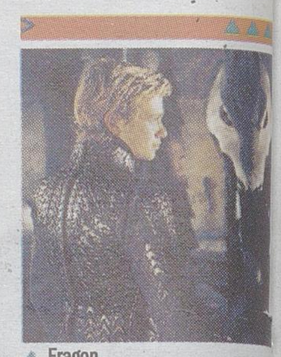
Apocalypto

▲ **Apocalypto**
Dramat historyczny, USA, 2006
▲ **reż.: Mel Gibson**
▲ **wyst.:** Rudy Youngblood, Dalia Hernandez, Jonathan Brewer.

Łapa Jaguara – młody wojownik z plemienia zamieszkującego dżunglę, doświadcza dramatycznych zmian w życiu swoim i swoich współplemieńców. Odwieczny porządek harmonijnej egzystencji zostaje brutalnie zburzony przez okrutnych obcych przybyszów. Mężczyzna zostanie zmuszony do odbycia niebezpiecznej wyprawy do nieznanego mu świata, cywilizacji opartej na strachu i ucisku, gdzie czeka go straszny koniec. Nie poddaje się jednak i podejmuje desperacką próbę ratowania życia i ucieczki z przeklętego miasta. Miłość do żony i rodziny, więź z plemieniem dadzą mu nadludzką wprost siłę, potrzebną by samotnie przemierzyć dżunglę i stawić czoła depczącemu po piętach pościgowi...

Ten film to pełna rozmachu, fascynująca, chwilami mrożąca krew w żyłach wizja starożytnego świata. Symptomy upadku cywilizacji Majów mają zadziwiająco wiele odniesień do świata współczesnego

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Eragon**
fantasy, USA, 2006
▲ **reż. Stefen Fangmeier, 121 min**
▲ **występują:** Edward Speleers,

Eragon to przygodowy film dla m dzieży nakręcony na podstawie pop larnej powieści debiutan Christophera Paoliniego. Eragon 16-letni chłopak, który znajduje sm cze jajo, a potem wyhodowanym z n go smiokiem ucieka w świat.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Wpuszczony w kanał**
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ **reż.** David Bowers, **90 min**

Bohaterem jest rozpieszczona my której wydaje się, że świat został st rzony specjalnie dla niej. Pewne dnia ściekowy szczur wyłania się zlewu i decyduje, że właśnie nades jego kolej na cieszenie się luksusem

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku, Po nia w Ełku.



▲ **Kopia mistrza**
biograficzny, USA, 2005
▲ **reż.** Agnieszka Holland
▲ **występują:** Ed Harris, Dia Kruger

23-letnia panna Hotz, studentka ko serwatorium muzycznego, zostaje z trudniona jako kopistka u głuche już Beethovena. Jej pojawienie s zmienia życie obojga...

▲ **Kino:** Polonia w Ełku.



▲ **Narodzenie**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż. Catherine Hardwicke, 121 m**
▲ **występują:** Shohreh Aghdashloo,

Narodzenie to film, który odsłania jemnice jednej z największych opowie ci w dziejach ludzkości.

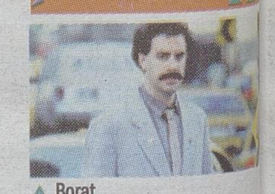
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Po rozum do mrówek**
Animowany/Akcja/Przygodowy, US 2006
▲ **reż.** John A. Davis

Historia niesfornego chłopca, któ maltretował kolonię mrówek. Za ka w magiczny sposób zostaje skurczo do rozmiaru owada...

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



▲ **Borat**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż. Larry Charles, 121 min**
▲ **występują:** Sacha Baron Co Pamela Anderson, Ken Davitian,

Reżyser z Kazachstanu wyru do USA, by nakręcić film dokume ny o dniu dzisiejszym "najwięks mocarstwa na świecie".

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10.15 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:

4 – bilety do kina Pokój

4 – bilety do kina Ton

4 – bilety do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.



▲ **Happy feet. Tupot małych stóp. animacja, Australia, 2006.**
▲ **reż.** George Miller
W świecie Pingwinów, w którym mieszkańcy odnajdują swoje pokrewne dusze przez śpiewanie piosenek, urodził się pingwin nie potrafiący śpiewać. Pingwinek Mumble jest najgorszym wokalistą na świecie, ale potrafi doskonale stepować...
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.



▲ **Job, czyli ostatnia szara komórka komedia, Polska, 2006**
▲ **reż.** Konrad Niewolski.
▲ **występują:** Borys Szyc,
Bohaterami są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ **Kino:** w Hajnówce, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ **Holiday**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż.:** Nancy Meyers
▲ **wyst.:** Cameron Diaz, KateWinslet
Iris jest zakochana w mężczyźnie, który właśnie ma poślubić inną, żyjącą po drugiej stronie kuli ziemskiej kobietę...
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Pułapka**
Dramat/Thriller, USA, 2005
▲ **reż.: David Slade**
▲ **występują:** Patrick Wilson, Ellen Page, Sandra Oh, **153 min**
Mężczyzna zaprasza do siebie do domu poznaną w Internecie 14-latkę. Konsekwencje tego spotkania są zaskakujące...
▲ **Kino:** Wrzos w Kolnie.



▲ **Casino Royale**
sensacyjny, USA, Wielka Brytania, 2006
▲ **reż.: Martin Campbell**
▲ **wyst.:** Daniel Craig, Judi Dench, Eva Green, Caterina Murino
Film śledzi wczesną karierę Jamesa Bonda.
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **9 kompania**
Wojenny, Finlandia, Rosja, 2005
▲ **reż.** Fyodor Bondarchuk
▲ **występują:** Fyodor Bondarchuk, Aleksei Chadov, **96 min**
Rok 1980. Młodzi żołnierze sowieckiej armii przeniesieni zostają z obozu szkoleniowego w samo centrum wojennej zawieruchy w Afganistanie.
▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.



▲ **Diabeł ubiera się u Prady.**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż.: David Frankel**
▲ **występują:** Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w nowojorskim magazynie mody. Problemem jest jednak szefowa...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Sokół w Sokółce.



▲ **Statyści**
Komedia, Polska,Chiny, 2005
▲ **reż.** Michał Kwieciński
▲ **występują:** Bartosz Opania, Kinga Preis, Anna Romantowska, **100 min**
Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film pt. "Smutny wiatr w trzcinach"...
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ **Volver**
przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006
▲ **reż.** Pedro Almodóvar
▲ **występują:** Penélope Cruz.
Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łosicach.



▲ **Spadaj!**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż.** Jessica Bendinger
▲ **występują:** Jeff Bridges, Missy Peregrym, Vanessa Lengies, **109 min**
Brice Graham, ojciec dziewczyny o imieniu Haley, po serii wyskoków córki i jej konfliktów z prawem, nie ma już najmniejszego pomysłu na to, jak utrzymać buntowniczkę w ryzach.
▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ **Przyjaciele**
Komedia romantyczna, USA, 2006
▲ **reż.:** Tony Goldwyn
▲ **wyst.:** Zach Braff, Jacinda Barrett, Rachel Bilson, Casey Affleck.
Gdy okazuje się, że dziewczyna Michaela jest w ciąży, chłopak nagle zdaje sobie sprawę, że małżeństwo oznacza wyrok na całe życie...
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Patrol**
Akcja/Dramat, USA, 2006
▲ **reż.:** Andrew Davis
▲ **wyk.:** Kevin Costner, Ashton Kutcher
Młody chłopak zgłasza się do służb ochrony wybrzeża. Spotyka tam doświadczonego ratownika, którego prześladują wspomnienia...
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Eragon	12.00, 14.00, 16.00, 17.45, 19.45	14 i 16 zł
Deja Vu	13.15, 15.30, 18.00, 20.15	14 i 16 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Artur i Minimki	14.00, 16.00	13 i 16 zł
Apocalypto	18.00, 20.30	13 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Artur i Minimki	12.00, 14.00, 16.00	13 i 16 zł
Apocalypto	18.00, 20.30	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Diabeł ubiera się u Prady	16.30	11 i 12 zł
Dobry Rok	18.20	11 i 13 zł
Cząstki elementarne	20.20	12 i 14 zł
(sobota)		
Po rozum do mrówek	15.00	10 i 12 zł
Dobry Rok	18.20	11 i 13 zł
Diabeł ubiera sie u Prady	16.30	11 i 12 zł
Cząstki elementarne	20.20	12 i 14 zł
(niedziela)		
Po rozum do mrówek	15.00	10 i 12 zł
Dobry Rok	18.20	11 i 13 zł
Diabeł ubiera się u Prady	16.30	11 i 12 zł
Cząstki elementarne	20.20	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Wpuszczony w kanał	14.00, 16.00	13 i 15 zł
Holiday	17.45, 20.15	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Stosunki na szczycie	(pt.,sb.,ndz.) godz. 17.30	15 i 20 zł
C'est la vie!	(pt.,sb.,ndz.) godz. 20.00	20 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Tygrys i Pietrek (pt.), godz. 9.30 - spektakl zamknięty; Baldanders (sb.,ndz.), godz.18.00; "Świetliki (ndz.), godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	9 kompania	17.00	11 zł
Dąbrowa Biał. LOTOS	Spadaj!	niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Plac Zbawiciela	brak	brak
	Job	brak	brak
Dom Kultury ŁOSICE	Volver	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Diabeł ubiera się u Prady	brak	10 i 11 zł
HAJNÓWKA	Job	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Happy Feet	(pt.), godz. 14.15	
		(sb.,ndz.), godz. 12.30, 14.15	
			11 i 13 zł
	Narodzenie	16.00	13 zł
	Deja Vu	17.45, 20.00	12 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Wpuszczony w kanał	(pt.), godz. 16.00	
		(sb.,ndz.), godz. 14.30, 16.00	
s	Kopia mistrza	17.30	brak
Giżycko FALA	Patrol	19.00	brak
	Statyści	17.00	brak
Olecko MAZUR	Dobry Rok	brak	brak
	Przyjaciele	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Happy Feet	(pt.,ndz) 16.00	
		(sb.) 14.15, 16.00	
	Borat	17.45, 19.30	brak
Kolno WRZOS	Pułapka	brak	brak
Teatr LiA w Łomży	Ludowa Szopka Polska	16.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Apocalypto	18.00, 20.30	brak
	Artur i Minimki	(pt.), godz. 16.00	
		(sb.,ndz.), godz. 14.00, 16.00	

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

W obiektywie



▲ **Warszawa >>** 11 stycznia Sąd Lustracyjny wyda wyrok w procesie Małgorzaty Niezabitowskiej. Wczoraj zakończył się proces. ▲

Ciekawy świat

▲ **Włoszczowa nada honorowe obywatelstwo ministrowi Gosiewskiemu >>** Radni Włoszczowy (woj. świętokrzyskie) przygotowują wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa tego miasta i gminy ministrowi Przemysławowi Gosiewskiemu. Inicjator uchwały, 72-letni włoszczowianin Ryszard Macherski, uzasadnił go tym, że Gosiewski skutecznie wsparł miejscowe inicjatywy społeczne i pomógł zatrzymać pociągi ekspresowe we Włoszczowie.

▲ **Niedouczeni niemieccy lekarze >>** Katastrofalne świadectwo wystawili sobie lekarze z Niemiec, którzy swą „wiedzę" na temat nadciśnienia poddali weryfikacji naukowców z Kolonii – donosi „Der Spiegel". Na 11547 lekarzy zaledwie 4103 znało odpowiedź na pytanie, od jakiej wartości zaczyna się nadciśnienie tętnicze. Wystarczającą wiedzą w zakresie nadciśnienia (co najmniej pięć poprawnych odpowiedzi na osiem pytań) nie wykazała się nawet jedna czwarta lekarzy rodzinnych, internistów i kardiologów. ▲

Warszawa >> Komisja przedstawiła wyniki swoich badań

Współpracował

W świetle dostępnych dokumentów nie podlega wątpliwości fakt świadomej tajnej współpracy ks. Stanisława Wielgusa ze Służbą Wywiadu w latach 1973-1978 – napisał Rzecznik Praw Obywatelskich.

Fot. Rafał Guz / Fotorzepa



Arcybiskup Stanisław Wielgus w czwartek nie skomentował stanowiska komisji

Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski wydał specjalny komunikat po czwartkowym spotkaniu z badaczami, którzy zapoznali się z aktami abp. Stanisława Wielgusa w IPN. W skład powołanego przez Kochanowskiego zespołu wchodzili: redaktor naczelny „Więzi" Zbigniew Nosowski, historyk prof. Andrzej Paczkowski i teolog ks. prof. Tomasz Węcławski.

Komunikat głosi, że postawione abp. Wielgusowi zarzuty współpracy nie są bezpodstawne. Jednak na podstawie dokumentów nie sposób jednoznacznie ocenić rzeczywistego zakresu współpracy, jej skutków i szkodliwości dla konkretnych osób – podkreślił Kochanowski. Zwrócił on też uwagę, że w sposób pośredni zbadane dokumenty wskazują także na współpracę ks. Wielgusa z Wydziałem IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie w roku 1967.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że autentyczność materiałów, z którymi zapoznali się badacze, nie budzi wątpliwości. Jednak bez dodatkowych badań trudniej wypowiadać się na temat ich wiarygodności w kwestiach szczegółowych – czytamy w komunikacie. Zdaniem Kochanowskiego dokumenty te wymagają dalszej gruntownej analizy, skrupulatnej weryfikacji i precyzyjnego opracowania – zwłaszcza w celu zrozumienia pobudek działania ks. Wielgusa.

Biorąc pod uwagę ustalenia komisji Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że choć pierwotne zarzuty wobec abpa Wielgusa opublikowane w „Gazecie Polskiej" nie były udowodnione, to należy uznać słuszność działań tej redakcji, która w dramatyczny sposób upomniała się o znaczenie wartości prawdy w życiu publicznym Rzeczpospolitej – napisał Kochanowski.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazane byłoby, aby Instytut Pamięci Narodowej podjął kompleksowe badania w tej sprawie i ogłosił ich wyniki. ▲

promocja

WIELKA GALA SPORTU
I BAL KARNAWAŁOWY

Białystok, 2 lutego 2007 Hotel Gołębiewski

52. Plebiscyt
na
10 Najpopularniejszych
Sportowców
Województwa Podlaskiego

7. Plebiscyt Piłkarski
„Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń
na Wielką Galę Sportu
i wieńczący ją Bal Karnawałowy
tel. 603 340 444

Warszawa >> Sławomir Skrzypek zastąpi Leszka Balcerowicza?

Prezydencki kandydat na szefa NBP

Prezydent Lech Kaczyński skierował w środę późnym wieczorem do Sejmu wniosek o powołanie Sławomira Skrzypka na prezesa Narodowego Banku Polskiego. Dla ekonomistów, z którymi rozmawiała PAP, kandydatura ta jest zaskoczeniem.

Skrzypek jest obecnie wiceprezesem PKO BP oraz pełni obowiązki prezesa tego banku.

– Opowiadam się za stabilną i wiarygodną polityką pieniężną. Jestem przeciwnikiem gwałtownych zmian w tym zakresie – napisał Skrzypek w oświadczeniu, które przesłało Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta.

– Jeżeli nie będzie to pociągało za sobą ryzyka wzrostu inflacji, będę także brał pod uwagę wzrost gospodarczy. Stawiam na transparentność banku centralnego – oświadczył kandydat.

Kadencja obecnego prezesa NBP Leszka Balcerowicza upływa 10 stycznia 2007 roku. Zgodnie z prawem, kandydata na prezesa NBP przedstawia prezydent, a zatwierdza Sejm bezwzględną większością głosów.

Kandydaturę Skrzypka pozytywnie ocenia PiS. LPR i Samoobrona przed głosowaniem w Sejmie chcą z nim rozmawiać. Z kolei PO i SLD zarzucają Skrzypkowi brak kwalifikacji.

Ekonomiści podkreślali w rozmowie z PAP, że kandydatura Skrzypka zaskakuje, ponieważ pochodzi on ze środowiska stricte biznesowego, a nie ekonomicznego.

W czwartek kurs złotówki osłabiał się. Zdaniem analityków, spowodowane jest to sceptycznym postrzeganie przez rynki finansowe kandydata na prezesa NBP. ▲

Londyn >> Wypadek

Ranni Polacy

Pięcioro Polaków zostało rannych, w tym dwoje ciężko, w wypadku piętrowego autobusu, który w środę przed północą wywrócił się na drodze dojazdowej na autostradę M25 w pobliżu londyńskiego lotniska Heathrow – poinformowano w konsulacie RP w Londynie.

W wypadku dwie osoby poniosły śmierć, a ogółem ponad 40 zostało rannych, w tym dziewięć ciężko.

W chwili wypadku autobusem jadącym z Londynu do Aberdeen (Szkocja), podróżowało 69 osób, łącznie z dwoma kierowcami. ▲

Warszawa >> Lider Platformy o pracy ministrów

Tusk chce dymisji Leppera

Szef PO Donald Tusk powiedział w czwartek, że będzie rekomendował zarządowi krajowemu partii złożenie w Sejmie wniosku o wotum nieufności wobec wicepremiera i ministra rolnictwa Andrzeja Leppera.

Tusk ocenił na konferencji prasowej w Sejmie, że wotum nieufności wobec Leppera „warto złożyć" – ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść we wtorek, kiedy zbierze się zarząd Platformy.

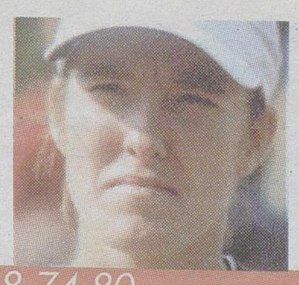
– Będę rekomendował, by takie wotum złożyć – powiedział Tusk.

Lider Platformy pytany o zapowiadany już wcześniej wniosek o wotum nieufności wobec minister spraw zagranicznych Anny Fotygi powiedział, że jego partia daje Fotydze czas na wyjaśnienie dlaczego do tej pory tak źle zapisała się w naszej pamięci.

Jak dodał, PO oczekuje, że szefowa polskiej dyplomacji przedstawi w styczniu w Sejmie informację na temat „dokonań i planów MSZ".

Tusk podkreślił, że jest tradycją, by na początku roku informować o planach i dokonaniach polskiego MSZ, dlatego – jak mówił – zaproponował, by poczekać chwilę, wysłuchać co pani minister ma do powiedzenia. ▲

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80



Liderka światowego rankingu tenisistek, Belgijka Justine Henin-Hardenne wycofała się z Australian Open (15-28 stycznia). Powody jej rezygnacji nie są znane.

Koszykówka >> Sparingi naszych ligowców

Szlifują formę

Korzystając z przerwy świąteczno-noworocznej ligowe drużyny koszykarskie z Podlasia i Mazur rozgrywają cykl spotkań towarzyskich. Druga i trzecia liga mężczyzn oraz I liga kobiet wznowi rozgrywki za tydzień, 13 stycznia.

Wczoraj do Grodna na dwa mecze towarzyskie wyjechał lider II ligi Mispol Żubry Białystok. Podopieczni trenera Marka Kubiaka mieli spotkać się z tamtejszym zespołem Grodno 93. W niedzielę zaś o godz. 15 białostoczanie zmierzą się w sparingu z drużyną Jaćwinga Ełk (III liga). Przypomnijmy, że Żubry wzmocniły się ostatnio skrzydłowym Sportino Inowrocław Łukaszem Chelisem.

Niestety, nie udało się pozyskać żadnego nowego koszykarza Turowi Bielsk Podlaski. – Mówi się trudno. Do końca rozgrywek wystąpimy w niezmienionym składzie, ale mam nadzieję, że grając nawet obecną kadrą uda nam się utrzymać w II lidze – powiedział nam menadżer drużyny Paweł Miszczuk.

Tur swoją formę sprawdził już w dwóch sparingach. Najpierw pokonał Mispol Żubry Białystok 87:80, a później przegrał z BK Mińsk 78:90. W piątek podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa zagrają w Białymstoku z trzecioligowym Instalem Białystok.

Instalowcy, którzy w tym sezonie zapowiadają walkę o awans do II ligi, przed rundą rewanżową rozegrali trzy sparingi z białoruskimi zespołami. Przegrali z czwartą drużyną ekstraklasy BK Mińsk 60:74 oraz przegrali 64:69 i wygrali 72:64 z zespołem z Mińska, będącym wiceliderem w pierwszej lidze białoruskiej.

– To były bardzo cenne sprawdziany, w których moi koszykarze musieli grać na pełnych obrotach od pierwszej do ostatniej minuty. Interesujące były dwa mecze z pierwszoligowcem, w których wynik był otwarty do końca – mówi trener Instalu Jerzy Karpiuk. – W kadrze wykrystalizowała się już grupa białostockich koszykarzy, na którą można liczyć. Nie ukrywam jednak, że będziemy dalej poszukiwać wzmocnień. Mamy czas do 31 stycznia. Jeszcze w styczniu udamy się na zgrupowanie do Rutki – dodał Karpiuk. **(mark)**

Sparingi

Mispol Żubry Białystok: 80:87 Tur Bielsk Podlaski, 80:71 BK Mińsk, 86:101 Znicz Pruszków.
Tur Bielsk Podlaski: 87:80 Mispol Żubry Białystok, 78:90 BK Mińsk.
Instal Białystok: 60:74 BK Mińsk, 64:69, 72:64 Mińsk.

Badminton >> Rewanżowa runda ekstraklasy

SKB zagra bez trenera

W wyjazdowym sobotnim meczem z AZS Kielce rundę rewanżową rozgrywek ekstraklasy rozpoczną badmintoniści SKB Litpol-Malow Suwałki. W tym spotkaniu wystąpią w ledwie czteroosobowym składzie.

– Ale za to w najsilniejszym – przekonuje Jacek Niedźwiedzki, grający trener SKB Litpol-Malow. – Zagrają Dariusz Zięba, Adam Cwalina, Joanna Szleszyńska i Ewa Jarocka. Z powodu kontuzji pleców, niestety, nie pojadę do Kielc, ale moi doświadczeni koledzy spokojnie powinni sięgnąć po wygraną – dodaje. Szkoleniowiec tryska optymizmem, chociaż jesienią jego podopieczni pokonali u siebie kielczan ledwie 3:2. Niedźwiedzki przekonuje, że wtedy zabrakło Cwaliny i w słabszej formie była wypożyczona z Hubala Białystok Jarocka. Poza tym w ekipie AZS zagrała nieuprawniona zawodniczka i władze PZBad. zweryfikowały wynik tego meczu na 5:0 dla suwalczan. **(ab)**

Relaks na sportowo

Koszykówka
Mecze sparingowe. ZKS Instal Białystok – Tur Bielsk Podlaski (piątek, godz. 18.30 w hali PG 2 przy ul. Suchej w Białymstoku), Jaćwing Ełk – Mispol Żubry Białystok (niedziela, godz. 15 w hali przy ul. Piłsudskiego w Ełku).
Siatkówka
Liga Siatkówki Kobiet. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – AWF Poznań (sobota, godz. 18.15 w SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).
II liga kobiet. AZS WSWFiT BTPS Białystok – Jedynka Aleksandrów Łódzki (sobota, godz. 16 w hali II LO przy ul. Narewskiej w Białymstoku).
Tenis stołowy
I liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – ASTS Olimpia II Grudziądz (sobota, godz. 12 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku), Baruch Dojlidy WSFiZ Białystok – AZS AWFiS Poland Services Gdańsk (sobota, godz. 16 w hali ZSR w Dojlidach).
Unihokej
Ekstraklasa. Orły Suwałki – Absolwent Siedlec (sobota, godz. 18 i niedziela, godz. 12 w SP 11 w Suwałkach).

(mark)

Unihokej >>

Czas nauki

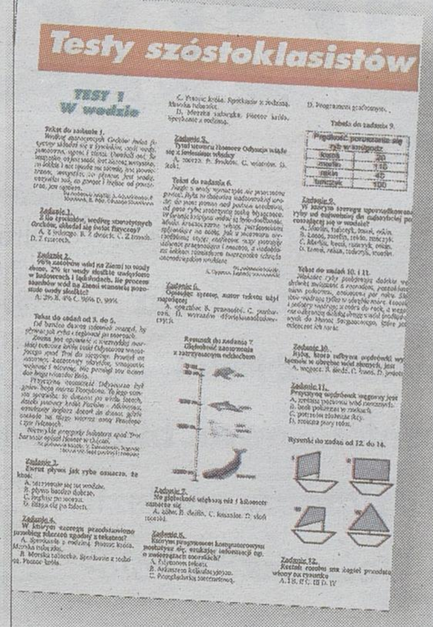
W sobotę o godz. 18, a w niedzielę o 12.00 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w kolejnych spotkaniach ekstraklasy unihokeja Orły Suwałki zmierzą się z Absolwentem Siedlec. Gospodarze nastawiają się na twardą walkę, ale w tym dwumeczu trudno im będzie o punkty.

– Z zespołu, który w poprzednim sezonie zdobył brązowy medal mistrzostw Polski odeszło pięciu zawodników – przypomina 30-letni Andrzej Kaszkiel, grający trener Orłów. – Oprócz mnie, w drużynie grają sami juniorzy, dla których ten sezon jest rokiem nauki, ogrywania się z najlepszymi.

Do tej pory suwalczanie dwukrotnie pokonali u siebie AZS AWF Biała Podlaska i także dwa razy przegrali w Wejherowie z tamtejszą Ósemką. **(ab)**

reklama

Edukacja z Gazetą Współczesną!



Pomóż swojemu dziecku przygotować się do egzaminu szóstoklasisty.

Sprawdź:
- co już potrafi,
- nad czym jeszcze musi popracować.

Już w środę **10 stycznia** wraz z Gazetą Współczesną **testy sprawdzające dla uczniów klas szóstych.**

Przygotuj się do egzaminu wraz z Gazetą Współczesną.

Gazeta z testami w niezmienionej cenie 1,20 zł.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO Kiosku. 0607-265-817.
DO wycinki drzew przydrożnych, okolice Bielska. 0603-128-033.
KIEROWCÓW, transport krajowy, międzynarodowy. 0509-524-514.
MĘŻCZYZNĘ przy obsłudze bydła mlecznego, udój. ☎(0-85)711-70-19, 0507-123-709.
P.W. Jard zatrudni na stanowiska: prezenter radiowo -telewizyjny, pracownik gastronomii, kelner, sprzedawca. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają osoby posiadające grupę inwalidzką. Zgłoszenia Hotel Turkus. Al. Jana Pawła II 54.
POTRZEBNA opieka do starszej osoby z zamieszkaniem, 0604-122-765.
STOLARZA w Trypuciach. (085)650-44-70.
STUDENTKI w sklepikach akademickich. 0600-221-661.

AUTOMOTO

KUPIĘ

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. 0513-234-692, 0504-353-585.
SILNIK VW LT-35 2,4 TD. 0606-324-644.

SPRZEDAM

PASSAT 1.8 T (1999) 190.000 km, opony zimowe, faktura vat, klimatronic, elektryka, salon RP. 20.500 zł netto. (085)651-42-91, 0600-403-866.
VECTRA 1,6 (1991), 4.000,-. 0511-215-838.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

STODOŁĘ z bala bardzo dobrego. 0506-144-002.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIA lub pokoju w Augustowie, pilnie! 0505-043-477.

WYNAJMĘ

CENTRUM, niski parter, 203 mkw, 18 zł- handel, usługi, produkcja, magazyn. 0501-544-995.

ZWIERZĘTA

YORKI, miniaturki (85)663-26-66.

BIZNES

LOKAL Czarna Białostocka, centrum, 60 mkw. z możliwością podzielenia, 20 zł /mkw. 0600-306-672.

KREDYTY

KREDYTY na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, Św. Rocha 13/20, Rzemieślnik. (085)744-50-08.
WWW.TANIEKREDYTY.GLOBAL.PL (085)744-58-42, 0505-511-044.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

SPRZEDAM Kwotę mleczną 38.200 kg. Pow. Bielski. (085)731-32-80.

ZETOR 7211, 0606-398-288.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB tartaczny (085)650-19-87, 0606-745-116.
LAS do wycinki. (085)650-19-87, 0606-745-116.
TOPOLĘ, sam ścinam. (085)650-19-87, 0606-745-116.

SPRZEDAM

WYPOSAŻENIE zakładu fryzjerskiego. 0514-892-766.

USŁUGI

REMONTY

WYKOŃCZENIA, elektryka, hydraulika. 0663-899-384.

OGŁOSZENIA
także na str. 19-19.





OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

- Augustów ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- Augustów ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok BO "GW" ul. Św. Mikołaja 1, 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 122, lok. 14, tel. 085-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych
- Ełk ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03 - "Sobex Nowy"
- Łomża al. Legionów 16, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"
- Łomża ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44 - TV ŁOMŻA
- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. 029-760-94-25 - Oddział GW"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"
- Sokółka Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"
- Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

SPORT

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Sokólski
(085) 748 74 81

Dokończą zjazd

W niedzielę odbędzie się dokończenie Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Statutowego Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Tenis stołowy >> I liga mężczyzn

Wracamy do gry

Drugą rundę rozgrywek rozpoczynają tenisiści stołowi. W sobotę oba białostockie zespoły zagrają przed własną publicznością. Baruch Dojlidy WSFiZ podejmuje AZS-AWFiS Poland Services Gdańsk (godzina 16.00 w hali Zespołu Szkół Rolniczych), a MOKS Słoneczny Stok zagra z ASTS Olimpią II Grudziądz (12.00 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej).

Problemów ze zwycięstwem nie powinien mieć Baruch. Dojlidy są liderem, AZS zamyka pierwszoligową tabelę. – Szykujemy się już do baraży – mówi lider drużyny Piotr Napiórkowski. – Mecz z Gdańskiem jest w pewnym sensie formą przygotowania do decydującej batalii o ekstraklasę. Choć oczywiście najbliższe spotkanie traktujemy bardzo poważnie.

Dużo bardziej zacięty pojedynek czeka MOKS. „Słoneczni" zajmują 6. miejsce w rozgrywkach. Do czwartej Olimpii tracą tylko punkt.

– Poziom jest tak wyrównany, że każdy wynik jest możliwy – podkreśla trener Marcin Jarkowski. – Chcemy wygrać. Zwycięstwo przybliżyłoby nas do celu, jakim jest zajęcie minimum siódmej pozycji, gwarantującej bezpieczne utrzymanie w pierwszej lidze.

▲ **Program kolejki:** Baruch – AZS-AWFiS Gdańsk, MOKS – Olimpia II, LKS Pogoń Lębork – GKS Sierakowice, ITR Iława – LKS Wyszogród, Flota Świnoujście – Elektryk Toruń. **(KS)**

Piłka nożna >> W Suwałkach

Gwiazdy i nagrody

Kilkunastu byłych reprezentantów Polski, wiele słynnych postaci futbolu z naszego regionu oraz znani z telewizyjnych ekranów dziennikarze zagrają w rozpoczynającym się w sobotę o godz. 14 w suwalskiej hali OSiR XI Noworocznym Turnieju Piłki Nożnej.

W zawodach wystąpią cztery drużyny. W Oldbojach Legii Warszawa zagrają Dariusz Kubicki, Krzysztof Adamczyk i Ryszard Milewski. Czołowymi postaciami ekipy telewizji Canal+ będą piłkarscy eksperci: Tomasz Wieszczycki, Dariusz Dźwigała i Kazimierz Węgrzyn. Team Oldbojów Jagiellonii Białystok stworzą Dariusz i Jacek Bayerowie, Dariusz Czykier, Jarosław Michalewicz, Wiesław Romaniuk, Janusz Szugzda, Tomasz Woronin i Tomasz Giedrojć. W składzie zespołu Przyjaciół Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego „Sprawni – Razem" znaleźli się byli piłkarze chorzowskiego Ruchu Edward Lorens i Mariusz Śrutwa, Dariusz Zgutczyński z Bałtyku Gdynia, Tomasz Zubilewicz – prezenter pogody w TVN oraz dawne gwiazdy Wisły Kraków i reprezentacji kraju: Adam Musiał, Zdzisław Kapka i Marek Motyka.

– Kibice, którzy wejdą do hali za darmo, ale wrzucą jakiś grosik do puszek, wezmą udział w losowaniach cennych nagród – opowiada Dariusz Drażba, nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2, pomysłodawca i główny organizator turnieju. – Losowanie poprowadzi 18-letni suwalczanin Patryk Małecki, wschodząca gwiazda krakowskiej Wisły. Oprócz telewizora, wieży i odtwarzacza DVD będzie można „u niego" wygrać piłki i stroje sportowe.

Największe zyski z dobroczynnej imprezy przyniosą poturniejowe licytacje. W tym roku najwyższą cenę powinna uzyskać koszulka reprezentacji Polski z meczu z Portugalią w Chorzowie, ozdobiona autografami m.in. Radosława Matusiaka i Leo Beenhakkera.

Dochody z dorocznego turnieju przeznaczane są dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 i jego uczniów-sportowców z Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego „Sprawni – Razem", którzy zdobywali i zdobywają laury na Igrzyskach Paraolimpijskich oraz mistrzostwach globu i Europy osób niepełnosprawnych intelektualnie w piłce nożnej, pływaniu i lekkiej atletyce. Najlepsi futboliści Ośrodka, co jest dla nich największym zaszczytem, podczas turnieju włączani są do składów poszczególnych ekip. Grają u boku największych gwiazd polskiej piłki. **(ab)**

Piłka nożna >> Białostocka Jagiellonia wykazuje sporą aktywność

Michał Trzeci

Jagiellonia sprzedała do Korony Kielce Michała Trzeciakiewicza. Z kolei w kręgu zainteresowań białostockich działaczy znaleźli się Adrian Woźniczka z Polonii Warszawa oraz Turek Gokhan Senol.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Transfer Trzeciakiewicza był praktycznie przesądzony. O 22-letniego pomocnika ubiegały się Korona, GKS Bełchatów oraz Wisła Kraków. – Oferta Kolportera była konkretna i z różnych powodów odpowiadała nam najbardziej – mówi prezes Jagiellonii Aleksander Puchalski. W Kielcach „Trzeci" nie będzie osamotniony. Przed świętami Bożego Narodzenia z trzecim zespołem ekstraklasy związał się inny jagiellończyk Paweł Sobolewski.

Przypomnijmy, że Trzeciakiewicz trafił do Jagiellonii z Kujawiaka Włocławek. Jego przyjściu towarzyszyło sporo niejasności związanych z rozwiązaniem kontraktu we Włocławku. Sprawą zajmowały się rozmaite komórki PZPN-u. Mierzący dwa metry piłkarz zadebiutował w białostockim zespole 21 września 2005 roku w spotkaniu Pucharu Polski z Górnikiem Łęczna. W drugiej lidze w barwach Jagiellonii rozegrał 24 mecze, w których strzelił 3 bramki.

Teraz wzmocnienia

Jaga wykazuje sporą aktywność na transferowym rynku. Sprzedała Trzeciakiewicza i Sobolewskiego. Pozyskała Rafała Bałeckiego i Mariusza Marczaka z ŁKS-u Łomża oraz wypożyczyła z poznańskiego Lecha Filipa Burkhardta. To na pewno nie koniec wzmocnień. Listę życzeń otwiera jeden z najlepszych drugoligowych piłkarzy (najskuteczniejszy piłkarz rozgrywek) Vuk Sotirović. Jak informowaliśmy żółto-czerwoni złożyli Zawiszy Bydgoszcz oficjalną ofertę dotyczącą transferu i czekają na odpowiedź.

– Jeśli nie uda się z Sotiroviciem sprowadzimy innego bramkostrzelnego napastnika – podkreśla Puchalski.

Zaproszenia na testy

Należy się spodziewać, że Jagiellonię zasili jeszcze co najmniej trzech graczy. Być może na Podlasie trafi któryś z zawodników zaproszonych na testy. Pisaliśmy, że od 8 stycznia z zespołem trenować mają napastnik Marcin Tarnowski (Lech Poznań), defensywny pomocnik Arkadiusz Czarnecki (Lech II) oraz bramkarz Robert Binkowski (Amica Wronki). W czwartek lista wydłużyła się o kolejne nazwiska. Znalazł się na niej urodzony w Berlinie Turek Gokhan Senol. To 24-letni pomocnik mający za sobą występy w tureckiej kadrze U-17 i U-18. Senol jesienią grał w czwartoligowym niemieckim klubie Lichterfelder Berlin. W jedenastu meczach strzelił cztery bramki, zanotował też sporo asyst.

Z kolei w środę (tego dnia odbędzie się prawdopodobnie gra wewnętrzna) przy Jurowieckiej ma pojawić się lewy obrońca Polonii Warszawa Adrian Woźniczka. 24-letni zawodnik występował wcześniej m.in. w MKS-ie Mława i Zawiszy Bydgoszcz. ▲



Turecki Diego



Od najbliższego poniedziałku w Jagiellonii testowany będzie Turek Gokhan Senol (na zdjęciu). Senol ma 24 lata, urodził się w Berlinie i posiada również niemiecki paszport. Jest niewysokim zawodnikiem (165 cm) i stąd pewnie nosi pseudonim Diego. Diego Maradona jest zresztą jego piłkarskim idolem. Senol miał być wcześniej testowany w Lechu, ale ostatecznie nie pojawił się w Poznaniu.

7. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Wskaż swojego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2006 i Trenera Roku 2006!

PIŁKARZE
1. Jacek Chańko - **piłkarz.01**
2. Przemysław Kołłątaj - **piłkarz.02**
3. Zbigniew Kowalski - **piłkarz.03**
4. Mariusz Marczak - **piłkarz.04**
5. Jacek Markiewicz - **piłkarz.05**
6. Łukasz Nawotczyński - **piłkarz.06**
7. Przemysław Papiernik - **piłkarz.07**
8. Remigiusz Sobociński - **piłkarz.08**
9. Paweł Sobolewski - **piłkarz.09**
10. Marcin Trzaskalski - **piłkarz.10**
11. Kamil Ulman - **piłkarz.11**

TRENERZY
Jacek Bayer - **trener.01**
Mirosław Dymek - **trener.02**
Mirosław Mojsiuszko - **trener.03**

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to jeden punkt dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

KUPON

PIŁKARZ ROKU 2006
1. 3 pkt.
2. 2 pkt.
3. 1 pkt

TRENER ROKU 2006
1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 6 Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 7. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

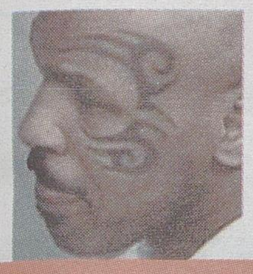
Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 05-07.01.2007

Sponsor Generalny
ŻUBR -1768-

Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Sklep STEFCZYKA
Husqvarna Great experience

Patroni medialni
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok



Były mistrz świata wagi ciężkiej Mike Tyson został oskarżony o posiadanie narkotyków i prowadzenie samochodu pod wpływem kokainy. Prokurator żąda kary więzienia dla słynnego boksera.

Madrycki Real jest poważnie zainteresowany pozyskaniem piłkarza Manchesteru United, reprezentanta Portugalii, 21-letniego Cristiano Ronaldo. Za ewentualny transfer zawodnika Realu gotowy jest zapłacić 40 mln euro.

na transferowym rynku

Koronny



autor

Michała Trzeciakiewicza nie zobaczymy już w Jadze

Skoki narciarskie >> Szykuje się wielka walka w Bischofshofen

Małysz będzie atakował



autor

Adam Małysz powalczy w Bischofshofen o podium Turnieju Czterech Skoczni

Adam Małysz zajął szóste miejsce podczas trzeciego konkursu Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku. Zwyciężył Norweg Anders Jacobsen. Drugi był Austriak Thomas Morgenstern, a trzeci Szwajcar Simon Ammann.

Zawody w Innsbrucku spowodowały duże przetasowania w klasyfikacji generalnej Turnieju. Na pierwsze miejsce awansował Jacobsen. Norweg ma sporą przewagę na rywalami. Drugiego, Fina Arttu Lappi wyprzedza o ponad 10 punktów. Małysz jest piąty i traci do Jacobsena blisko 19 pkt. Poza górującym nad resztą stawki Norwegiem różnice w czołówce są minimalne. Zajmujący wspólnie trzecie miejsce Szwajcarzy Simon Amman i Andreas Kuettel wyprzedzają Małysza zaledwie o 2,3 pkt.

– Sytuacja do ataku jest dobra. Będę walczył. Trzeba tylko oddać dwa dobre skoki i mieć troszkę szczęścia – mówi trzykrotny zdobywca Pucharu Świata.

W ostatnim, niedzielnym konkursie w Bischofshofen (początek o godzinie 13.45) zapowiada się pasjonująca batalia o podium TCS. Kłopoty z dołączeniem do decydującej rozgrywki o najwyższe lokaty będzie miał Austriak Gregor Schlierenzauer. Niespełna 17-letni zawodnik był uważany za zdecydowanego faworyta czwartkowych zawodów. Do tej pory demonstrował fantastyczną formę. Poza tym na obiekcie Bergisel czuje się jak Małysz na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Jednak dotychczasowy lider TCS nie poradził sobie z presją. Dodatkowo skakał w słabszych warunkach i zajął dopiero 11. miejsce (w klasyfikacji generalnej spadł na 7.).

Wpadkę Schlierenzauera wykorzystał Jacobsen. Był liderem po pierwszej serii, dzięki skokowi na odległość 129 m. W drugiej lądował pół metra bliżej, ale obronił pierwsze miejsce.

Małysz skoczył 124 i 126,5 m i... daleki był od euforii. Wielkie powody do zadowolenia miał za to Kamil Stoch. 120 m w pierwszej i 115,5 m w drugiej próbie dały mu 15. miejsce w konkursie.

– To jeden z moich najlepszych występów w karierze – powiedział 19-letni zawodnik.

(KS)

Wyniki

Wyniki konkursu w Innsbrucku: 1. Anders Jacobsen (Norwegia) 265,0 pkt. (129,0 m/128,5 m); 2. Thomas Morgenstern (Austria) 263,9 (128,5/129,5); 3. Simon Ammann (Szwajcaria) 261,5 (125,5/132,0); 4. Arttu Lappi (Finlandia) 257,7 (125,5/128,5); 5. Janne Ahonen (Finlandia) 251,2 (125,5/126,0); 6. Adam Małysz (Polska) 249,9 (124,0/126,5);... 15. Kamil Stoch (Polska) 217,9 (120,0/115,5).

Klasyfikacja Turnieju Czterech Skoczni (po 3 z 4 konkursów): 1. Jacobsen 672,8 pkt.; 2. Lappi 662,1; 3. Andreas Kuettel (Szwajcaria) 656,4; 3. Ammann 656,4; 5. Małysz 654,1; 6. Morgenstern 653,8; 7. Gregor Schlierenzauer (Austria) 652,7; 8. Ahonen 644,4; 9. Michael Uhrmann (Niemcy) 603,9; 10. Andreas Kofler (Austria) 596,3;... 23. Stoch 559,6.

Klasyfikacja generalna PŚ (po 8 z 24 konkursów): 1. Jacobsen 541 pkt.; 2. Schlierenzauer 484; 3. Ammann 478; 4. Kuettel 422; 5. Lappi 308; 6. Małysz 298; 7. Morgenstern 283; 8. Matti Hautamaeki (Finlandia) 201; 9. Ahonen 200, 10. Wolfgang Loitzl (Austria) 178... 33. Stoch 33.

Puchar Narodów (po 8 z 24 konkursów): 1. Austria 1504 pkt.; 2. Szwajcaria 947; 3. Finlandia 918; 4. Norwegia 827; 5. Niemcy 460; 6. Polska 355.

NOMINOWANI:
1. Łukasz BABIŃCZUK - **laur.01**
2. Jacek CHAŃKO - **laur.02**
3. Anna CIWONIUK - **laur.03**
4. Anna DOWGIERT- **laur.04**
5. Edyta DZIENISZEWSKA - **laur.05**
6. Paweł GŁAŻEWSKI - **laur.06**
7. Nadia KOSTIUCZYK - **laur.07**
8. Zbigniew KOWALSKI - **laur.08**
9. Tomasz KUJAWA - **laur.09**
10. Dariusz KULESZA - **laur.10**
11. Andrzej LICZIK - **laur.11**
12. Michał ŁOGOSZ i Robert MATEUSIAK - **laur.12**
13. Mariusz MARCZAK - **laur.13**
14. Jacek MARKIEWICZ - **laur.14**
15. Piotr NAPIÓRKOWSKI - **laur.15**
16. Katarzyna PIECIELSKA - **laur.16**
17. Marta PRZEŹDZIECKA - **laur.17**
18. Katarzyna PUŁKOŚNIK - **laur.18**
19. Karolina REGUCKA - **laur.19**
20. Paweł SKOWROŃSKI - **laur.20**
21. Remigiusz SOBOCIŃSKI - **laur.21**
22. Małgorzata SOBOLEWSKA - **laur.22**
23. Paweł SOBOLEWSKI - **laur.23**
24. Kamila STEPANIUK - **laur.24**
25. Joanna SZESZKO - **laur.25**
26. Kamil ULMAN - **laur.26**
27. Marek TWARDOWSKI - **laur.27**
28. Adam WYSOCKI - **laur.28**
29. Krystyna ZABAWSKA - **laur.29**

52 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA
PLEBISCYT Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" na 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
Wskaż swojego kandydata do tytułu Sportowca Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

KUPON

SPORTOWIEC ROKU 2006	
1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 51. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?
Odpowiedź:

Imię i nazwisko głosującego
Ulica, numer domu i mieszkania
Kod i miejscowość
Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 52. Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis
GAZETA WSPÓŁCZESNA 05-07.01.2007

Sponsor Generalny
ŻUBR -1768-

Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
SKOK STEFCZYKA

Husqvarna Great experience

Patroni medialni
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

reklama
DIGEL THE MENSWEAR CONCEPT
Richi
Białystok, ul. Lipowa 17
Centrum Tenisowe Richi
Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny
tel. 085 662 18 19

Hotvolleys Skra Bełchatów	2:3	Anwil Polpak	59:64	Portland NY Knicks	81:99

Siatkówka >> Ekstraklasa pierwszy raz w tym roku w Białymstoku

Przeżyć radość we własnej hali

AWF Poznań, były zespół Sylwii Pyci, Dominiki Koczorowskiej i Elżbiety Skowrońskiej, to najbliższy rywal Pronaru-Zeto Astwa AZS Białystok.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Tydzień temu, w poprzedniej kolejce, nasza drużyna odniosła w Mielcu pierwsze zwycięstwo w ekstraklasie. Kibice nie mogą się doczekać wygranej na własnym parkiecie w Białymstoku. W najbliższą sobotę jest na to realna szansa.

– Nie ma przyjemniejszego uczucia, gdy po ostatniej, wygranej piłce można triumfować. Teraz chcielibyśmy przeżyć coś takiego w Białymstoku – mówi Marian Kardas.

– Zrobimy wszystko, by wygrać, aby przekonać naszą publiczność, że warto przychodzić na nasze spotkania – dodaje Dominika Koczorowska.

Wzmacniając – osłabiły

Dominika razem z Pycią i Skowrońską tworzą poznańską grupę, jaka przed sezonem wzmocniła nasz AZS, rzecz jasna, bardzo osłabiając swój poprzedni zespół.

– Trudno mi powiedzieć, jak teraz prezentuje się moja była drużyna. Sporo się tam zmieniło. Jeśli w pełni sił jest Kasia Wellna, na pewno musimy na nią uważać. Generalnie nie ma w Poznaniu wielkich nazwisk. Znana jest Irina Archangielska, ale ona też niedawno leczyła kontuzję – mówi Koczorowska.

Groźne środkowe

Archangielska, 41-letnia rozgrywająca, to legenda polskiej siatkówki ligowej. Nie ona jednak wiedzie prym w drużynie z Wielkopolski. W ostatnim, wygranym meczu z Gwardią Wrocław 3:2, najlepiej spisały się mierzące po 191 centymetrów środkowe: Julia Sheluhina i Karolina Wiśniewska.

AWF to jedna z drużyn, których celem jest utrzymanie w ekstraklasie. W sezonie 2005/06 poznaniankom udało się to dopiero po barażach. Szefowie AWF-u zamierzają w drugiej rundzie kogoś pozyskać na pozycję atakującej. Prezes sekcji Marek Bykowski twierdzi, że wzmocnienie pojawi się prawdopodobnie z zagranicy, bo w kraju nie ma wartościowych, wolnych zawodniczek. Ale to jeszcze nie podczas meczu w Białymstoku.

Nasze akademiczki niemal w komplecie integrowały się na przyjęciu sylwestrowym u naszej libero Magdaleny Saad. Oby tak zgraną grupę tworzyły w sobotę na boisku. Obu rywali – sąsiadów z tabeli– łączy obecnie sporo: taka sama liczba punktów, identyczny stosunek setów i ...najdłuższe nazwy w lidze. W sobotę zostanie tylko to ostatnie podobieństwo. ▲



A. Zgiet

Dominika Koczorowska (przodem) zagra przeciwko byłym koleżankom

Liga Siatkówki Kobiet

Program 6. kolejki:

▲ **Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok - IDMSA Swarzędz Meble AWF Poznań (06.01. g. 18:15)**
▲ Stal Mielec – Energa Gedania Gdańsk (06.01. g. 17:00)
▲ Dialog Gwardia Wrocław – Muszynianka Muszyna (06.01. g. 17:00)
▲ Centrostal Bydgoszcz – Winiary Kalisz (08.01. g. 17:00)
▲ Spotkanie przełożone: Aluprof Bielsko-Biała – Nafta-Gaz Piła

Tabela po 5. kolejkach

1. Centrostal	5	12	13:4
2. Winiary	5	11	14:9
3. Aluprof	5	10	12:7
4. Nafta	5	10	13:9
5. Gwardia	5	9	12:10
6. Muszynianka	5	7	10:12
7. Energa	5	5	8:12
8. AZS Białystok	**5**	**4**	**7:13**
9. AZS AWF Poznań	5	4	7:13
10. Stal	5	3	6:13

52. Plebiscyt „GW"



1. Anna Ciwoniuk (UKS Trzynastka Białystok) szermierka – 8453 pkt.

2. Katarzyna Pułkośnik (OKF Łapy) judo – 4192 pkt.
3. Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo – 3702 pkt.
Po przeliczeniu 1734 głosów

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej"

Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń:
tel. 603 340 444

Siatkarskie ligi

W najbliższy weekend pauzują pierwszoligowi siatkarze Pronaru Hajnówka. W II lidze będziemy mieli okazje obejrzeć mecz dziewcząt AZS WSWFiT BTPS Białystok, które podejmują Jedynkę Aleksandrów Łódzki. Panowie ze Ślepska Augustów zagrają bardzo ważny wyjazdowy mecz z Legią Warszawa.

I liga siatkarzy – 13. kolejka: Skra II Bełchatów - BBTS Bielsko-Biała, Avia Świdnik - Bzura Ozorków, Energetyk Jaworzno - GTPS Gorzów Wielkopolski, AZS PWSZ Nysa - Inotel Poznań, Joker Piła - SPS Zduńska Wola, Płomień Sosnowiec - SMS PZPS I Spała. **Pauzuje: Pronar Hajnówka**.

1. AZS Nysa	11	29	30:9
2. Płomień	11	28	30:8
3. Joker	11	25	26:14
4. Skra II	11	21	25:18
5. Inotel	11	17	23:24
6. Avia	11	16	22:25
7. GTPS Gorzów W.	11	15	20:19
8. Zduńska Wola	11	15	21:24
9. Energetyk	11	13	20:24
10. Bzura	11	11	16:24
11. Pronar	**12**	**11**	**16:28**
12. Bielsko-Biała	11	10	18:28
13. SMS I Spała	11	5	9:31

II liga siatkarek – 13. kolejka: AZS Politechnika Radom - ŁKS Łódź, Czarni Węgrów - AZS AWF Warszawa, AZS Uniwersytet Warszawski - Szóstka Biłgoraj, **AZS WSWFiT BTPS Białystok - Jedynka Aleksandrów Łódzki**, Tomasovia Tomaszów Lubelski - Skarpa Toruń.

1. Czarni	12	31	35:13
2. AZS AWF	12	26	32:17
3. Jedynka	12	22	27:20
4. Skarpa	12	20	26:23
5. WSWFiT BTPS	**12**	**19**	**27:22**
6. Tomasovia	12	18	24:24
7. Politechnika	12	16	23:27
8. ŁKS Łódź	12	12	17:29
9. Szóstka	12	9	14:29
10. AZS UW	12	7	12:33

II liga siatkarzy – 13. kolejka: Legia Warszawa - Ślepsk Augustów, Gwardia Szczytno - AZS UWM II Olsztyn, Pekpol Ostrołęka - Wilga Garwolin, Trefl Gdańsk - MDK Warszawa, KKS Kozienice - SMS III Spała.

1. Trefl	12	36	36:2
2. Wilga	12	30	31:11
3. KKS Kozienice	12	20	24:20
4. AZS II Olsztyn	12	18	24:21
5. Pekpol	12	18	23:22
6. Legia	12	17	21:23
7. MDK Warszawa	12	16	21:25
8. Ślepsk	**12**	**10**	**15:29**
9. Gwardia	12	8	10:30
10. SMS III Spała	12	7	10:32

(milk)

GW magazyn tydzień

5 stycznia 2007
piątek
4 (16178)



Fot. B. Maleszewska

Gdy czujemy się źle i nie do końca wiemy, co nam dolega, szukamy pomocy. Trochę na oślep, trochę wśród znajomych, trochę wierząc w cudowne uzdrowienia, które się innym zdarzyły. Okazuje się, że na naszym terenie jest takie magiczne miejsce, gdzie można znaleźć pomoc. Jest człowiek, który leczy i ciało, i duszę. To ojciec Gabriel. Od 20 lat leczy ziołami i Duchem Świętym. Za przewodnika duchowego uznają go nie tylko prawosławni, ale i katolicy

>>12

Ojciec Gabriel od ziół

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Zdawałoby się, że nowy rok, to nowe wyzwania. A tu, na każdym roku stare fobie, stare przepisy i stare przyzwyczajenia. Aha, i stare narzekania. W takim razie co jest nowego? Co nam przyniósł 2007 rok? Nic? O, to przykre. Mam nadzieję, że nie dla wszystkich. Że są tacy, dla których to rzeczywiście znaczy nową rzeczywistość i nowe wyzwania. Jaki sens ma trzymanie się starych chorób?

Nie będziemy brać przykładu z Radia Białystok, które hołdując przez całe lata urazom do śledzikującego Czeska z Młynowej zdejmuje go z anteny wówczas, gdy ma do tego jako takie finansowe wytłumaczenie.... Nie umie nawet wytłumaczyć dlaczego śledzikujący Czesek jest zły...

Nie będziemy też chwalić bubli. Obecny rząd i poszczególne ministerstwa potrafią wytworzyć ich całe mnóstwo. Jeden lepszy od drugiego. Po co? Nikt tego nie wie... ALe poradzimy sobie z tym. Znajdziemy swoją pasję jak Michał. 12-letni chłopak ma lepszy pomysł na życie, niż cała armia dorosłych, a że działa jak łowca przygód w małpim gaju... Większość z nas musi tak funkcjonować. Ale nie mamy takiej satysfakcji jak on. Michał wie, co może robić fajnego w życiu. My – nie zawsze. Z własnymi fobiami, przyzwyczajeniami, chorobami z ubiegłego roku... Nie umiemy. Dopóki nie staniemy się dziećmi, nie będziemy tak naiwni, by przyjąć życie, takim, jakie jest. A jest wspaniałe. Zależy od nas. Wszystko możemy zmienić w swoim życiu. Wszystko zależy od nas. Czy to w nowym roku, czy w każdym innym momencie życia. Możemy być panem na scenie jak Olga Bończyk, czy królem we własnej kuchni też jak Olga. Nasz wybór. Możemy jak Ania Świądczak pomalować włosy by po raz trzeci, by ułożyć sobie życie. Możemy wszystko. Nie możemy tylko zrezygnować. Położyć się na wznak i powiedzieć: już nic nie warto. Tego nie możemy. Bo zawsze, w każdym, najbardziej tragicznym momencie życia możemy zacząć od początku.

I o to w tym życiu chodzi. By po każdym upadku, podnosić się i zaczynać powstawać. Zaczynać od początku. Walkę o siebie, o swoje życie, o najwyższe wartości. O siebie!.

Noc niepodobna do innych



>> Wiera Wawrzyniuk czeka na święta z niecierpliwością. W tym roku będzie cała rodzina! Pierwszy raz!

>>6

Łowca nagród w małpim gaju



>> 13-letni Michał Ludwik znalazł się wśród zwycięzców reality show. Teraz pojedzie do Kenii szukać przygód

>>4

Zamilkł Czesiek



>> Radio Białystok zakończyło emisję audycji „Na Młynowej". Czy zapomnimy o Czesku Tarasewiczu z Młynowej

>>5

Ślub po raz trzeci? Czemu nie.



>> Ania Świątczak jest ostatnio bardzo znaną osobą i... bardzo nijaką. By zyskać na osobowości, pomalowała włosy

>>4

Moje królestwo to kuchnia



>> Olga Bończyk wiele zawdzięcza roli Edyty w serialu „Na dobre i na złe", ale potrafi też być królową w życiu

>>13

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Nowy rok obfituje w nowe pomysły ministerstw. Na przykład Ministerstwo Zdrowia chce wprowadzić ograniczenia w otwieraniu nowych aptek. Jedna apteka miałaby być na 4 tysiące mieszkańców lub w promieniu 3 kilometrów. Zdaniem resortu, takie regulacje są konieczne, aby jakość usług na rynku farmaceutycznym nie spadała. Innego zdania są klienci i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który twierdzi, że taka nowelizacja sprawi trudniejszy dostęp do leków i podwyżkę ich cen. A ministerstwo wie swoje.

Pacjentom nie podobają się też nowe zasady pracy pogotowia. Pogotowie ratunkowe ma bowiem przestać pełnić funkcje „przychodni na kółkach". Od 1 stycznia dyspozytor pogotowia może wysłać do pacjenta czy zdarzenia dwuosobowy zespół podstawowy – złożony z ratownika medycznego i pielęgniarki albo dwóch ratowników. Może też wysłać trzyosobowy zespół z lekarzem. W praktyce zdarzyły się we wtorek wyjazdy karetki, w której była tylko pielęgniarka.

Nowe pomysły ma też oczywiście minister edukacji narodowej. Roman Giertych uważa, że Polacy powinni wypowiedzieć się w referendum i odpowiedzieć na trzy pytania dotyczące kolejno: wprowadzenia mundurków w szkołach podstawowych i gimnazjach, zakazu przebywania nieletnich w godzinach nocnych bez opieki w miejscach publicznych oraz podniesienia dyscypliny wśród uczniów w ramach programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole". Giertych zapowiedział, że poda się do dymisji, jeśli społeczeństwo odrzuciłoby propozycje MEN-u. Czy więc nie prościej byłoby zadać w referendum tylko jedno pytanie, zamiast trzech i zapytać wprost: czy minister Giertych musi odejść...

Nie brakuje też pomysłów na wykorzystanie popularności Kononowicza. Ostatnio człowiek ten stał się gwiazdą dyskotek. Gdzie się nie pojawi, rozdaje autografy i jest główną – obok muzyki discopolowej – atrakcją wieczoru. W sylwestra zagościł na zabawie zorganizowanej przez Michała Wiśniewskiego w jego ekskluzywnym klubie „Extrawaganza". Sam Wiśniewski zachęcał do zabawy sylwestrowej na swoim blogu, on na tym zarobi, a my będziemy mieli przez pięć minut ubaw po pachy". I pewnie o to właśnie chodziło.

Bielski basen otrzyma w tym roku mniejszą dotację niż życzyła sobie tego jego dyrekcja. W związku z tym pewnie podrożeją bilety wstępu. Zdaniem radnych, mniejsza dotacja z miejskiego budżetu powinna zmobilizować dyrekcję basenu do skuteczniejszego poszukiwania środków i zachęcania klientów do korzystania ze swoich usług. A zmusi ich najpewniej do podniesienia cen biletów. Dotacja jest mniejsza niż przed rokiem i mniejsza niż proponował burmistrz.

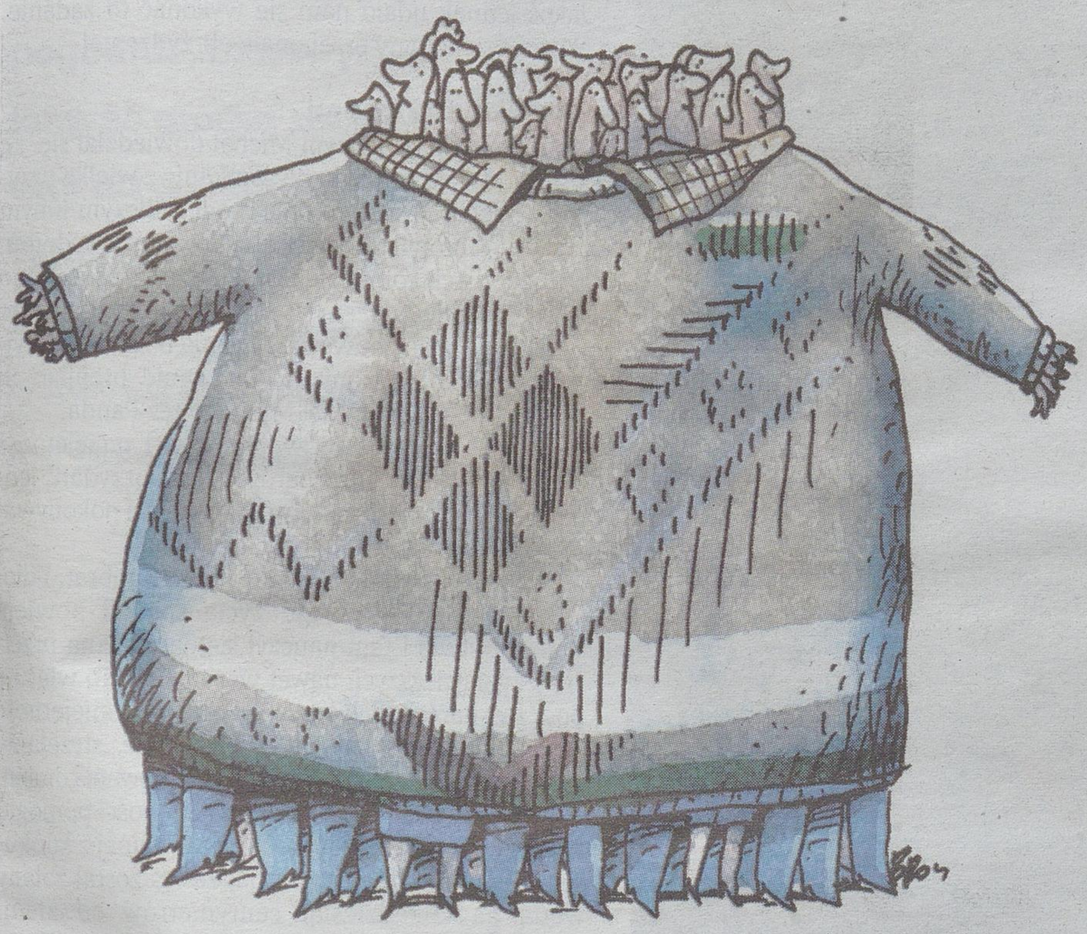
kronika wypadków umysłowych

Nasza osobliwość

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Krzysztof Kononowicz sylwestrował z Michałem Wiśniewskim. Z tym samym, który wcześniej balował z samą Mandaryną. Jest to największe osiągnięcie naszego człowieka (tzw. Tutejszego) w historii. Kononowicz wszedł na salony Warszawki, co nikomu z Białostocczyzny, kto się do Warszawy nie przeprowadził, jeszcze się nie przytrafiło.

Co ciekawsze, Kononowicz nikogo nie musiał udawać, żeby się w tej Warszawce przypodobać. Wzięli go na bal z całym dobrodziejstwem inwentarza, czyli ze słynnym tureckim sweterkiem.



Z dużym niesmakiem obserwowałem reakcję mieszkańców naszego regionu, tych, którzy osiągnięć Kononowicza się wstydzili. Oczywiście, nie wszyscy, w większości byli to ci, którzy mu zazdrościli popularności, bowiem w historii Polski żaden obywatel z Białegostoku nie zdobył takiego rozgłosu w całym kraju. Wybił się po prostu. A u nas, jak się ktoś wybije, to go zaraz łapią za nogi i ściągają w dół. Zaraz więc zaczęli wybrzydzać, że Kononowicz głupi, że wysławiać się nie potrafi, że się sam ośmiesza i tym samym ośmiesza nas wszystkich, którzy jesteśmy stąd i którzy się za niego wstydzimy. Mój Boże, jakbyśmy większych powodów do wstydu nie mieli...

Polacy, co ja piszę, przecież nie tylko Polacy, bo i inne narody również, ludzie zatem, gotowi są zrobić właściwie wszystko, żeby tylko pokazać się w ogólnokrajowym telewizorze. Są gotowi przed kamerą ściągnąć majtki, obrazić własną matkę, pokłócić się na śmierć z dziećmi, żeby tylko pokazała to telewizja. Żeby pokazali, jak oni z tymi dziećmi się przepraszają. Albo się nie przepraszają, przeciwnie, leją się przed kamerami po pyskach. U pani Drzyzgi występuje cała kupa popaprańców – od autentycznych złodziei, przez mężów pobitych przez żony, po jakichś zboczeńców, którzy mają po dwa autentyczne „pasztety" za żony – i nikt się za nich nie wstydzi. Jaki by reality show nie zaproponowali, znajdzie się cała kupa popaprańców, bez wstydu i bez rozumu, gotowa kupę zrobić przed kamerą, żeby tylko tę czynność obejrzała cała Polska. Żeby przez pięć minut być popularnym.

A tu wystartował człowiek w tureckim sweterku na białostockiego prezydenta, zaciągnął w mowie po naszemu, użył tutejszej gramatyki i tutejszego stylu wysławiania się, i od razu pojawił się powód do wstydu. A tylko dlatego ten powód się pojawił, że zachowanie naszego Tutejszego zobaczyła cała Polska. Dopóki oglądały go wyłącznie Starosielce, ci, którzy teraz płoną ze wstydu, powodów do płonięcia nie mieli. Oznacza to, że coś lub ktoś ze Starosielc wstydliwy staje się dopiero wówczas, gdy dowie się o nim cała Polska.

Zatem śmiejemy się z naszego Tutejszego, bo cała Polska się z niego śmieje, a jednocześnie się za niego wstydzimy. Pytanie: dlaczego? Co w nim jest innego? Co powoduje, że wielu białostoczan przez Kononowicza wstydzi się w Polsce przyznać, że są z Białegostoku? W jaki sposób Kononowicz na tle innych, statystycznych białostoczan wyróżnia się negatywnie.

W żaden! Przeciwnie – Kononowicz jest kwintesencją białostoczanina. Wystarczy się przejść na bazar, żeby przekonać się, że Kononowicz nie dysponuje jakimś wyjątkowo niezdarnym darem wysławiania, który odróżnia go szczególnie od przeciętnych mieszkańców tego miasta. Jego poglądy polityczne i gospodarcze swoją nieobecnością rozumu nie ustępują wcale poglądom choćby zwolenników Samoobrony. Jego sweterek nie odbiega swoją elegancją od mody lansowanej na co dzień w podbiałostockich miejscowościach przez obywateli w jego kategorii wiekowej i majątkowej.

Za kogo my się zatem wstydzimy i z kogo się śmiejemy? Z siebie! Jak u Gogola. Jeżeli nie bezpośrednio z siebie samych, bo akurat wydaje się nam, że chodzimy w bardziej wyszukanym niż Kononowicz sweterku, to ze swoich rodziców, dziadków, wujków, sąsiadów. No i oczywiście za nich się wstydzimy. Za siebie też, ale za Chiny się do tego nie przyznamy.

Wyłazi z nas cała zaściankowość. Nieźli z nas hipokryci! Udajemy, że Kononowicz to ktoś inny. Jakiś dziwoląg, który prosto z kosmosu wylądował na ulicy w Starosielcach. A przecież to nie jest prawda...

Warto pamiętać, że podobną do Kononowicza karierę w Polsce zrobił kiedyś inny Tutejszy – Kaziuk z Taplar. Z tym, że był to bohater literacki „Konopielki". Ale karierę swoją zawdzięczał dokładnie temu samemu – tutejszej, nigdzie indziej niespotykanej osobowości, czy też raczej osobliwości.

Może zatem zamiast się z niego wyśmiewać, uczynić go powodem do dumy. Proszę, oto jacy jesteśmy! Możecie się z nas śmiać i pokazywać w mediach! Lepiej przecież oglądać nas niż Frytkę z Kenem w wannie. Ładniejsi może od nich nie jesteśmy, ale głupsi też nie.

Warto przy tym pamiętać, że podobną do Kononowicza karierę w Polsce zrobił kiedyś inny Tutejszy – Kaziuk z Taplar. Z tym że był to bohater literacki „Konopielki". Ale karierę swoją zawdzięczał dokładnie temu samemu – tutejszej, nigdzie indziej niespotykanej osobowości, czy też raczej osobliwości.

Śmiejmy się zatem z siebie, bo w śmiechu nic złego nie ma. Ale się siebie nie wstydźmy, bo nasza inność, czyli osobliwość, to powód do dumy. W każdym razie „Kronika wypadków umysłowych" jest dumna z Kononowicza tak samo, jak z Kaziuka. Panie Krzysztofie, napawa Pan nas dumą prawdziwą! To Pan jest Postacią Roku naszego regionu. Osiągnął Pan to, o czym marzy pół Białegostoku. Spędził Pan sylwestra z Wiśniewskim, a za bal nie musiał Pan płacić. Znam takich, którzy, aby to samo osiągnąć, zapłaciliby spore pieniądze.

zawirowania

Obraz polskiej inteligencji

„Dziennik" odkrył w Samoobronie frakcję „inteligentów", która walczy z frakcją „wieśniaków" o władzę w partii. Do inteligentów, według gazety, należą Lepper, Maksymiuk i Wiśniowska. Do wieśniaków – Filipek i Beger.

Jak Beger skończy studia, to grono naszej inteligencji bardzo się wzmocni. No cóż – widać sobie na taka inteligencję zasłużyliśmy.

Lepper wojujący

Andrzej Lepper był na Jasnej Górze, gdzie ślubował przed obrazem Czarnej Madonny. Podczas tego ślubowania wypowiedział wojnę rozwiązłości.

Łyżwa w tej wojnie już poległ!

Dziad

Poległ chyba też sam Lepper. „Newsweek" napisał, że stołeczne prostytutki nazywają go „Dziadem". Ze względu na brutalny sposób, w jaki je traktował. Wyzywał, ciągał za włosy, wykręcał ręce. Podczas seksu oralnego pytał: „Wiesz k..., kim jestem, wiesz k... z kim masz do czynienia. Po odpowiedzi: wiem, z Andrzejem Lepperem, Dziad na kopniakach wyrzucał prostytutkę za drzwi.

Swego czasu Kaczyński powiedział: „Spieprzaj dziadu". Może się okazać, że były to wówczas słowa prorocze, tylko innego dziada dotyczyły.

Najpopularniejszy bankowiec świata

Poparcie w narodzie dla chwilowo bezrobotnego Kazimierza Marcinkiewicza przekroczyło 70 procent.

Za chwilę będzie to zatem najbardziej popierany prezes banku na świecie.

Dał nam przykład... Łyżwiński

Przykład, jak wiadomo, idzie z góry. W Głogowie też mają seksaferę. W tamtejszym ratuszu aresztowano 48-letniego naczelnika wydziału środowiska za to, że dał prostytutce 3500 złotych z przeznaczeniem na aborcję.

W Samoobronie załatwiali to taniej, bo u weterynarza.

Sztormiaki Kwaśniewskich

Podniósł się standard w domu państwa Kwaśniewskich. Ich dwa psy – wilczury były u krawca. Wyfasowano im tam dwa, szyte na miarę, przeciwdeszczowe sztormiaki. I teraz psy państwa Kwaśniewskich można spotkać w parkach Warszawy w eleganckiej odzieży.

Kot premiera Kaczyńskiego rwie wąsy z zazdrości.

...i skarpety Dorna

Iza Śmieszek-Dorn, żona wicepremiera, rozwikłała skandal związany z pokazywaniem w telewizorach nóg Ludwika w przykrótkich spodniach. – To nie spodnie wicepremiera są za krótkie – powiedziała – to jego nogi są za długie!

To właściwie wszystko wyjaśnia. Jednak radzilibyśmy po staremu wydłużyć jednak spodnie, zamiast skracać nogi. **(kk)**

Przygoda >> 13-letni białostoczanin wśród zwycięzców reality show

Łowca przygód w małpim gaju



Fot. A. Zgiet

Michał Ludwik geny podróżnicze odziedziczył po ojcu. Teraz czeka go przygoda w Kenii

Mimo że ma dopiero 13 lat, nie boi się niczego. Karmił już aligatory i niedźwiedzie, wspinał się po linach w małpim gaju i trzymał ręce w słoju pełnym robaków...

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Bez strachu pokonał też jezioro na niewielkiej, drewnianej tratwie. Mimo że... nie umie pływać. I to właściwie uznaje za swoją największą wadę. Ale już podczas najbliższych wakacji planuje pozbyć się tej ułomności.

– Jestem przecież prawdziwym łowcą przygód i nie mogę nie umieć pływać! – śmieje się 13-letni Michał Ludwik, pierwszoklasista z Publicznego Gimnazjum nr 12 w Białymstoku, który wziął udział w telewizyjnym reality show „Łowcy przygód". Program kręcony był w Szwecji.

W szwedzkim lesie

Prawie cały wrzesień Michał spędził w środku szwedzkiego lasu. Mieszkał w drewnianej, traperskiej chacie bez bieżącej wody, telefonu, telewizora. I bez dorosłych. Tylko z siedmioma innymi dzieciakami, które – tak jak on – brały udział w kręconym przez Program 1 Telewizji Polskiej programie.

Michał był w Drużynie Lwów, tworzonej przez ósemkę polskich dzieciaków w wieku od 10 do 13 lat. Ich przeciwnikami była Drużyna Niedźwiedzi. Obie grupy codziennie ze sobą rywalizowały, wykonując kolejne – zlecone przez prowadzącego program Biegnącego Wilka – zadania. Początkowo każda z drużyn liczyła tylko trzech członków, jednak za każde dobrze wykonane zadanie dostawała nowego zawodnika. Dostawała też prawo do przyjemności, np. zabawy z egzotycznymi zwierzętami czy też kubła lodów. Drużyna, która nie wykonała zadania lub też zrobiła je nieprawidłowo, musiała za karę odbyć służbę na rzecz szwedzkiego Parku Narodowego Kolmarden.

– Najczęściej było to sprzątanie klatek dzikich zwierząt, mycie słonia czy chociażby czyszczenie od środka akwarium pełnego... piranii – wspomina Michał. – To akwarium z piraniami musiały czyścić dziewczyny z mojej drużyny. Pamiętam, że miały bardzo niewyraźne miny, kiedy te ryby pływały obok obcierając im się o ręce. Dopiero potem okazało się, że to zupełnie niegroźny, bo nie mięsożerny gatunek piranii.

Równie wielkie emocje wzbudzało nurkowanie w basenie razem z rekinami, towarzystwo afrykańskich bawołów, antylop, strusiów, wielbłądów, tapirów, słoni i wilków. Drużyna Michała karmiła miodem 300-kilogramowe niedźwiedzie, a ich przeciwnicy rzucali mięso krążącym wokół nich lwom. Dzieciaki myły też słonie, czyściły wielbłądy i sprzątały zwierzęce legowiska.

– To miały być kary za źle wykonane zadania, ale tak naprawdę to była przyjemność! – podkreśla Michał. – Kto nie chciałby przebywać koło egzotycznych zwierząt?!

Były też nieco mniej przyjemne chwile, kiedy to trzeba było na przykład wsadzić rękę do kłębowiska węży i wyciągnąć stamtąd klucz potrzebny do wykonania następnego zadania.

– Najbardziej nieprzyjemne było zaś trzymanie rąk w słojach pełnych karaluchów, glist czy też świerszczy, kiedy to bez patrzenia, a jedynie na podstawie odczuć, musieliśmy odgadnąć, jakie to robactwo – opowiada białostocki gimnazjalista. – Jakoś jednak udało nam się wykonać to zadanie. Nawet dziewczyny przełamały obrzydzenie!

Mieszka z 12 psami

Już w dniu, w którym Michał dowiedział się, że jest możliwość wyjazdu na spotkanie z wielką przygodą i dziką zwierzyną, nie mógł o niczym innym myśleć. Chłopak uwielbia zwierzęta. W domu w Sochoniach koło Białegostoku, ma 12 psów. Jego ojciec startuje bowiem w zawodach psich zaprzęgów, stąd też po podwórku Michała biegają syberyjskie husky i alaskany o fantazyjnie brzmiących imionach: Frodo, Harda, Minu czy też Panda.

– Dobry kontakt ze zwierzętami i umiejętność obchodzenia się z nimi bardzo mi się przydały, jednak równie potrzebne były umiejętności pokonywania różnych przeszkód – dodaje Michał.

A z przeszkodami Michał żyje za pan brat. Połowę swojego 13-letniego życia spędził bowiem w harcerstwie i tam nauczył się, jak można przetrwać w najcięższych nawet warunkach. To właśnie podczas harcerskich obozów posiadł umiejętność rozpalania ognisk na mokrym terenie, strzelania z własnoręcznie zrobionego łuku i montowania drabin.

– Wiele z tych harcerskich umiejętności pomogło nam wygrać – stwierdza. – Podczas jednej z konkurencji była robiona symulacja, że las został zalany wodą na kilkadziesiąt centymetrów od ziemi i wszystko jest mokre. Musieliśmy więc rozpalić ogień nisko na wysokości co najmniej metra. Zrobiliśmy z gałęzi specjalną platformę, oparliśmy ją o drzewo i na niej bez problemu rozpaliliśmy ogień.

Ulubioną konkurencją Michała było zaś wspinanie się po linach w tzw. małpim gaju, kiedy to uczestnicy reality show musieli pokonać różne przeszkody, by – na zasadzie głuchego telefonu – przekazywać sobie wiadomości.

Gentleman w Afryce

Pokonywanie przeszkód Michał ma właściwie we krwi. Jego ojciec przez wiele lat uprawiał wspinaczkę wysokogórską w Tatrach i Alpach. Aż do sierpnia 1998 r., kiedy to podczas sierpniowej wyprawy na Mont Blanc załamała się pogoda i zginęło 14 osób. Uczestniczył w akcji ratunkowej, jednak sam już nigdy w góry nie wyszedł.

– I nie chciałbym, aby synowie szli w moje ślady, choć obserwuję ich zacięcie we wspinaniu się na skałki... – mówi pan Adam. – Ja swoją pasję przelałem na psie zaprzęgi, a teraz obserwuję jak w Michale dojrzewa pasja przygody.

Już w najbliższy czwartek Michał leci do Kenii. Wyprawa ta jest nagrodą, jaką otrzymała Drużyna Lwów za zwycięstwo w turnieju „Łowcy przygód".

– Bardzo się cieszę, że Michał jest w tej grupie – mówi prowadzący program Biegnący Wilk, w którego wciela się Dariusz Morsztyn z Giżycka, znany z organizowania wyścigów psich zaprzęgów. – Michał jest bowiem nie tylko sprawnym i wysportowanym chłopakiem z dużą wiedzą, ale przede wszystkim jest prawdziwym dżentelmenem, który go dziewczyny po prostu uwielbiały!

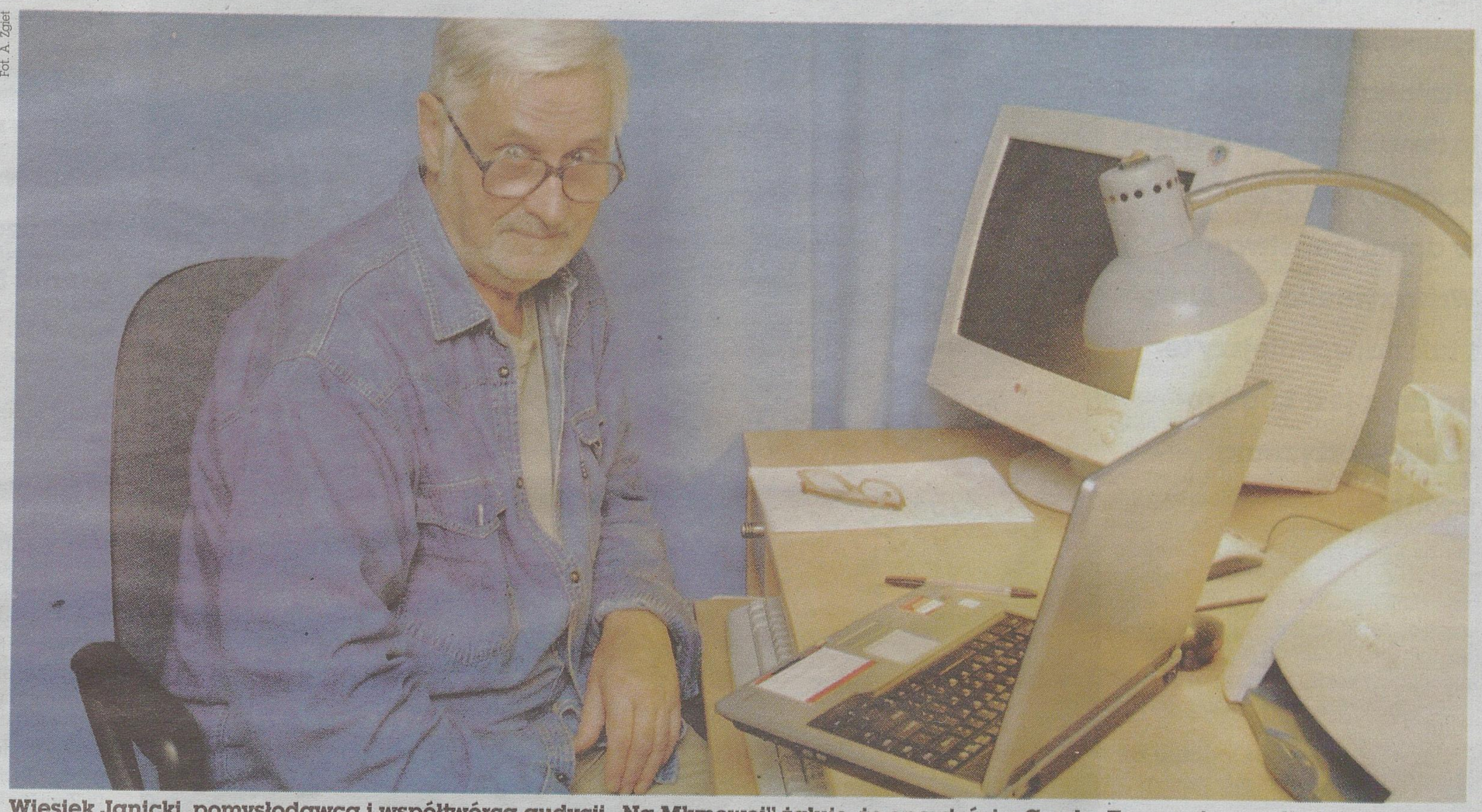
Rodzice Michała poczynania syna w szwedzkim lesie śledzili w telewizji. Ostatni odcinek „Łowców przygód" TVP1 wyemitowała w Wigilię. Teraz mama Michała, pani Jolanta, z niecierpliwością czeka na... Wielkanoc, kiedy to na szklanym ekranie będzie mogła zobaczyć afrykańskie przygody swojego młodego dżentelmena.

Media >> Wizytówka Radia Białystok po 13 latach zniknęła z anteny

Zamilkł Czesiek z Młynowej

Czesiek Tarasewicz ze swoją Lilką zawsze zmagał się z brakiem pieniędzy. Podchodził do tego jednak dość pogodnie, przyzwyczajony, że grosza zazwyczaj na coś brakuje. Teraz grosza zabrakło na niego. W Radiu Białystok od stycznia nie ma już „Na Młynowej".

Fot. A. Zgiet



Wiesiek Janicki, pomysłodawca i współtwórca audycji „Na Młynowej" żałuje, że opowieści o Czesku Tarasewiczu radio już nie chce

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Celina i Franciszek wyjechali za granicę, podobnie zresztą jak ich sąsiedzi. Został tylko Czesiek ze swoją Lilianną. Młynowa opustoszała. Nie będzie już radiowej sagi, nie będzie radiowych Tarasewiczów. Od Nowego Roku Cześka można tylko poczytać – w „Gazecie Współczesnej".

„Na Młynowej" była klasyczną sagą radiową, której akcja działa się „tu i teraz", w trakcie 25-minutowego odcinka. Była audycją groteskowo-satyryczną. Część bohaterów posługiwała się lokalną, białostocką gwarą, czyli śledzikowała, co nadawało całej opowieści fascynującego, regionalnego charakteru. Główną postacią był Czesiek Tarasewicz. Jego pierwowzorem był nieżyjący już Michał, jedna z najbarwniejszych osób, zamieszkujących niegdyś białostocką ulicę Młynową. Rozmowy z nim najpierw zamieszczano w „Gazecie Współczesnej", dopiero potem ich autor Wiesław Janicki napisał wersję radiową.

Przez prawie 13 lat słuchowisko było wizytówka Radia Białystok. Znali je niemal wszyscy białostoczanie. Jeśli nawet nie słuchali go regularnie, to w ucho wpadał im przynajmniej co któryś odcinek. Słuchali go także mieszkańcy innych miast, za pośrednictwem internetu, a także Podlasianie żyjący za granicą. Dumne było z niego także Radio Białystok – jeszcze dwa lata temu hucznie obchodziło emisję pięćsetnego odcinka, świętując ten dzień na festynie razem z mieszkańcami Białegostoku. Ale od września 2004 r. wszystko się zmieniło.

Rozpadła się radiowa rodzina

Czesiek Tarasewicz (czyli aktor Marek Kotkowski), jego żona Lilianna, Celina, która przez wiele odcinków przeżywała niepowodzenia związane z mężczyznami, aż w końcu wyszła za mąż za Franciszka, i wiele innych – wszyscy oni nagle zniknęli z radiowej anteny. I to bez głośnych zapowiedzi. Twórcy dowiedzieli się po prostu, że 621. odcinek będzie ostatnim. Nadano go w Sylwestra.

– Wy już są przebrzmiali, dla was nie ma tutaj miejsca, dla nas czas się już skończył – takie zdania padły w ostatnim odcinku. Twórcy słuchowiska i aktorzy nie kryją swojego smutku z powodu decyzji nowego zarządu Radia Białystok.

– Nie mam pretensji: takie czasy, takie decyzje – mówi krótko Wiesław Janicki, pomysłodawca i autor słuchowiska. – Jest mi jednak bardzo przykro. Przez te trzynaście lat stworzyliśmy z aktorami rodzinę. Bo proszę sobie wyobrazić, przez tyle czasu spotykaliśmy się regularnie, zazwyczaj co dwa tygodnie. Bardzo się ze sobą zżyliśmy.

O rodzinie mówi też Barbara Bojaryn, wiceprezes Radia Białystok:

– Ci ludzie byli częścią naszej radiowej rodziny. I z tego powodu decyzja o zakończeniu emisji słuchowiska jest dla mnie podwójnie przykra. Po pierwsze z czysto ludzkiego punktu widzenia, sama przecież czuję się z Młynową związana. Kiedy przyszłam do radia, ta audycja już była na antenie. A po drugie: nikt nie chce rozpoczynać swojego urzędowania od zdejmowania czegokolwiek z anteny...

Graliby za darmo?

Powód decyzji nowego zarządu jest oczywisty: brak pieniędzy. Jak tłumaczy Barbara Bojaryn, wiceprezes Radia Białystok, słuchowisko było zbyt drogie jak na obecne możliwości finansowe stacji. Jak wynika z naszych informacji, nagranie jednego odcinka kosztowało ok. 2,5 tys. zł.

– Cały rok produkcji „Na Młynowej" to prawie taki sam koszt, jak koszt jednego miesiąca całego naszego radiowego programu – dodaje B. Bojaryn.

Niektórzy radiowcy mają jednak za złe zarządowi, że nawet nie próbował negocjować z twórcami i aktorami zmniejszenia kosztów.

– Można było wezwać autora i aktorów, i negocjować niższą stawkę. Na przykład za tysiąc złotych. I zrobić audycję raz na dwa tygodnie, albo trwającą 15 minut a nie 30 – podpowiada Tomasz Ładysław Piotrowski, były redaktor naczelny Radia Białystok. – A gdyby się na to nie zgodzili, dopiero zdejmować z anteny. Ale ja znając tych ludzi myślę, że by się zgodzili. Niektórzy może nawet graliby za darmo...

Negocjacji jednak nie było.

– Jak to ograniczyć budżet? Albo robimy audycję na poziomie, albo jej namiastkę – dziwi się Barbara Bojaryn. – A gdyby nawet słuchowisko było krótsze, nakład pracy aktorów i twórców byłby taki sam. Więc proponowanie im o połowę niższej stawki byłoby po prostu nie w porządku.

Drażniło śledzikowanie

Więc zwyczajnie, bez szukania innego rozwiązania, zdjęto audycję z anteny. W ostatni dzień roku telefony do Radia Białystok urywały się. Słuchacze protestowali przeciwko zakończeniu emisji. Ich protesty jednak nic nie zmienią. Młynowa skończyła się i nie wróci. Jej miejsce zajmie inna, tańsza audycja, odkrywająca tajemnice historii na podstawie akt Instytutu Pamięci Narodowej.

– „Na Młynowej" było naszą najdroższą produkcją. A my musimy ograniczać swoje wydatki, ponieważ wpływy z abonamentu maleją katastrofalnie z miesiąca na miesiąc – wyjaśnia wiceprezes Bojaryn.

Z nieoficjalnych informacji wynika jednak, że zdjęcie Młynowej z anteny mogło mieć też inny niż finansowy podtekst. Otóż wielu kierownikom z Radia Białystok nie podobał się język słuchowiska, czyli legendarne białostockie śledzikowanie. Ta niezwykłą śpiewność, charakterystyczne przeciąganie głosek, nietypowe akcentowanie – to właściwości jedynego w swoim rodzaju „języka" białostockiego. Dziś tylko starsi białostoczanie, i to nieliczni, mówią w ten sposób. Do tej pory język ten można było usłyszeć właściwie tylko na ul. Młynowej, u Cześka i Lilki Tarasewiczów. Teraz nie można go posłuchać nawet tam.

– Ale niektórzy radiowcy wstydzili się tego języka, drażnił ich. Dlaczego? Nie mam pojęcia – mówi osoba związana z Radiem Białystok. – Ale przypuszczam, że mogło mieć to ogromny wpływ na decyzję zarządu.

Barbara Bojaryn twierdzi jednak, że na losach słuchowiska zaważyły wyłącznie pieniądze:

– Razem z twórcami i aktorami z sagi napisaliśmy nawet pismo do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z prośbą o przyznanie pieniędzy specjalnie na ten cel. Kilka lat temu sytuacja była podobna i takie pismo pomogło – mówi. – Tym razem się nie udało. Niestety...

Na białostockiej Młynowej jest coraz ciszej i coraz mniej barwnie. Ale przynajmniej istnieje. Bo tej radiowej już nie ma. Zniszczył ją abonament.

Boże Narodzenie >> Wreszcie zasiądziemy przy wigilijnym stole w komplecie

Noc niepodobna do

Tradycyjne potrawy, biały obrus na wigilijnym stole, prosfora i pięknie przybrana choinka – to nieodłączne elementy świąt Bożego Narodzenia w domu państwa Wawrzyniuków. – Ale i tak najważniejszy tego dnia jest Bóg i rodzina – przyznają zgodnie.



Fot. A. Vgiet

Wreszcie na święta będziemy w komplecie – cieszy się pani Wiera Wawrzyniuk

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Boże Narodzenie to nie jakiś tam zwyczajny dzień. Zrozumiałam to kilka lat temu, kiedy spędzałam święta ze znajomymi, daleko od domu, w USA. Nigdy nie czułam się tak samotna jak wtedy. Dlatego w tym roku przyjechałam do Polski tydzień przed świętami, by móc w pełni uczestniczyć w przygotowaniach i głębiej przeżyć wydarzenia, które rozpoczną się w nocy z soboty na niedzielę – opowiada Bogna Wawrzyniuk, która będzie spędzała święta razem z rodziną w Dojlidach Górnych.

– Wreszcie będziemy w komplecie – cieszy się pani Wiera, mama Bogny. – Jedna córka już dotarła do domu, teraz czekam na pozostałe. Jedna przyjedzie z Warszawy, druga razem z mężem z Londynu. Już nie mogę się doczekać, kiedy je zobaczę.

Przygotowania do świąt Bożego Narodzenia rozpoczęły się w domu państwa Wawrzyniuków wiele dni temu, 28 listopada, kiedy rozpoczęli post. Przez 40 dni, zgodnie z tradycją, powstrzymywali się od jedzenia ryb i jajek, picia mleka oraz jego przetworów. Nikt nawet nie pomyślał o potrawach z mięsa. Przez cały ten czas na rodzinnym stole królowały warzywa i owoce, a także grzyby, ziemniaki oraz rodzinny przysmak – kisiel z owsa. – Lubią go zwłaszcza dzieci, bo przyrządzam to na słodko – przyznaje pani Wiera.

W Wigilię post będzie jeszcze surowszy. Domownicy nie będą nic jeść aż do uroczystej wieczerzy. – Oczywiście jeśli ktoś jest chory albo nie czuje się na siłach, nie musi zachowywać postu przez te 40 dni. Ale ten czas, kiedy odmawiamy sobie tych potraw, pozwala nam lepiej przygotować się do świąt.

„Bóg i zarazem człowiek – oto cały sens Wcielenia. Tej nocy nic nie może nam odebrać radości wypływającej z Bożego Narodzenia – mówi ksiądz Anatol Szymaniuk

Wtedy z jeszcze większą niecierpliwością oczekujemy kolacji – mówi z błyskiem w oku pani Wiera.

W komplecie przy stole

Wigilijna wieczerza rozpoczyna się w domu państwa Wawrzyniuków, kiedy na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka. Domownicy siadają wówczas wokół stołu, obok którego stoi przybrana choinka. Przed rozpoczęciem jedzenia, podobnie jak inni wierni, czytają fragmenty Pisma Świętego i odmawiają specjalną modlitwę. – Czasami czytamy Ewangelię dopiero w trakcie jedzenia. A zdarzało się też, że i po kolacji – przyznaje się pani Wiera. – Wszyscy jesteśmy głodni, więc robimy tak, by móc lepiej się skupić na tekście – dodaje uśmiechając się szelmowsko.

Zamiast opłatkiem prawosławni dzielą się prosforą, którą przynoszą ze świątyni na kilka dni przed Wigilią. Prosfora to specjalny podwójny chlebek, przygotowywany podczas niedzielnego nabożeństwa, taki sam, jaki używany jest podczas wszystkich liturgii. Niektórzy wierni, spożywając prosforę w wigilijny wieczór, popijają ją święconą wodą.

Zgodnie z tradycją prawosławnych, na wigilijnym stole wcale nie musi być 12 dań. Jednak jak mówi pani Wiera, domownicy tak przyzwyczaili się do tej liczby, powtarzanej wielokrotnie przed katolickimi świętami, że nie sposób jej teraz zmienić. Wszystkie podawane w czasie świąt dania gospodyni przygotowuje sama. Sama nadziewa kiełbasy, sama piecze chleb, miele mak na makowce i przygotowuje tradycyjną wigilijną kutię – danie, którego po prostu nie może zabraknąć tego wieczoru na stole.

– Kutia to pęczak z pszenicy, ugotowany z makiem, rodzynkami i z miodem. Symbolizuje bogactwo, które ma trwać cały następny rok. Wszystkie tradycyjne dania mają swoją symbolikę, dla przykładu ryba to symbol zdrowia – wyjaśnia pani Wiera.

Na stole nie zabraknie też tradycyjnego kompotu z suszonych latem owoców. Wszystkie jabłka, gruszki i śliwki wyrosły na drzewkach obok domu państwa Wawrzyniuków. Domownicy przyznają, że łatwiej byłoby tego dnia kupić gotowy sok czy napój, ale po co? – Przecież na tym właśnie polega magia tych świąt, że nie je się podczas nich tego, co na co dzień – mówi Bogna.

Postne, ale bogate

Mimo że wszystkie dania są bardzo proste i postne, wigilijna wieczerza jest najbardziej uroczystym posiłkiem w całym roku. – Jest bardzo bogata, jeśli porównamy ją z tradycyjnymi wieczerzami na Wschodzie. O ile wiem, dla przykładu w Grecji czy Rosji, na wigilijnym stole można zobaczyć tylko kutię, rybę, kompot z suszu i chleb. A u nas będzie jeszcze barszcz z uszkami i nadziewany szczupak – mówi pani Wiera.

– No i racuchy z makiem i rodzynkami – śmiejąc się przerywa matce Bogna.

– Tak, dzieci zawsze za nimi przepadały, zwłaszcza że na wigilijny stół trafiały jeszcze ciepłe. Zawsze znikały jako pierwsze – dodaje pani Wiera.

innych

Na stole wigilijnym w domu państwa Wawrzyniuków, podobnie jak w niemal wszystkich domach prawosławnych, nie znajdziemy za to alkoholu. Mimo że stara tradycja pozwalała spożyć tego wieczoru trochę wina. – Na wsi, skąd pochodzę, nie znano tego zwyczaju. Spotkałam się z nim dopiero tu, w Białymstoku. Pytałam kiedyś duchownego z Supraśla, dlaczego można podczas postnej wieczerzy spożywać wino, powiedział mi wówczas, że jest tak, ponieważ pochodzi ono z roślin. Ale można go wypić tylko troszkę, tak, by wspomóc trawienie. Picie większych ilości jest niedopuszczalne. Mało tego, nawet palenie papierosów w ten szczególny dzień jest uważane za grzech – tłumaczy Wiera.

Zbyt piękna, by o niej zapomnieć

Tradycja związana z obchodzeniem świąt Bożego Narodzenia jest na Podlasiu szczególnie bogata i różnorodna. Zdarza się, że ludzie mieszkający w tym samym bloku, a nawet w tej samej klatce święta celebrują w zupełnie inny sposób. A wszystko to dlatego, że w naszym regionie przenikają się wpływy dwóch kultur: zachodniej i wschodniej. Zgodnie z tą pierwszą, w domach ustawia się i przystraja choinkę, pod którą chowa się podarki dla bliskich. Zgodnie z drugą, sianko – symbol tego, że Chrystus urodził się w stajni, podkłada się nie tylko pod biały brus przykrywający stół, ale także pod krzesła i stołki, na których siedzą domownicy. Niektórzy po wieczerzy nie sprzątają stołów, tak, by pożywieniem mogły się także nasycić duchy, niektórzy ograniczają się do obwiązywania nieumytych sztućców siankiem.

– Takich zwyczajów i indywidualnych obyczajów jest w prawosławiu mnóstwo. Ja nie przywiązuję do tego większej wagi – kwituje krótko pani Wiera.

Mimo to w jej domu tradycję otacza się szacunkiem. Na stole nigdy nie brakuje wolnego nakrycia dla nieoczekiwanego gościa czy świecy albo gromnicy – ostatnio świeczki ELEOS – Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia, który wspomaga biednych i potrzebujących.

– Szczególny wyraz ma wspólne śpiewanie kolęd. Pamiętam, jak kiedyś w święta dzwoniłam do domu i słyszałam, jak oni tu śpiewają razem. Bardzo mi tego wówczas brakowało. Wspólne kolędowanie jednoczy ludzi, może dlatego tak wzruszający jest ten moment w cerkwi, kiedy wszyscy wierni razem śpiewają o Bogu. Szkoda, że na Zachodzie te tradycje nie są podtrzymywane. Czasami spotykam katolików, którzy świętują tam tak, jak by nigdy nie opuszczali Polski. Wśród prawosławnych to bardzo rzadkie – opowiada ze smutkiem Bogna.

Noc modlitwy i śpiewu

W noc Bożego Narodzenia wszystko jest niezwykłe, także nabożeństwa, które w cerkwi rozpoczynają się dokładnie o północy od tzw.: „wielkiego powieczerza". Poprzedza je śpiew wiernych, którzy opowiadają o Chrystusie. Później następuje jutrznia. Całonocne czuwanie wieńczy zaś św. Liturgia, podczas której wierni słuchają ewangelicznych opowieści o przyjściu na świat Boga. – Teksty święte przepełnione są radością, oznajmiają, że właśnie nastąpiła pełnia czasu i Chrystus, żywy Bóg, przychodzi do nas, aby nas zaprowadzić do swego Ojca i z Nim się pojednać. Perykopy ewangeliczne barwnie opisują, jak Chrystus – Bóg, upodabnia się do nas – ludzi, abyśmy mogli przez to odnaleźć nasze podobieństwo do Boga – mówi ks. Anatol Szymaniuk.

Teksty te są tak niezwykłe, że w niektórych świątyniach czyta się je w wielu językach. – Nie wiem, jak jest w innych cerkwiach, ale u nas duchowni zawsze czytają ewangelie po polsku, angielsku i niemiecku, tak, by wszyscy je zrozumieli i przyjęli – opowiada pani Wiera.

Nabożeństwa i modlitwy trwają nawet ponad 4 godziny. Nikt z wiernych zatopionych w modlitwie nie narzeka, że to zbyt długo. – Owszem wracamy do domu dopiero nad ranem, ale jesteśmy tak nabuzowani i ożywieni, że nie chce nam się spać. Od razu bierzemy się za przygotowanie śniadania – dodaje Bogna.

Rok 2006 >> Budzą śmiech i trwogę jednocześnie

Bubel goni bubel

Niektóre pomysły rządzących graniczą z absurdem. Co gorsza jest ich coraz więcej. W wielu wypadkach wynika to z braku dialogu pomiędzy tworzącymi przepisy i innymi grupami. Wydaje się, że ci pierwsi kierują się głównie statystyką. Im więcej nowych bubli, tym lepiej.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Jednego możemy być pewni: od lat produkowane są legislacyjne buble, wydawane martwe przepisy. Jeżeli do tego dodać pomysły lokalnych włodarzy – to wychodzi z tego mieszanka wybuchowa.

Przed wyborami parlamentarnymi do znudzenia PiS powtarzał, że wybuduje 3 miliony mieszkań. I to chyba był dowcip roku! A może i kilku lat. Tym bardziej że mieszkania drożeją z miesiąca na miesiąc, a przeciętnego człowieka nie stać na kupno własnego M. Ekipa rządząca postanowiła jednak rzucić obywatelom coś na pocieszenie. Dofinansowanie do odsetek od kredytów mieszkaniowych. Niektórzy jednak dowiedzieli się, że mają ograniczone prawa obywatelskie. To ci, którzy żyją samotnie i nie mają dzieci. Zdaje się, zrobiono to w ramach polityki prorodzinnej. Jak dodać do tego jeszcze wprowadzenie becikowego – liczba małżeństw i porodów może już w najbliższej przyszłości wzrosnąć o kilkaset procent. Bo jak nie wykorzystać takiej szansy.

Lokalni też się „troszczą" o rodziny

Rekordy bił Zarząd Mienia Komunalnego. W grudniu chciał wyeksmitować trzy rodziny (łącznie 10 osób) do jednego mieszkania komunalnego o powierzchni 50 mkw.

– Jest nas dużo. Ja mieszkam z konkubiną i naszą córką, do tego syn konkubiny z partnerką i ich dzieckiem oraz córka konkubiny wraz ze swoim partnerem i ośmiomiesięczną córką. Jest jeszcze Łukasz, również syn mojej partnerki życiowej – tłumaczy Roman Godula.

Osiem spośród dziesiątki jest zameldowana w tym lokalu. Sądowy nakaz eksmisji z przydziałem lokalu socjalnego na ul. Eljasza dostali, ponieważ mają zaległość czynszową, obecnie na kwotę ok. 7 tys. zł. Propozycji nie przyjęli. Ale to nie pierwszy przypadek. Bo wcześniej ZMK chciał przenieść dwie inne rodziny z dziećmi do jednego mieszkania.

Zapłaci za własną hojność

To, jak straszne potrafią być przepisy, dowiedział się słynny już na cała Polskę piekarz z Legnicy. Ministerstwo Finansów ujawniło jego tajemnicę skarbową. Piekarz z Legnicy – jak twierdził – ubogim darował chleb i nie odprowadzał z tego tytułu VAT-u. Do upublicznienia informacji doszło na podstawie ustawy o kontroli skarbowej, która w znowelizowanej wersji obowiązuje od 11 listopada 2006 r. Z opublikowanych danych wynika, że piekarz to oszust i przestępca podatkowy. Dane podatnika ujawniono, gdyż zdaniem Ministerstwa Finansów, jest to urzeczywistnieniem prawa obywateli do rzetelnego informowania o działaniach kontroli skarbowej i jawności życia publicznego. Co ważne, tajemnica skarbowa została ujawniona, mimo że postępowanie jeszcze się nie zakończyło. Ale zgodnie z obowiązującymi przepisami, ujawnianie danych osobowych podatnika jest możliwe, jeżeli stoi za tym ważny interes społeczny.

– Zawsze wtedy, kiedy rozpęta się burza, tak, jak teraz wokół osoby piekarza, który przekazywał darowiznę, a fiskus każe mu zapłacić podatek – to w wypadku, gdyby można było udostępnić opinii publicznej niektóre informacje – to zarzuty pod adresem urzędników skarbowych nie byłyby już takie ostre. A tak jesteśmy objęci zakazem ujawniania tajemnicy i podczas gdy wszyscy dookoła komentują tę sprawę, my musimy milczeć – mówi Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Przedsiębiorcy mają jednak wątpliwości, bo w wielu przypadkach upublicznienie informacji dotyczących ich działalności może doprowadzić do upadku ich firm. Różne poufne dane, które stają się publiczne – może bowiem wykorzystać konkurencja.

Swoim zgotowali ten los

Jak się okazuje, politycy nie tylko obywatelom potrafią zatruć życie, ale także swoim partyjnym kolegom. Wielu radnych w Polsce, którzy nie złożyli oświadczeń majątkowych w terminie, rwie sobie teraz włosy z głowy i zastanawia się, czy tylko stracą dietę, czy może i mandat. A niepewność wynika z niejasności przepisów.

Oświadczenia majątkowe muszą złożyć 30 dni od daty ślubowania. Większość rad zebrała się pod koniec listopada po raz pierwszy i wtedy też radni składali ślubowania. A więc właśnie minął termin składania oświadczeń. Samorządowcy, którzy nie złożyli oświadczeń, mogą więc stracić mandat. Liczą jednak na furtkę w przepisach. Sankcja w postaci utraty mandatu wynika z nowej ordynacji wyborczej, która została wprowadzona w ubiegłym roku. Jednak w ustawach samorządowych nadal istnieją stare, niezmienione przepisy, zgodnie z którymi radni mogą co najwyżej stracić dietę.

– To prawda, te przepisy nie mówią jednoznacznie, jak trzeba postąpić z takimi radnymi. Poczekamy na interpretację eksperta – mówi Lidia Stupak, dyrektor Wydziału Nadzoru i Kontroli w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim.

Zamach na samorządy

Niedawno popisał się też miejscowy polityk Krzysztof Jurgiel. Do projektu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju regionalnego wprowadzono bowiem poprawkę o wecie wojewody, a Krzysztof Jurgiel był jej pomysłodawcą. Projekt przeszedł w Sejmie, a marszałkowie województw w dużej większości są oburzeni i postrzegają to jako zamach na samorządność, ponieważ wojewodowie będą teraz mieli prawo wetowania samorządowych inwestycji w kwestii podziału środków w regionalnych programach operacyjnych.

Sprawdzą zęby

Ubiegły rok przyniósł też wprowadzenie innych absurdalnych przepisów, które w dużej części zostały oprotestowane przez różne grupy społeczne oraz środowiska przedsiębiorców.

Business Center Club złożył w ubiegłym roku wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Poparły go również pozostałe organizacje pracodawców. Zaskarżyli przepisy, które naruszają podstawowe swobody obywatelskie oraz interesy przedsiębiorców. Na przykład ustawa zezwoliła CBA zbierać informacje o stanie zdrowia, wyznaniu i orientacji seksualnej obywateli. Ciekawe, jaki jest sens zbierania takich informacji przez CBA, które ma chronić kraj przed korupcją. Ustawa przewiduje, że funkcjonariusz CBA może przeprowadzić kontrolę w dowolnie wybranym przez siebie przedsiębiorstwie, wyłącznie na podstawie legitymacji. W ciągu 5 dni powinien wówczas dostarczyć dokument z sądu lub prokuratury, uprawniający go do zapoznania się z dokumentacją firmy.

To nie koniec

Wszystko wskazuje na to, że obecny rok może przynieść kolejne buble. Już w połowie ubiegłego roku powstał prezydencki projekt ustaw o Państwowej Inspekcji Pracy. W planowanych przepisach jest między innymi mowa o odpowiedzialności pracodawców za czyny przeciwko prawom pracownikom. Zgodnie z projektem – pracodawcom, którzy łamią prawa pracownicze groziłaby kara nawet do 20 milionów złotych za przestępstwo. Ale przepisy te miałyby tylko i wyłącznie ograniczyć się do prywatnych pracodawców. Wniosek z tego, że zakłady państwowe mogłyby nadal bezkarnie poniewierać swoich pracowników.

Psychologia >> Naukowcy przez pięć lat szukali, co daje nam pomyślność

Szczęście nie tylko dla dzieci

Szczęście w Nowym Roku może naprawdę do nas przyjść –pod warunkiem, że sami na nie zapracujemy. Wystarczy otworzyć swoje serce, przestać narzekać i zobaczyć świat w jaśniejszych barwach. Tylko tyle i aż tyle. A jednak to się może udać!



Fot. Archiwum

Dzieciom do szczęścia potrzeba niewiele. Wystarczy jedzenie, zabawa i miłość rodziców. Dorośli chcą od życia więcej. Dlatego rzadko mówią o sobie, że są szczęśliwi.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Zdolność do wdzięczności, optymizm, zapał i miłość – to najważniejsze „atuty ducha", które według naukowców mogą zapewnić szczęście w życiu. A z nich najważniejsza jest, rzecz jasna, miłość, bo to ona jest podstawą człowieczeństwa. Pielęgnowanie w sobie tych właśnie cech powinno zapewnić nam poczucie szczęścia. Udowodniono to naukowo!

Szczęśliwego Nowego Roku – właśnie takie życzenia najczęściej składamy sobie na początku stycznia. Wiele osób powie zapewne, że to jedno z tych życzeń, które nigdy się nie spełnia. Albo przynajmniej bardzo rzadko. Tymczasem amerykańscy psycholodzy pod wodzą Martina Seligmana, założyciela Ośrodka Psychologii Pozytywnej przy pensylwańskim uniwersytecie, twierdzą, że na szczęście można sobie zapracować. Wystarczy wykorzystywać posiadane pozytywne cechy charakteru i ćwiczyć pozytywne podejście do świata. A wtedy szczęście będzie naszym stałym towarzyszem.

24 cechy do szczęścia

Na początku naukowcy ustalili, jakie cechy charakteru sprawiają, że ludziom dobrze się wiedzie. Jest ich aż 24: Kreatywność, ciekawość, otwartość umysłu, chęć uczenia się, mądrość, odwaga, wytrwałość, uczciwość, zapał, zdolność do miłości, uprzejmość, łatwość nawiązywania kontaktów, umiejętność pracy zespołowej, łagodność, prostolinijność, dyskrecja, samokontrola, świadomość własnej atrakcyjności, zdolność do wdzięczności, optymizm, poczucie humoru, uduchowienie, predyspozycje przywódcze. Dużo, ale nie trzeba posiadać wszystkich. Już część z nich gwarantuje nam przyjemne życie. Najważniejsze są jednak wymienione na początku tekstu tzw. atuty ducha. Bez nich nigdy nie będziemy szczęśliwi. Nawet jednak jeśli ktoś nie czuje w sobie zapału czy optymizmu, może te cechy wzmocnić. Ponieważ odczuwania satysfakcji i radości z codziennego życia można się nauczyć. Tylko jak?

Wdzięczni za każdy dzień

Najważniejsze to nie kojarzyć szczęścia z euforią, ponieważ taki stan zdarza się rzadko i trwa krótko. Jeśli chcemy być szczęśliwi na co dzień, powinniśmy nauczyć się zauważać dobre momenty w każdym przeżytym dniu. Trenerzy rozwoju osobistego zalecają czasami tworzenie codziennie wieczorem listy wdzięczności. Wystarczy w kilkunastu punktach wypisać, za co można być wdzięcznym po przeżyciu danego dnia. Punktów musi być więcej niż dziesięć, bo inaczej zabawa w poszukiwanie dobrych stron życia niekoniecznie się uda. A zabawa ta naprawdę potrafi czyni cuda. Kiedy ktoś zaczyna patrzeć na swoje życie pod katem pozytywnych wiadomości, nagle przekonuje się, że naprawdę ma za co być wdzięczny.

Naukowcy radzą również, by jak najczęściej przebywać z osobami, które kochamy. Czas spędzony z nimi jest bowiem podstawowym źródłem życiowego spełnienia. Warto też odnowić kontakty z ludźmi, którzy są nam bliscy, ale dawno ich nie widzieliśmy. Spotkania z nimi mogą dawać dużo pozytywnej energii, dzięki której łatwiej jest potem znosić przeciwności losu.

Na poczucie szczęścia ogromny wpływ ma także praca. Najlepiej, by dawała satysfakcję, bo wtedy związany z nią stres jest mniejszy, łatwiej za to osiągnąć sukces. Jeśli zaś praca nie przynosi satysfakcji, a nie ma szans, by ją szybko zmienić, trzeba spojrzeć na nią z innej perspektywy i poszukać... dobrych stron oczywiście. Przecież z jakiegoś powodu podjąłeś tą pracę. Dla pieniędzy? I dobrze, wynagrodzenie, nawet niskie, też może (a nawet powinno) być źródłem satysfakcji. Ale może praca daje ci inne okazje do radości? Spotykasz w niej miłych ludzi, masz z niej blisko do ulubionej cukierni...

Kolejne przykazanie: dbaj o zdrowie! Im człowiek jest zdrowszy, im lepiej się czuje, tym większą ma szansę na szczęście. Zdrowym po prostu łatwiej optymistycznie patrzeć na świat. Warto więc zdrowo się odżywiać, ćwiczyć i robić badania profilaktyczne.

Optymizm przede wszystkim

Ciekawość świata, nadzieja i altruizm to następne cechy, których pielęgnowanie ma nas przybliżyć do szczęścia. Szczególnie wiele radości daje pomaganie innym. Nagle wtedy okazuje się, że inni ludzie są w dużo gorszej sytuacji niż my, a jednak potrafią się cieszyć. Poza tym podczas pomagania innym w twoim mózgu uwalniają się hormony szczęścia. Także współpraca z ludźmi w jakiejś wspólnocie daje ogromną radość. Niezależnie od tego, czy chodzi o zespół sportowy, drużynę harcerską, grupę religijną czy organizację społeczną, poczucie bycia częścią większej, wartościowej grupy wyraźnie wzmacnia samoocenę.

Na koniec jeszcze jedna cecha, bez której szczęścia raczej trudno szukać. To optymizm. I nie chodzi o tak krytykowany w Polsce optymizm w stylu amerykańskim, czyli widzenie wszystkiego w różowych barwach niezależnie od sytuacji. Bo rozsądek w ocenianiu rzeczywistości też jest potrzebny. Ale przecież tylko od nas zależy, czy patrząc na napełnioną do połowy szklankę uznamy, że jest do połowy pełna czy do połowy pusta.

Zima stulecia >> Opady śniegu w 1979 roku ukazały całą słabość władzy

Mróz wygrał z PRL-em

Jeszcze ci, którzy wybrali się na sylwestrowe bale, mieli szansę na nie dotrzeć. Powrót z imprez był już prawie niemożliwy. Przez zasypane ulice mogły jeździć tylko pługi śnieżne. Wkrótce zabrakło nie tylko sprawnych autobusów, ale i ciepła w blokach. Zima 1979 roku nie pieściła się z PRL-em.



Przy oczyszczaniu torów na dworcu w Białymstoku pracowali m.in. pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Oglądamy sceny przypominające pierwsze lata powojennej odbudowy. Tak jak wtedy z heroizmem, który budził podziw świata, usuwaliśmy zniszczenia, podnosiliśmy z ruin miasta i wsie, szkoły i zakłady przemysłowe, tak również teraz z podobnym samozaparciem walczymy z groźnym żywiołem zimy" – tak 4 stycznia 1979 roku uderzała w patetyczny ton „Gazeta Współczesna". Krajobraz za oszronionymi oknami rzeczywiście był niespotykany: przez tunele wykopane w kilkumetrowych zaspach przemykali nieliczni przechodnie, żołnierze uwijali się z kilofami, by skuć lód z szyn kolejowych, a mechanicy bezskutecznie starali się uruchomić pługi śnieżne, jednak używany w pojazdach olej Z-20 zamarzał w temperaturze minus 12 stopni. Było zaś dużo chłodniej. Polska stanęła.

„Zupełnie sparaliżowana była w sylwestrową noc komunikacja. PKS odwołał wszystkie – poza podmiejskimi – kursy. Pociągi spóźniały się po 24 godziny, a niektóre w ogóle nie dojechały do Białegostoku. W miastach jeździły tylko wozy pogotowia ratunkowego i milicyjnego" – donosiła 2 stycznia „Współczesna".

Nie to było jednak najgroźniejsze. W blokach z wielkiej płyty, sztandarowym osiągnięciu socjalistycznego budownictwa, temperatura spadała szybciej niż wydajność pracy w PGR-ach. Na przykład na suwalskim osiedlu Noniewicza siadła główna kotłownia – „wskutek dwugodzinnej przerwy w dopływie prądu". Spowodowało to zamarznięcie taśmy transportera. W mieszkaniach temperatura obniżyła się do 10, a nawet 8 stopni Celsjusza. Bardziej absurdalna sytuacja wydarzyła się na warszawskim Ursynowie. Mimo że w elektrociepłowniach Żerań i Wola osiągnięto temperatury na wyjściu w granicach 110-115 stopni, to i tak w mieszkaniach było zimno. Cała para szła w nieszczelne rury, co sprawiało, że na niektórych trawnikach i skwerach można było urządzać kwiatowe rabatki.

W wychłodzonych przedszkolach i żłobkach ratowano się przenoszeniem młodych podopiecznych do dogrzanych pomieszczeń. „Na przykład w placówce przy Wierzbowej w Białymstoku umieszczono z tego powodu dzieci w kuchni, na szczęście zaledwie czwórkę" („Współczesna" z 3 stycznia 1979 roku). Co bardziej rezolutne matki przyprowadzały swoje pociechy – przynajmniej

Na suwalskim osiedlu Noniewicza siadła główna kotłownia – „wskutek dwugodzinnej przerwy w dopływie prądu". Spowodowało to zamarznięcie taśmy transportera. W mieszkaniach temperatura obniżyła się do 10, a nawet 8 stopni Celsjusza.

na kilka godzin – do komitetów partii, tam bowiem zimno nie było.

O tym, że rządzący byli z narodem świadczyła chociażby uchwała Biura Politycznego PZPR z 3 stycznia 1979 roku. Działacze zalecili, by nagły atak zimy zwalczyć zwiększeniem produkcji kaloryferów. Było to jednak pobożne życzenie.

Gdy drogi były zasypane, do zakładów pracy nie dojeżdżało wielu chłopo-robotników z okolicznych wsi. Na przykład na początku stycznia do pracy w białostockich Uchwytach nie stawiło się 200 osób. Węgiel nie docierał też na czas do eletrociepłowni, ludzie zaś dogrzewali się na potęgę farelkami, co sprawiało, że trzeba było ograniczać dostawy prądu. Wiele zakładów pracy musiało więc wstrzymywać produkcję. W styczniu Pollena Lechia nie wytworzyła mydeł toaletowych i 200 tysięcy tubek pasty do zębów. W sklepach zaczęło brakować spodni, spódnic i pasty do butów. Dowcipni powtarzali fraszkę: „Nie potrzeba Bundeswehry, nam wystarczy minus cztery". Według oficjalnych danych GUS-u, dochód narodowy w 1979 roku spadł o 2,3 proc.

Skutki zimy stulecia nie kazały na siebie długo czekać. Naród nudził się, bo to i ciemno, i chłodno było. Wiadomo zaś, co jest rozrywką w miarę prostą do zorganizowania. Tym sposobem dziewięć miesięcy później na świat przyszło więcej niż zazwyczaj dzieci. SB-cy zaczęli tymczasem donosić o nastrojach niezadowolenia, silnych szczególnie wśród klasy robotniczej wielkich zakładów przemysłowych. Już wkrótce socjalistyczna gospodarka w wydaniu gierkowskim miała się posypać, a robotnicy – stworzyć „Solidarność".

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Grodno, 1934 rok. Mój dziadek Jan Dembiński (pierwszy z prawej) podczas odbywania służby wojskowej – napisał Jarosław Dembiński z Grajewa. Ma on nadzieję, że dzięki tej rubryce uda się nawiązać kontakt z rodziną w Kownie.



Wierzbowo, 1938 rok. Marianna i Konstanty Bagińscy. Na rewersie dedykacja: „Jak urośnie Zosia, żeby miała na co się przyglądać". Zdjęcie publikujemy dzięki uprzejmości Jarosława Dembińskiego z Grajewa.

Studenci >> Ubiegłoroczne juwenalia do dziś się nie skończyły

Zostały im długi

Juwenalia 2006, choć odbyły się w czerwcu ubiegłego roku, do dzisiaj spędzają sen z powiek niektórym wykonawcom i organizatorom. Nie opłacono bowiem na czas części artystów i firm, są problemy z rozliczeniami między Parlamentem Studenckim a organizatorem wykonawczym. A za pasem tegoroczna impreza.



Fot. A. Zgiet

Juwenalia to jedna wielka katorga – uważa Marcin Leoszko, do niedawna zajmujący się ich organizacją. – Zawsze jest bałagan.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Białostockie juwenalia niemal co roku wiążą się z jakąś aferą. Te ubiegłoroczne miały w ogóle się nie odbyć, bo organizatorzy nie mogli dogadać się z różnymi firmami i instytucjami. Gdy impreza w końcu doszła do skutku, nie obyło się bez wpadek i skandali. Niektóre ciągną się do dzisiaj.

Impreza na ostatnią chwilę

A kto był winny tej sytuacji? Według studentów – organizator wykonawczy imprezy, a według organizatora wykonawczego – studenci. Jedni i drudzy zgodni są natomiast do jednego – problemów nie można było uniknąć przy organizacji imprezy na ostatnią chwilę.

– Jeszcze kilka dni przed rozpoczęciem juwenaliów nie mieliśmy organizatora wykonawczego, bo Parlament Studencki nie ma podmiotowości prawnej i jako taki nie może zawierać z nikim umów i dysponować pieniędzmi – tłumaczy Marcin Leoszko, jeden z głównych organizatorów Juwenaliów 2006. – Organizatorem miała być fundacja działająca przy Uniwersytecie w Białymstoku, ale nic z tego nie wyszło. Dlatego zgodziliśmy się na współpracę z firmą, z którą pracowaliśmy kiedyś, choć nie do końca byliśmy wtedy zadowoleni.

– Zgodziłem się być organizatorem wykonawczym, chociaż miałem wcześniej złe doświadczenia z juwenaliami – mówi z kolei Radosław Bogdański, organizator wykonawczy juwenaliów. – Ale chciałem pomóc studentom. Oni nie byli w stanie sami załatwić wiele spraw, nie wyrabiali się z pieniędzmi. Żeby opłacić występ Kultu, wziąłem debet. A to oni przecież przygotowywali budżet imprezy. Ale po tych doświadczeniach więcej na pewno nie będę z nimi współpracował.

Niestety, mimo dobrych chęci, impreza nie udała się do końca. Jedną z wpadek była afera z telebimem. W amfiteatrze miał być pokazany mecz Polska-Ekwador. Ale okazało się, że technicy nie potrafili podłączyć wielkiego ekranu. Niezadowolenie publiczności z tej sytuacji z trudem udało się opanować.

Potem wyszła na jaw sprawa z opłatą za wynajęty amfiteatr. Właściciel obiektu – Opera i Filharmonia Podlaska – zażądał nie tylko pieniędzy za wynajem, ale i zwrotu kosztów zużytego prądu.

Pół roku po imprezie okazało się natomiast, że organizatorzy juwenaliów nadal zalegają z opłaceniem części artystów i wykonawców usług. Na pieniądze czekały m.in. kabarety, drukarnia i agencja reklamowa. W sumie zaległości sięgały kilkunastu tysięcy złotych.

160 tysięcy to za mało

Ubiegłoroczne juwenalia miały budżet w wysokości 160 tys. zł. 51 tys. dały trzy uczelnie, reszta pochodziła od sponsorów i ze sprzedaży biletów. To, zdaniem Marcina Leoszki, niewiele w porównaniu np. z Gdańskiem czy Warszawą.

– Dla porównania, w Gdańsku budżet juwenaliów wynosił 1,2 mln zł – opowiada. – Tam manko po imprezie wyniosło 150 tys. zł. W Białymstoku impreza zamknęła się kilkutysięcznym mankiem, choć i tego nie przewidzieliśmy i nie zabezpieczyliśmy środków w budżecie. Ale stało się tak głównie dlatego, że część obiecanych pieniędzy od sponsorów do nas nie trafiła. Ze swoich obowiązków nie wywiązał się też organizator wykonawczy, który do dziś się z nami nie rozliczył. Miał pokryć ewentualne manko, a z kolei ewentualne zyski wpłacić na konto UwB lub politechniki. Tymczasem do dziś tego nie zrobił, nie opłacił też części wykonawców.

Radosław Bogdański uważa, że winni bałaganu są studenci.

– Część umów zawierano bez żadnych dokumentów i faktur, jak mam teraz je opłacić? – mówi. – Albo wystawiano faktury na moją firmę bez uprawnień, za mnie podpisywał się ktoś inny. Jak mam się wiec rozliczyć z tych pieniędzy? Nie opłacę też tych faktur, których nie podpisywałem w imieniu mojej firmy. To powinni załatwić studenci. Poza tym organizatorzy juwenaliów są dla mnie winni 12 tys. zł, bo tyle dotąd dołożyłem do tej imprezy. Tymczasem pan Leoszko nie odbiera ode mnie telefonów, a z nowego Parlamentu Studenckiego nikt się sprawą nie interesuje. Ja bardzo chętnie się rozliczę.

Długi spłacą nowi

Marcin Leoszko nie jest już ani studentem, ani członkiem Parlamentu Studenckiego i jak mówi, nie ma za bardzo wpływu na obecną sytuację.

– Wiem natomiast, że nowy Parlament Studencki podjął uchwałę o opłaceniu wszystkich zaległości w nowym roku budżetowym – mówi.

Niestety, przy tym wszystkim nie da się ukryć faktu, że fama o białostockich organizatorach juwenaliów poszła w świat. Chociaż kabarety i firmy usługowe cierpliwie czekały na swoje należności, po pół roku tę cierpliwość straciły.

– Uczestniczyliśmy w juwenaliach już kilka razy i wiemy, że to fajna impreza – mówią przedstawiciele kabaretów. – Ale poważnie się zastanowimy, czy brać w niej w przyszłości udział. A jeśli tak, to pieniądze za występy weźmiemy z góry.

Także właściciel agencji reklamowej, która drukowała ulotki i bilety, sam do niedawna student, jest współpracą z organizatorami imprezy zniesmaczony. Do dziś nie dostał 2,2 tys. zł.

– Ale nie chcę konfliktu, chcę polubownego załatwienia sprawy – zapewnia.

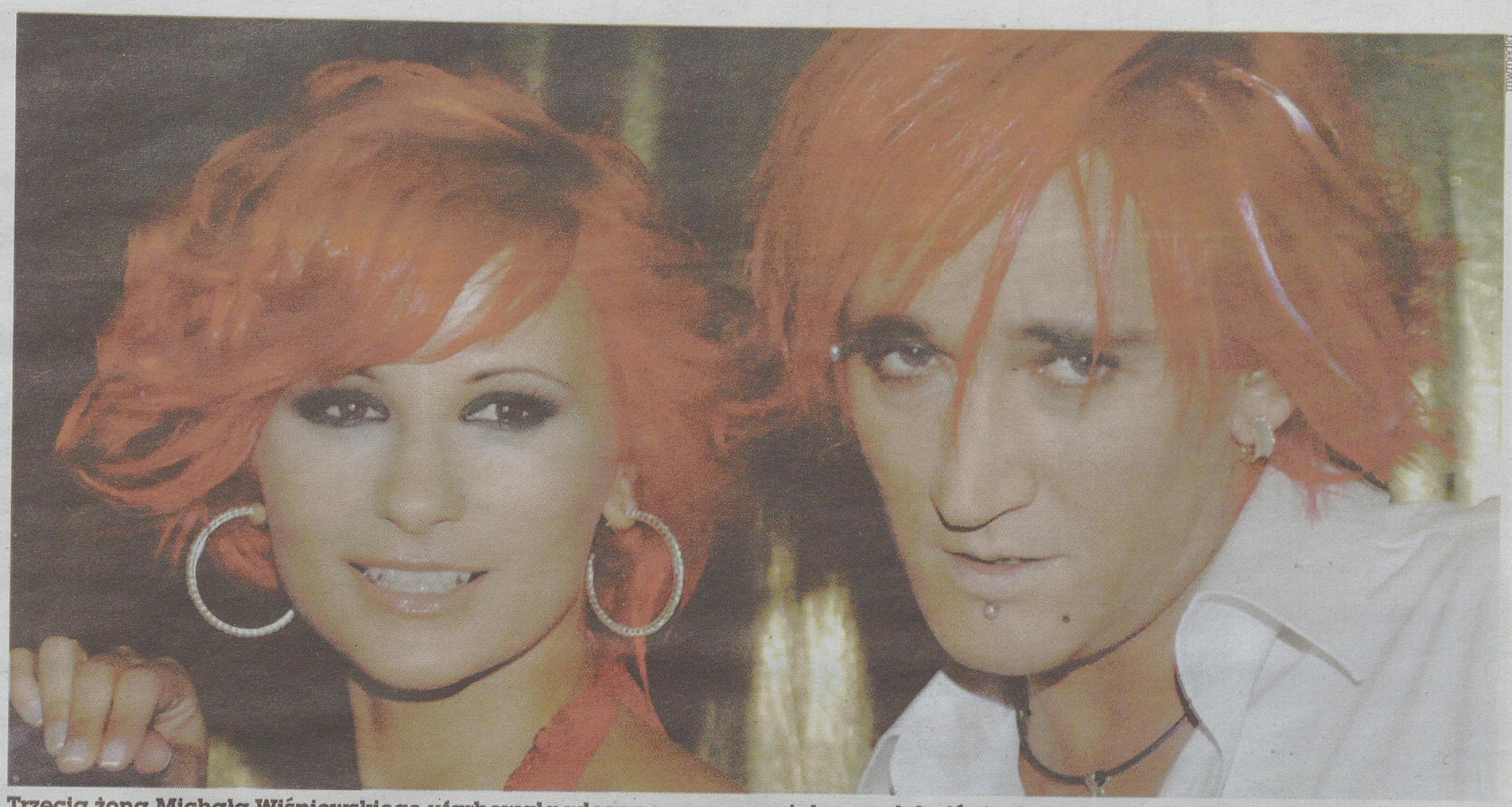
Przedstawiciele nowo wybranego Parlamentu Studenckiego zapewniają, że ubiegłoroczne należności wkrótce uregulują. Jest już nowy budżet, pokryją z niego długi. Chcą też ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy z organizatorem wykonawczym imprezy.

Tak naprawdę jednak studenci żyją już nowymi juwenaliami. Te Anno Domini 2007 zaczęli organizować już teraz. Pomoc obiecał m.in. nowy prezydent Białegostoku. Jest szansa, że tym razem impreza się uda.

Rozrywka >> Głośne rozstania i skandale minionego roku

Ślub po raz trzeci? Czemu nie.

Michał Wiśniewski wziął trzeci ślub i po raz trzeci został ojcem. Krzysztof Krawczyk, jako że od Michała jest parę lat starszy, ożenił się po raz czwarty. Co ciekawe, z tą samą kobietą. Głośnych rozstań i ślubów było jeszcze więcej. Niektórzy aktorzy ocierali łzy w świetle kamer, inni uciekali przed paparazzi.



Trzecia żona Michała Wiśniewskiego ufarbowała włosy na czerwono, żeby upodobnić się do niego. Ciekawe, co o tym sądzi jej tata – policjant... W każdym razie nikt nie pomyli jej z Mandaryną. Wcześniej Świątczak była – tak jak Mandaryna – blondynką.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Trudno oprzeć się wrażeniu, że każda kolejna żona lidera „Ich Troje" jest mniejszą indywidualnością od poprzedniej. Magda Femme, pierwsza żona Michała Wiśniewskiego, jest osobą dynamiczną, pewną siebie, o wyrazistej osobowości. Pomimo to, przez długi czas godziła się z tym, że piosenkarz ukrywał fakt, że są małżeństwem. Nie chciał stracić popularności wśród młodych fanek. Ale najpierw romans, a potem ślub i wspólne życie z drugą żoną, Mandaryną, wiódł w świetle fleszy fotoreporterów i przed telewizyjnymi kamerami. Ich kłótnie, rozstanie, wreszcie ubiegłoroczny rozwód było wydarzeniem, które przyciągało uwagę niemal wszystkich i o którym plotkowano w całej Polsce. Tym bardziej że Michał Wiśniewski szybko otrząsnął się z depresji i związał z wokalistką „Ich Troje" Anią Świątczak. Nawiasem mówiąc, to właśnie Mandaryna miała spory wpływ na zatrudnienie w zespole kobiety, która później zajęła jej miejsce u boku męża.

Czerwone jest piękne?

Ania Świątczak jest bardzo sympatyczna i bardzo... nijaka. Ostatnio na potrzeby promocji najnowszej płyty „Ich Troje" ufarbowała więc włosy na czerwono. To zapewne miało podkreślić jej przywiązanie do męża. W czerwonych włosach wygląda fatalnie, bo kim jak kim, ale wampem to ona nie jest. Całe szczęście, że Wiśniewski porzucił już zielony kolor włosów. Ale w przyszłości nie wiadomo, co mu jeszcze do głowy przyjdzie. Trzeci ślub piosenkarza był dość skromny – jeśli porównać go do „lodowego" ślubu z Mandaryną, na którym gościli głównie dziennikarze.

Spore zainteresowanie wzbudził też czwarty ślub Krzysztofa i Ewy Krawczyków, choć oni z kolei raczej o to nie zabiegali. Pierwszy ślub wzięli kilkadziesiąt lat temu w USA. Po powrocie do Polski wzięli więc kolejny ślub – cywilny, a potem – kościelny. Dwa lata temu małżonkowie pokłócili się, bo Ewa uwierzyła plotkom, że mąż ją zdradza. W efekcie doszło do rozwodu. Potem nieporozumienia zostały wyjaśnione, piosenkarz pogodził się z byłą żoną i wziął z nią kolejny ślub.

Rozstali się, bo...

Głośnych rozstań kolorowa prasa odnotowała w ubiegłym roku sporo. Najpierw Małgorzata Foremniak, uchodząca za osobę skromną, uporządkowaną i obowiązkową, dała się ponieść emocjom na parkiecie i zakochała się w tancerzu z telewizyjnego show „Taniec z gwiazdami". Aktorka bardzo długo zaprzeczała plotkom na ten temat, ale uparci paparazzi wytropili ją kilkakrotnie w nocnych klubach u boku Maseraka, a także na zagranicznych wojażach do ciepłych krajów. Aktorka zostawiła dla Maseraka swojego długoletniego towarzysza życia, podróżnika Waldemara Dzikiego. Nie bez znaczenie jest zapewne fakt, że Dziki jest od niej kilkanaście lat starszy, a Maserak z kolei jest dużo młodszy. No i świetnie tańczy...

Katarzyna Grabowska, 24-letnia modelka, porzuciła jednego z najpopularniejszych aktorów młodego pokolenia Macieja Zakościelnego. Co ciekawe, nie odeszła do innego mężczyzny. Otóż modelka oddała aktorowi pierścionek zaręczynowy, gdyż uważała, że poświęca on jej za mało czasu. Plotki głosiły, że była też zazdrosna o Magdalenę Schejbal, z którą Zakościelny spędza bardzo dużo czasu na planie serialu „Kryminalni". Zakościelny przez kilka tygodni przeżywał rozstanie, a potem zaczął spotykać się z innymi kobietami. Z najnowszych wieści wynika, że związał się z mieszkającą w USA Izabelą Miką, którą mogliśmy oglądać m.in. w filmie „Wygrane marzenia". Mika ma już na swoim koncie kilka ról w amerykańskich filmach. A Zakościelny pilnie szlifuje swój angielski i co jakiś czas odwiedza ją w Los Angeles, gdzie Miko wynajmuje dom. Towarzyszy jej tam na bankietach i rautach.

Wróciła, a jego nie było

Spore zdziwienie przeżyła w ubiegłym roku Agnieszka Krukówna. Gdy pewnego dnia wróciła do domu ze spektaklu, okazało się, że jej mąż Radosław Fleischer zniknął. Para jest już po rozwodzie. Plotki głoszą, że mężczyzna nie mógł się pogodzić z faktem, że Krukówna dużo pracuje a także... często „bywa na salonach".

Znacznie dyskretniej rozstała się ze swoim mężem Markiem Władyniakiem Agnieszka Dygant. Aktorka, której olbrzymią popularność przyniósł serial „Niania", nie lubi mówić o swoim życiu prywatnym. Dopiero niedawno wyszło na jaw, że małżonkowie od dawna już nie mieszkają ze sobą. Władyniak studiuje w Łodzi reżyserię i tam właśnie spędza czas. Okazało się też, że Agnieszka Dygant spotyka się z czarnoskórym producentem telewizyjnym Patrickiem Yoką. Ich związek był sporym szokiem w towarzystwie znajomych aktorki. Ostatnio pojawiły się nawet plotki, że Dygant po cichu rozwiodła się już z Władyniakiem. Ona sama jednak tych pogłosek nie potwierdza.

Mucha odleciała na Wschód

Także Anna Mucha postanowiła zakończyć związek ze swoim długoletnim partnerem, znanym dziennikarzem Kubą Wojewódzkim. O ich rzekomych rozstaniach rozpisywano się regularnie od dwóch lat. Po serii plotek para jednak zawsze znowu pojawiała się razem w towarzystwie. Tym razem jednak wygląda na to, że Mucha odeszła od Wojewódzkiego na dobre: paparazzi zauważyli ją, jak zabierała swoje rzeczy z mieszkania dziennikarza. A potem aktorka wyjechała w długą podróż do Indii.

Dopiero niedawno oficjalnie Hanna Smoktunowicz w wywiadzie potwierdziła to, o czym od kilku miesięcy było głośno w całej Polsce: że związała się ze znanym dziennikarzem Tomaszem Lisem. Para właśnie kupiła sobie dom w Konstancinie pod Warszawą. Dlaczego właśnie tam? Bo w Konstancinie znajduje się dom, w którym kiedyś Lis mieszkał ze swoją żoną Kingą Rusin, a w którym prezenterka i dziennikarka wychowuje obecnie samotnie ich dwoje dzieci. To dla Hanny Smoktunowicz Lis rozwiódł się z żoną. Całej sprawie pikanterii dodaje fakt, że Smoktunowicz była... świadkiem na ich ślubie, bo przyjaźniła się z Kingą Rusin. Teraz zapewne o żadnej przyjaźni nie może być mowy. Lis chciał mieszkać w Konstancinie, żeby mieć bliżej do dzieci. Nie wiadomo tylko, czy z tego faktu cieszy się Kinga Rusin...

Twarda góralka

z Twardorzeczki, czyli Monika Brodka, 19-letnia gwiazda „Idola", rzuciła Jana Wieczorkowskiego. 33-letni aktor jest znany głównie z seriali „Klan" i „Fala zbrodni". Wydawało się, że para była mocno sobą zauroczona, jednak – jak wynikało z plotek – młoda piosenkarka nie chciała zaakceptować rozrywkowego trybu życia, jakie wiódł Wieczorkowski. Bo Brodka, choć jest osobą młodą, to uważana jest za osobę rozsądną, uporządkowaną i skoncentrowaną na pracy. Przez dwa lata mieszkała sama w Warszawie, uczyła się w liceum i jednocześnie nagrywała płyty oraz koncertowała.

Nie wiadomo też, jak potoczą się losy Dominiki Figurskiej i Michała Chorosińskiego. Są małżeństwem nie tylko w rzeczywistości – grają także małżonków w serialu „M jak miłość". W ubiegłym roku Dominika Figurska nawiązała romans ze znajomym i na kilka dni zostawiła męża oraz dzieci i zamieszkała u kochanka. Potem małżonkowie się pogodzili. Ostatnio jednak paparazzi sfotografowali w nocnym klubie aktora, gdy ten całował nieznajomą...

Prawosławie >> Przejęty przez Cerkiew klasztor w Supraślu to miejsce magiczne,

Ojciec Gabriel od Z



Fot. B. Malieszewska

Ojciec Gabriel moc ziół wykorzystuje od 20 lat. Leczy ludzi i wypędza demony.

Jest na Białostocczyźnie miejsce, gdzie zaznasz ukojenia. Jest człowiek, leczący rany ciała i duszy. To ojciec Gabriel, archimandryta supraskiego monastyru. Od 20 lat leczy ziołami i Duchem Świętym. Za przewodnika duchowego uważają go także katolicy.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Dziedziniec dawnego kompleksu klasztornego Bazylianów latem wypełnia morze kwiatów. Zimą, tuż przed świętami, widać tylko nieduże jeszcze iglaki. To zalążki włoskiego ogrodu, odrestaurowanego z ministerialnej dotacji. Mnisi z prawosławnego męskiego monastyru, który się tu mieści, kochają naturę. Nazywają kwiaty rajem na ziemi. A ojciec Gabriel rozmiłował się w ziołach. Z wzajemnością. Oddały mu swoją moc. A dzięki niej pomógł on już tysiącom ludzi.

Gabinet w ziołach i wotach

Zawsze przyjmuje w środy, w prawym skrzydle klasztornym. W poczekalni od samego rana tłumy. Kilkanaście osób, w różnym wieku, siedzi cichutko i w skupieniu, instynktownie nie burząc klasztornej ciszy. „Wtargnięcie" dziennikarzy powoduje zamieszanie. Starszy mężczyzna wybucha: „Jak można tak bez kolejki! Ja ma też kontakty z prasą, już ja to załatwię!" – emocje dochodzą do głosu. Nam wydaje się, że w pełnym suszonych ziół i przedziwnego spokoju gabinecie ojca Gabriela spędziliśmy chwilę. Jednak po wyjściu spotykamy pełne wyrzutu spojrzenia ludzi. To była bardzo długa chwila... Po prostu czas płynie tam inaczej. Jakby zwalnia wśród pęków suszu, zatrzymuje się pełen uwagi przed ikoną Matki Bożej Liczącej, obwieszoną wotami od wdzięcznych za uzdrowienie ludzi. Każde korale czy pierścionek opowiadają czyjąś tragiczną bądź szczęśliwą historię. Kubusia Busłowicza, wyleczonego z wrzodu na buzi i Natalii Dorosz, która – zdawało się – nie wygrzebie się ze stanu zapalnego w nodze, a po kuracji przeszła parę kilometrów, nazbierała pełen koszyk grzybów.

– To są porady duchowe – wyjaśnia ojciec Gabriel. – Bóg daje mi natchnienie. Są dni, kiedy ludzie nie przyjeżdżają, a i u mnie nie ma sił duchowych do ich przyjmowania. A są i takie, jak ten...

Najwięcej ma przypadków załamań, przeciążenia stresami, nadpobudliwości nerwowej. „Bardzo słaba jest odporność psychiczna naszego społeczeństwa. A najbardziej sfrustrowane wewnętrznie jest najmłodsze pokolenie" – kiwa głową zakonnik.

Ludzie przyjeżdżają do niego ze wszystkich zakątków Polski i z zagranicy. W garściach ściskają aktualne wyniki badań lub kartę informacyjną ze szpitala. Bo ojciec Gabriel zawsze działa w porozumieniu z lekarzem prowadzącym, jak mówi „w symbiozie" z nimi. Zioła mają tylko wspomagać lekarstwa, nie zastępować ich.

Wśród pęków suszu czas zwalnia. Zatrzymuje się przed ikoną Matki Bożej. Złe duchy nie mają wstępu do zielarni ojca Gabriela.

Mariaż z techniką

Dzięki internetowi dobroczynna moc znana od setek lat rozprzestrzenia się i wśród młodego pokolenia. Na forum internetowym poświęconym nerwicom białostoczanin o nicku „baraqs" pisze: „Cierpię na nerwicę, a konkretnie zdiagnozowano zespół lęku napadowego, lęki mieszane, nerwicę natręctw. Byłem dwa razy w szpitalu psychiatrycznym, leczony najpierw nieskutecznie Anafranilem SR75, Asentrą. W szpitalu podawano mi Stimuloton 75 mg dobę, Neurotop 600 mg dobę. Oczywiście skutek mierny. Zalecono psychoterapię, ale ja jeszcze dodatkowo pojechałem do monastyru w Supraślu." I... dołącza zeskanowaną receptę. „Naprawdę pomogło. I wcale nie trzeba odstawiać lekarstw, ja tylko zmniejszyłem później dawkę Stimulotonu". Na forum wrze. Jako że ojciec Gabriel ma nieco „ciężki" charakter pisma, internauci na wyścigi odcyfrowują skład mikstury: ziele rdestu ptasiego, melisy, srebrnika, krwawnika, serdecznika, dziurawca, liść mięty, pokrzywy, podbiału, kwiat głogu, korzeń lukrecji, porost islandzki, szyszki chmielu, korzeń kozłka...

– A na zdrowie! – śmieje się serdecznie ojciec Gabriel, gdy opowiadamy mu tę historię z internetową karierą jego recept. Po chwil dodaje z humorem: – Jestem za, a nawet przeciw, dublując pewnego męża stanu... Bo każda osoba musi być potraktowana indywidualnie. Nawet te same zioła mogą różnie działać na różne schorzenia.

I podaje przykłady: że inną mieszankę przepisuje osobie uskarżającej się na problemy z dwunastnicą, a inną – na początkowe stadium nowotworu żołądka, mimo że na obydwu receptach pisze ogólnie o problemach żołądkowych. Choć ojciec Gabriel nigdy nie studiował medycyny, to – jak mówi – jest jej sympatykiem i swobodnie porusza się w gąszczu medycznych terminów. Ta wiedza pomaga mu w postawieniu właściwej diagnozy.

Gdy choruje dusza

Gdy schodzimy na temat wypędzania demonów, poważnieje. Nigdy nie bierze na swoje barki spraw, gdy nie czuje się na siłach. Ale przyznaje, że i z takimi rzeczami ma do czynienia. Kiedyś przyszedł do niego mężczyzna i powiedział: „Niech ojciec mi pobłogosławi, chcę popełnić samobójstwo". Wyciągnął go z dołka, bo życie jest największym darem. Przychodzą też ludzie, którzy od progu zachowują się dziwnie, choć na co dzień nie mają żadnych objawów. Ojciec Gabriel mówi, że demony bywają ukryte, ale w jego gabinecie siły nieczyste nie mogą się nigdzie skryć i odwiedzający wyraźnie nie jest sobą. O szczegółach opę-

głównie dzięki przeorowi.

ziół

tania nie chce opowiadać. Zainteresowanych objawami odsyła do głośnego filmu pt. „Ostrow" Pawła Łungina. Opowiada on o jurodiwym starcu Anatoliju, do którego po uzdrowienie i radę przychodzi wielu ludzi, a jego samego ściga wielki grzech popełniony w młodości.

– Przychodzą do mnie ludzie z nieczystym duchem i wychodzą uleczeni. Ale ja potem cierpię tygodnie i miesiące – przyznaje ojciec Gabriel. – Złe duchy nie będą miały dostępu, jeśli będziemy żyć według Dekalogu, czytać codziennie rozdział Ewangelii, rano i wieczorem odmawiać modlitwę.

Promotor ze spowiedzi

Nie tylko w tak poważnych sprawach radzi ojciec Gabriel. Dla młodych i zupełnie nowoczesnych ludzi też jest przewodnikiem duchowym. I pomaga nawet w prozaicznych kłopotach. „Jest bardzo życiowy" – mówią o nim.

– Długo się wahałam, nie mogąc zdecydować się na promotora mojej pracy magisterskiej – opowiada Iwona, młoda prawniczka. – W końcu poradziłam się ojca Gabriela. Powiedział, że najlepszym wyborem będzie ten, który pierwszy przyszedł mi na myśl. To był prof. Piotr Hofmański, sędzia Sądu Najwyższego, znany na uczelni z bezkompromisowości, nawet oblewający swoich seminarzystów. W pierwszej chwili przeraziłam się, co ja robię! Ale okazało się, że to był trafny wybór. Ojciec Gabriel to szczególna osoba. Wiele jego decyzji dodaje mi sił, sprawia, że nie czuję się zagubiona.

Iwona z przyjaciółmi przyjeżdża do niego do spowiedzi. Do Supraśla wzywa ją też szczególny klimat nabożeństw, odprawianych latem w XV-wiecznej, remontowanej cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Zimą liturgie odprawiane są w małej cerkwi św. Jana Teologa, do której został przeniesiony niewielki oleodruk, przedstawiający śmierć Matki Boskiej. Do tej cudownej ikony Matki Bożej Supraskiej (Hodygitii) ludzie modlą się, a potem przynoszą w podzięce wota. Wyjątkowy nastrój panuje tu podczas środowych nabożeństw z akatystami (hymnami) i sobotnich wieczornych, podczas których w półmroku rozświetlanym tylko płomieniem świec wierni dostępują sakramentu namaszczenia świętym olejem.

– Dają spokój i lekkość. Problemy, które na co dzień wydają się wielkie i frustrujące, tu zamieniają się w płytkie i nieistotne – mówi Iwona.

Monastyr w nowej szacie

Piękny duch supraskiego monastyru zyskuje coraz piękniejszą oprawę „cielesną" . Choć na zakończenie remontu potrzeba aż 20 mln złotych, to postęp prac już zapiera dech w piersiach. Południowe skrzydło klasztorne i Pałac Archimandrytów mają nową elewację, instalacje, sygnaturkę z dzwonami, odnowioną drewnianą galerię. Cerkiew najlepiej wygląda od strony rzeki. Dziedziniec i tereny przy budynku zostały otoczone murem, włoskie zabytkowe ogrody cieszyć będą ludzkie oko zwłaszcza latem. Cerkiew św. Jana Teologa też zyskuje odświeżony wygląd dzięki wymienionym oknom i rynnom. Co najważniejsze, w północno-wschodnim budynku Muzeum Podlaskie zakończyło prace remontowo-budowlane i można było uroczyście oddać do użytku Muzeum Ikon. Pieniądze na remonty płyną z funduszu kościelnego oraz z Ministerstwa Kultury. Ostatnio strumień został przyhamowany przez posła LPR Andrzeja Fedorowicza, który w grudniu na debacie budżetowej poddał w wątpliwość cel dotacji. Obawiał się, że 2 mln zł, o które zabiegali inni posłowie, zostaną przeznaczone na... hotel. To był chyba pierwszy przypadek, kiedy poseł wstrzymał dotację dla własnego regionu, czym naraził się na falę krytyki.

– Mamy nadzieję, że mimo tych trudności okres stagnacji zostanie przełamany i będziemy kontynuować zaczęte parę lat temu prace. Każdy zastój powoduje bowiem niszczenie budynków, przeznaczonych do remontu – mówi ojciec Gabriel.

Rozmowa >> Lubię Edytę, bo dała mi popularność

Moje królestwo to kuchnia

Z Olgą Bończyk, czyli doktor Edytą Kuszyńską z serialu „Na dobre i na złe" rozmawia Jolanta Gadek.

▲ Telewidzowie znają panią głównie dzięki roli w serialu „Na dobre i na złe". I choć nagrała już pani kilka płyt, nie wszyscy wiedzą, że z wykształcenia jest pani muzykiem...

– To prawda, z wykształcenia jestem muzykiem, absolwentką Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Dopiero w czasie studiów pomyślałam o tym, żeby zostać aktorką. Staram się jednak łączyć oba te zawody. Muzyka jest dla mnie równie ważna, co aktorstwo. Chętnie koncertuję, śpiewam recitale.

▲ Rola doktor Edyty to pierwsza pani rola filmowa, wcześniej występowała pani wyłącznie w teatrze.

– To prawda. Dlatego darzę tę rolę sentymentem.

▲ Postać Edyty wprowadzono do serialu po to, żeby trochę „namieszać". Początkowo to była postać niesympatyczna, potem trochę złagodniała.

– To prawda. Ale Edyta od początku miała wiele pozytywnych cech: była pracowita, solidna. To prawdziwa profesjonalistka.

▲ Kreowana przez panią postać Edyty pojawiła się w serialu w 2001 roku. Miała pani zagrać tylko w kilku odcinkach. Tymczasem Edyta pozostała w serialu na stałe...

– Z czego się bardzo cieszę. Podoba mi się serial, atmosfera na planie jest wspaniała. Rola ta przyniosła mi popularność i dała jednocześnie pewien komfort: to stała praca. Dzięki niej mogę część swojej uwagi poświęcać muzyce.



Fot. Mwmedia

Aktorka teatralna i filmowa (obecnie gra gościnnie w teatrach Rampa i Roma w Warszawie). Absolwentka Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Zagrała w serialach „Na dobre i na złe", „Pensjonat pod Różą".

▲ Znana jest pani nie tylko jako doktor Edyta czy przepięknie śpiewająca aktorka, lecz także jako doskonała kucharka i gospodyni...

– To prawda, doskonale gotuję. Docenia ten fakt zarówno moja rodzina, jak wszyscy znajomi, których choć raz podejmowałam obiadem lub kolacją. Nigdy nie korzystam z cateringu, ani nie wyręczam się kupując półprodukty.

▲ Skąd takie zamiłowanie do gotowania? Większość aktorek unika kuchni jak ognia...

– Wychowałam się na Śląsku. W mojej rodzinie kultywowanie tradycji – w tym także kulinarnych – odgrywało ważną rolę. Nie było mowy o pójściu na łatwiznę, kupowaniu gotowego jedzenia. Bardzo wcześnie nauczyłam się gotować i nigdy nie postrzegałam tej czynności jako „kary" czy straty czasu. Uważam, że kuchnia to serce domu. Uwielbiam gotować i jeść!

▲ Po pani figurze tego nie widać... Czyżby tradycyjne śląskie kluski były niemile widziane w pani kuchni?

– Moja kuchnia pozbawiona jest białego pieczywa, ziemniaków, mąki, słodzonych napojów, słodyczy itd. A więc na co dzień nie ma: kluseczek, pierogów, kopytek, frytek, placków ziemniaczanych, kanapek „zapychaczy", chipsów, czekoladek, ciasteczek itp. Unikam też potraw panierowanych i smażonych. Wynika to nie tylko z dbałości o figurę, ale ogólnie z dbałości o kondycję i zdrowie.

▲ Z czego zatem składają się pani posiłki?

– Głównymi składnikami przyrządzanych przeze mnie potraw są warzywa i owoce. Zawsze staram się gotować w domu. Często przyrządzam potrawy z kuchni śródziemnomorskiej. Uwielbiam owoce morza. Kto jednak ich nie lubi, może pobawić się mieszankami ziół, które w niepowtarzalny sposób zmieniają smak każdego mięsa czy warzyw. Jeśli chodzi o napoje, odkryłam genialne właściwości oczyszczające czerwonej herbaty.

Kuchnia jest moim królestwem. Lubię gotować i wierzę, że umiem gotować, skoro znajomi chwalą mnie za oryginalność przepisów. Gotowanie daje mi możliwość eksperymentowania.

▲ A jaki alkohol pani lubi?

– Pijam prawie wyłącznie wino i tylko do posiłków. Białe do ryb, drobiu, warzyw, a czerwone do mięsa czerwonego i dziczyzny. Z białych win najbardziej preferuję wina reńskie. Jeśli chodzi o czerwone mam kilka ulubionych i od dłuższego czasu nie zmieniam swoich upodobań. Zbyt często okazuje się, że nowości, które kupuję, nie smakują nam tak jak te wypróbowane od lat.

▲ Żadnych hamburgerów, piwa, pączków?

– Przyznaję się, że uwielbiam pączki – to moja słabość – ale staram się nie jeść ich za wiele. Czasami mam też ochotę zjeść hamburgera, ten „międzynarodowy smakołyk". Wtedy jednak przed oczami pojawia mi się tablica Mendelejewa i ochota mi odchodzi. Wracam wtedy do domu, przygotowuję zapiekane bakłażany z pomidorami, czosnkiem i mozzarellą lub kurczaka w wiśniówce. Wówczas wiem, że mój żołądek jest mi wdzięczny, a ja czuję się doskonale. Odkąd dbam o dietę, prawie wcale nie choruję.

▲ Ale czasami podobno wielbiciele obdarowują panią kiełbasą...

– Owszem, zdarzyło się to kiedyś w grudniu przed świętami Bożego Narodzenia (śmiech). Wsiadałam właśnie do swojego samochodu, a mężczyzna, który zaparkował obok, przekładał skrzynki w bagażniku. Spojrzał na mnie i wykrzyknął: „O Boże, pani Olga Bończyk!". Pomiędzy jednym a drugim „och" powtarzał, że bardzo chciałby mi coś dać w dowód uznania i sympatii. Po czym wyjął z jednej z tych skrzynek długą kiełbasę, krakowską podsuszaną. Okazało się, że pracował w zakładach mięsnych....

▲ Dziękuję za rozmowę.

Kuchnia >> Jak zrobić pyszne domowe szynki, schaby i karkówki

Peklowanie mięsa

Masz już dość sklepowych wędlin faszerowanych chemią? Zamieniających się w pełzające cudactwa po dwóch dniach w lodówce? Słonych okrutnie i do tego drogich? Jeśli tak, to peklowanie mięsa jest czymś, co Cię zainteresuje i odmieni Twój „wędlinowy" jadłospis. To jest łatwe i się udaje!

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl



Peklowane szynki i pieczenie cielęce należały do specjalności kuchni polskiej. I doprawdy niech cały czas należą, a nie znikają w odmętach przeszłości. Każdy może przygotować mięso w swoim domu, które zachwyca aromatem, barwą, konsystencją, można je przechowywać dni kilka i przede wszystkim jest SMACZNE! I nie zawiera żadnych świństw, które producenci dodają do mięsa, by było go więcej i nic ponad to.

Dwa łyki wiedzy

Peklowanie służy zakonserwowaniu mięsa – sprawia, iż ono „dojrzewa", zyskuje swoisty aromat oraz ładny kolor i oczywiście nadaje mu smak.

Do peklowania używa się soli, saletry i przypraw.

Do peklowania nadaje się wieprzowina, cielęcina oraz wołowina – krzyżowa, mostek i ozory. Kawałki peklowanego mięsa nie mogą być zbyt małe – minimalny ciężar to 3 kg.

Rolą soli jest wyciągnięcie wody z mięsa, co powoduje ograniczenie rozwoju bakterii.

Saletra nadaje zaś mięsu ładny kolor. To ważny składnik – również dlatego że należy go używać w ściśle określonej ilości – ani mniej, ani więcej. Zbyt duża ilość saletry może być bowiem trująca.

Przyprawy, no cóż, jak to przyprawy – są odpowiedzialne za smak.

Na sucho czy na mokro, czy może na sucho i na mokro jednocześnie?

Mięso można peklować na 3 sposoby: na sucho, nacierając je suchymi przyprawami, na mokro: trzymając je w zalewie składającej się z przegotowanej wody i przypraw lub łącząc te obie techniki: najpierw na sucho, następnie zaś dolewając wody do mięsa – ta metoda jest stosowana wtedy, gdy mięso samo z siebie nie wydzieli odpowiedniej ilości soków.

W przypadku mokrego peklowania ważne jest to, by użyć jak najmniej wody. Zalewa powinna całkowicie pokryć mięso, ale nie powinno ono w niej pływać, tak więc należy używać naczyń o takich wymiarach, by mięso w nim było ułożone ściśle. Z tego też względu mięsa nie należy obwiązywać sznurkiem na czas peklowania.

Temperatura i naczynie odgrywają kluczowe role

Prawidłowy proces peklowania przebiega w ściśle określonej temperaturze: 4-8 stopni. Taka temperatura panuje w większości lodówek standardowo ustawionych. Jeśli nie wiesz, jaka temperatura panuje na dolnej półce w Twojej lodówce, na wszelki wypadek przed peklowaniem koniecznie zajrzyj do instrukcji. Większa temperatura spowoduje psucie się mięsa, niższa zaś nie pozwoli soli odciągnąć wody z mięsa, a przyprawom nadać mu aromatu.

Peklować mięso można w naczyniach kamionkowych (najlepsze) lub szklanych, ostatecznie emaliowanych – ale te nie mogą mieć żadnych skaz czy odbić. Nie można używać naczyń stalowych.

Każda strona jest ważna!

Podczas peklowania należy mięso przewracać co 2 dni, tak, by płyn peklujący docierał do wszystkich jego zakamarków.

Mięso musi być też dokładnie obciążone jakimś ciężkim przedmiotem, by zminimalizować dostęp powietrza do niego. Nadaje się to tego według starszych książek kucharskich moździerz lub odważnik albo kamień. W naszych czasach możemy te przedmioty zastąpić np. kilkoma słoikami napełnionymi wodą.

Kości precz!

Mięso do peklowania musi być bezwzględnie pozbawione kości – mięso w ich bliskości psuje się bardzo szybko.

Co prawda, w „Kuchni polskiej" wydanej w roku 1958 pod redakcją Stanisława Begera przewiduje się możliwość peklowanie mięsa razem z kośćmi.

Szynkę niekiedy pekluje się z kością. Należy wówczas ostrym, cienkim nożem zrobić przy kości otwór (przebić mięsień wzdłuż kości do stawu), wprowadzając doń obficie mieszaninę soli z przyprawami.

Niemniej jednak jest to zabieg ryzykowny i stanowczo odradzam domowe peklowanie mięsa z kością.

Saletra – czy jest konieczna?

Można również peklować mięso bez dodatku saletry – jak wcześniej napisałem, odpowiada ona za jego kolor – sprawia, że jest bardziej różowe i apetyczne. Mogą być trudności w jej kupieniu – można ją spotkać w drogeriach i sklepach chemicznych – próżno zaś jej szukać w supermarketach.

Kiedyś można było ją też kupić w aptekach, ale od kilku dobrych lat większość farmaceutek o niej nie słyszała. Istnieją sklepy zaopatrujące zakłady mięsne i spożywcze – w nich można kupić saletrę spożywczą – jest tam dostępna w ogromnych opakowaniach – po kilka kilogramów – ale kosztuje dosłownie kilka złotych. Można też, mając znajomych lub bliskich pracujących w masarni, poprosić o kilka jej łyżeczek. Niemniej jednak w przypadku jej braku też można zapeklować mięso. Będzie nie mniej smaczne, może tylko nie będzie miało takiego powabnego koloru.

Podstawowa mieszanka składa się z soli, saletry i przypraw. Najpopularniejsze przyprawy to pieprz, liść laurowy, gorczyca (nadaje specyficznego, bardzo miłego zapachu) oraz ziele angielskie.

Oto ilości potrzebne do przygotowania mieszanki na 1 kg mięsa:
30-40 g soli, czyli 2-2,4 łyżeczki
2 g saletry (czubek noża) (nie jest niezbędna)
pół łyżeczki zmielonych ziaren kolendry
4 ziarna ziela angielskiego
2 liście laurowe

Soli w przypadku peklowania mokrego powinno być tyle w zalewie, by wrzucony do niej kawałek surowego ziemniaka lub świeże jajko wypływało na wierzch – czyli jak to mówią chemicy, roztwór musi być nasycony – nie można już w nim rozpuścić więcej soli.

Do mieszanki, by mięso miało bardziej złożony smak, warto dodać kilka ziaren jałowca – nada piękny, lekko dziki smak, tymianku i majeranku, tudzież pieprzu i czosnku. Należy jednak pamiętać, by przypraw używać ostrożnie – wszakże mięso będzie z nimi obcować przez dłuższy czas i zdąży przejść ich aromatem.

Czas peklowania kawałka mięsa o wadze około 3 kg:
szynka 15-20 dni
schab 10-14 dni
golonka 8-12 dni

Jeśli mięso będzie miało 2 kg, czas peklowania należy skrócić o jedną trzecią. Mniejszych kawałków nie warto poddawać temu procesowi.

▲ **Peklowany schab pieczony z mocnym akcentem kminku.** Bardzo soczysty. Kminek nadaje mu zacnego aromatu.

czas: kilka godzin + peklowanie
trudność: łatwe
liczba porcji: według wagi mięsa

3 kg zapeklowanego schabu
4 łyżki masła
3 łyżki kminku niemielonego
2 łyżeczki świeżo zmielonego czarnego pieprzu

Zapeklowany schab wyjmij z zalewy, opłucz pod bieżącą, zimną wodą, następnie osusz papierowym ręcznikiem.
Natrzyj kminkiem i pieprzem.
Obwiąż białym, bawełnianym sznurkiem.
Mięso włóż do foliowego rękawa, na nie połóż kawałki masła i włóż do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na 2-2,5 godziny.
Taki schab można również piec w niskiej tem-



grzegorz@mniammniam.pl
tel. 513 194 192

w domu



peraturze – około 100 stopni przez 5-6 godzin. Upieczony w ten sposób będzie niezwykle miękki i będzie zachwycał swoją fakturą.

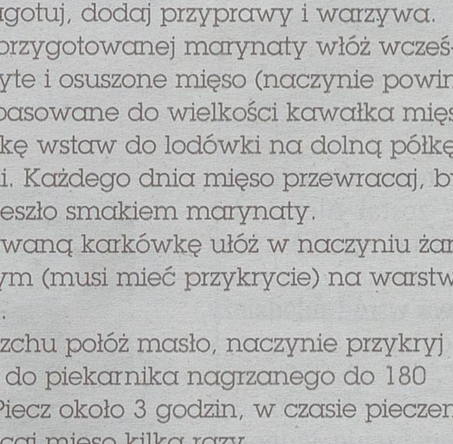
▲ **Peklowana krótko karkówka w winie na dziko, następnie pieczona.** Lekko kwaśna, lekko gorzkawa jałowcem, po prostu przepyszna!

czas: kilka godzin + kilka dni peklowania
trudność: średniołatwe
liczba porcji: według wagi mięsa

3 kg karkówki
mieszanka do peklowania:
2 marchewki
2 korzenie pietruszki
3 cebule
2 szklanki czerwonego wytrawnego wina
3 liście laurowe
po 10 ziaren czarnego pieprzu, ziela angielskiego i jałowca
3 łyżeczki soli
3 łyżki masła

Wszystkie warzywa obierz (marchewkę i pietruszkę umyj) i pokrój na małe kawałki.
Wino zagotuj, dodaj przyprawy i warzywa.
Do tak przygotowanej marynaty włóż wcześniej umyte i osuszone mięso (naczynie powinno być dopasowane do wielkości kawałka mięsa).
Karkówkę wstaw do lodówki na dolną półkę na 4 dni. Każdego dnia mięso przewracaj, by całe przeszło smakiem marynaty.
Zapeklowaną karkówkę ułóż w naczyniu żaroodpornym (musi mieć przykrycie) na warstwie warzyw.
Na wierzchu połóż masło, naczynie przykryj i wstaw do piekarnika nagrzanego do 180 stopni. Piecz około 3 godzin, w czasie pieczenia przewracaj mięso kilka razy.
Przed podaniem pozwól mięsu „odpocząć" przez kilkanaście minut.
Warzywa zmiksuj na gładką masę, jeśli jest za rzadka, gotuj aż odparuje do gęstości śmietany.
Podaj z sosem i buraczkami lub zasmażaną kapustą. Oczywiście w towarzystwie wina, którego gatunek został użyty do peklowania. ▲

„KONKURS KULINARNY" – ROZSTRZYGNIĘCIE



W odpowiedzi na nasz konkurs do redakcji wpłynęło wiele odpowiedzi.
„Ilustrowaną Książkę Kucharską" otrzymuje Pan Anatol Koszelew z Białegostoku.
Prawidłowa odpowiedź na pytanie konkursowe:
Najsmaczniejsze mięso ma karp o wadze 1-1,5 kg.
Laureatowi gratulujemy!
Po nagrodę zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10. 00 do 14.00.
Nagrodę można odbierać w ciągu dwóch tygodni.

promocja

Prezentujemy Państwu nazwiska osób nagrodzonych za prawidłowe rozwiązania zadań ze „Świątecznej rozrywki"

Nagrody rzeczowe otrzymują:

Teresa Kropiewnicka, Mońki telewizor
Maria Tomaszycka, Sokółka kuchenka mikrofalowa
Tadeusz Tyszkiewicz, Bielsk Podlaski ekspres do kawy
Maria Koleczko, Wasilków odkurzacz
Alfred Mroczko, Świętajno odtwarzacz MP 3
Agnieszka Wnorowska, Białystok odtwarzacz MP 3
Zdzisław Murawski, Zambrów odtwarzacz MP 3
Stanisław Poniatowicz, Białystok odtwarzacz DVD
Małgorzata Pawłowska, Brańsk aparat cyfrowy
Jadwiga Malinowska, Żytkiejmy ekspres do kawy
Teresa Underlich, Suwałki żelazko
Stanisław Pajewski, Białystok kino domowe
Janina Gimier, Białystok żelazko
Franciszek Bućko, Dąbrowa Białostocka robot kuchenny
Barbara Rybakiewicz, Białystok robot kuchenny
Cezary Szymborski, Białystok wieża

Zestawy upominków otrzymują:



Kazimierz Ogrodnik, Łomża
Ewa Juszkiewicz, Białystok
Bogdan Dryl, Kleosin
Zbigniew Walczak, Białystok
Monika Poniatowska, Ciechanowiec
Tomasz Puksza, Białystok
Paweł Drozdowski, Augustów
Teresa Siciarz, Augustów
Monika Kasebuła, Choroszcz
Andrzej Wiktorzak, Łomża
Marek Kostulski, Bielsk Podlaski
Janina Saczko, Dubeninki
Michał Trzcinka, Białystok
Tadeusz Czarnowski, Wysokie Mazowieckie
Henryka Bociańska, Stare Juchy
Dorota Ostrożańska, Białystok
Alina Palczewska, Białystok
Leokadia Bolszo, Białystok
Barbara Jackowska, Białystok
Cecylia Jaśkiewicz, Łomża
Maria Ciborowska, Wysokie Mazowieckie
Krystyna Wynimko, Czarna Białostocka
Alina Oksztulska, Białystok
Jan Stasiak, Nurzec
Henryka Grygo, Bargłów
Zofia Ołów, Sejny
Sylwia Dryl, Kleosin
Halina Ciebla, Hajnówka
Marlena Nowicka, Białystok
Ryszard Sienkiewicz, Ciechanowiec
Mieczysław Płoński, Juchnowiec
Jadwiga Wilczyska, Dąbrowa Białostocka
Krystyna Moczulska, Siemiatycze
Jerzy Rudziński, Suchowola
Emilia Gomolińska, Białystok
Wojciech Puchalski, Białystok
Walentyna Górna, Białystok
Kazimierz Wankiewicz, Suwałki
Andrzej Rogacz, Białystok
Halina Kamińska, Knyszyn

Serdecznie gratulujemy!

Osoby nagrodzone zapraszamy po odbiór nagród do naszego biura ogłoszeń w Białymstoku przy ul. św.Mikołaja 1 **po 12 stycznia 2007 roku**. W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z numerem 085 74 87 450.

Rozwiązania zadań ze „Świątecznej rozrywki":

1. Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie.
2. Choinka.
3. Mikołaj.
4. Zimowisko.
5. Pasterka, podarek.
6. Anna Maria Jopek.
7. Kormoran.
8. Kwadratura.
9. Jaki uczeń, taki obywatel.
10. Przyroda stale ci pomaga.
11. Koszykarka.
12. Czas Bożego Narodzenia.
13. Wieczerza wigilijna.
14. Impreza choinkowa.
15. Pragmatyka.
16. Satelita.
17. Operator.
18. Kwiaciarnia.
19. Szopka Betlejemska.
20. Nastrojowa wigilia.
21. Pora na sanki.
22. Wór podarków.
23. Romantyka.
24. Poślizg.
25. Pierwsza gwiazdka.
26. Święta Dziecina.
27. Zamieszkanie.
28. Pastorałka.



GRUPA CEDC MTC Sp. z o.o.

Wyznawcom Prawosławia,
z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy Klientom, Dostawcom, Partnerom Handlowym, Pracownikom, Współpracownikom i ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia szczęścia i radości.
Aby Nowy Rok 2007 przyniósł Państwu powodzeni - w nowych planach, nadzieję na lepsze jutro i pełne zadowolenie ze wszystkich osiągnięć

życzy Wojciech Strzałkowski wraz z załogą MTC sp. z o.o.

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
„SŁONECZNY STOK" w Białymstoku
życzą prawosławnym mieszkańcom osiedli:

„Słoneczny Stok"
„Zielone Wzgórza"
„Leśna Dolina"

pogodnych, zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

SŁONECZNY STOK SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

promocja

PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA samochodowego. 0602-352-508.

CHEMIKA zatrudnię, (087)565-80-43.

DO prac biurowych. 0604-275-005.

ELEKTRONIKÓW, programistów AVR, C, Czarna Białostocka, atrakcyjne wynagrodzenie, praca@ddtronik.pl

HURTOWNIA zatrudni 6 osób (magazyn). (085)732-77-02.

KELNERKĘ w Zajeździe Zagłoba z możliwością zakwaterowania. (085)731-71-13.

KUCHARZA ze znajomością kuchni włoskiej zatrudni restauracja pizzeria Tivoli Poznań (z zakwaterowaniem). 0501-792-338.

KUCHARZA, kucharkę - Białystok. 0608-454-290.

MAGISTRA farmacji. 0696-988-824, (085)732-47-17, (085)710-85-22.

MECHANIKÓW samochodowych (Łapy). (085)715-60-73.

MURARZY, cieśli, pomocników. 0662-077-575.

MURARZY, praca w Irlandii. 0604-349-808.

NOWO otwierający się zakład przyjmie tapicerów, szwaczki, pakowaczy. Kontakt między 8.00-15.00. (085)663-18-72.

OD zaraz budowa, szklarnia, mężczyźni, kobiety. 0698-592-110.

OPIEKUNKĘ bez nałogów do kilkunastomiesięcznych bliźniaków. 0606-760-343.

PIEKARZA, ciastakarza. (085)654-73-15.

PRACOWNICĘ do baru. 0606-709-117.

PRACOWNIK fizyczny, prawo jazdy kategorii T. 0602-538-005.

PRACOWNIKÓW rozbioru i uboju mięsa wp. 0508-068-660.

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie rolnym mężczyznę lub małżeństwo bez zobowiązań z zakwaterowaniem. 0501-458-645.

RESTAURACJA McDonald's, ul. Dwernickiego 10 w Suwałkach zatrudni pracowników. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt osobisty lub pod numerem telefonu: (087)563-16-65.

SAMODZIELNYCH mechaników samochodowych, zarobki od 1.800,-. 0501-544-994.

SPRZEDAWCĘ na stoisko mięsne w Suwałkach i Augustowie. 0668-224-980.

SZUKAM niani. Chłopiec 2 lata. 0608-45-45-91.

W zakładzie kamieniarskim. (085)719-30-52.

ZATRUDNIĘ krawcowe, pomoce krawieckie. (085)663-18-45, 0604-641-288.

ZATRUDNIĘ księgową. (085)742-02-56.

ZWROT podatku z pracy w Europie Zachodniej, (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ceny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

AUDI 100 C4, (1992), uszkodzony. (087)644-95-59, 0510-813-888.

BMW 318 Coupe, (1993), lub zamienię na busa. (087)611-24-02.

CIĄGNIK siodłowy DAF 380. (1998), naczepa ROSSAT (1998). 0502-288-607.

FORD escort 1,4 kombi, (1991), gaz. 0501-654-844.

FORD Mondeo 1.6 kombi, 1996, 104 tys. km, bogate wyposażenie, hak, stan bdb, kpl. alufelg, 7.000,-, 0606-528-889.

JEEP chereoke 2,5 TDI (1997), 16.500,-. 0661-117-809.

MERCEDES Vito 113 białe tablice, (1996), + gaz, dużo dodatków. (085)661-28-83.

OPEL astra GSI 2,0 150 KM, ABS, szyberdach, elektryczne szyby, lusterka, centralny zamek, alufelgi, nowy akumulator, (1992), 8.700,-. 0601-927-080.

OPEL astra II kombi 1,7 TD (1998), 14.500,-. 0661-117-809.

POLONEZ (1998) hak, wspomaganie, 3.000 zł. 0504-080-843.

SEICENTO (2001), (086)473-59-21.

UNO 900, (2001). 0602-43-23-23.

VOLVO V40 (10.1997) klimatyzacja, ABS, 17.500 0600-875-508.

VW Carawelle, 1995, 0503-948-444.

VW Passat, 1991, czamy metalik, 0510-280-856.

VW transporter 2,5 TDI (2000) długi, 31.900,-. 0500 027-308.

WYWROT, piaskarka, pług, 0503-948-444.

ŻUK blaszak przystosowany do przewozu osób + gaz tel. 0505-253-910.

AUTOKOMISY

AUTA z USA - Komis "Dobrzyniewo". (085)719-74-55 0508-145-996.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664 72-11.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

JANEX hurtownia odzieży angielskiej, sort, niesort, czyściwo bawełniane, Zaścianki, Usługowa 4. 0698-62-44 33.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

ODZIEŻ używana z Luksemburga i Anglii, sort, niesort Ełk, ul. Kościuszki 28. 0698-008-938.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ ziemię. 0604-977-885.

SPRZEDAM

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

Historia >> Represje „na życzenie ludności"

Znieśli nawet Bank

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Barbara Świętońska, nauczycielka historii w białostockim I Liceum Ogólnokształcącym opowie nam o latach rusyfikacji i represji jakie musieli znosić Polacy pod zaborami.

Co działo się w Polsce po klęsce Powstania Styczniowego?

Bardzo szybko powróciły represje. Car zlikwidował ograniczoną autonomię uzyskaną przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Polskie ziemie zarządzane przez rosyjskiego generał – gubernatora nazwano Krajem Nadwiślańskim. Podzielono go zresztą na 10 guberni, a stojącym na ich czele gubernatorom przydzielono do dyspozycji żandarmerię. General – gubernator miał wówczas wielkie kompetencje. Mógł oddawać osoby cywilne pod sąd wojenny lub zsyłać ludzi nawet bez wyroku sądowego.

Polaków zsyłano na Syberię i pozbawiano majątków, ktore przejmowali rosyjscy urzędnicy. To właśnie dlatego, mimo, że katorga miała trwać tylko jakiś określony czas, tak wielu Polaków nie wróciło już nigdy do kraju. Oni zwyczajnie nie mieli dokąd wracać.

Poza tym, już w 1861 roku wprowadzono stan wojenny, który złagodzono dopiero 20 lat później, zamieniając go na stan tak zwanej „wzmocnionej ochrony". Wszelka działalność publiczna została zakazana. Mało tego, nawet praca na polu oświaty mogła zostać uznana za antypaństwową.

Likwidowano wszelkie oznaki polskości?

Tak. Prowadzono politykę unifikacji ziem polskich z resztą imprerium rosyjskiego. Stopniowo znoszono polskie instytucje, które były pewnym gwarantem choćby względnej autonomii i samodzielności narodu. Zlikwidowano m.in.: Radę Stanu, Komisję Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Komisję Oświecenia Publicznego a nawet Bank Polski i wiele innych.

Na co władze rosyjskie kładły największy nacisk?

Na zmianę świadomości ludzi. Już w 1865 roku, wyrugowano z życia publiczego język polski. Język rosyjski stał się językiem urzędowym. Kilka lat później, zamknięto Szkołę Główną w Warszawie zastępując ją uniwersytetem rosyjskim. Upadek szkolnictwa nastąpił zwłaszcza, po tym, jak kuratorem oświatowym w kongresówce został Aleksander Apuchtin. Zresztą epokę jego rzadów, szczególnie niszczącą świadomość narodową wśród młodzieży nazwano dobitnie „nocą apuchtonowską".

W szkołach ludowych natomiast na tak zwane „życzenie ludności" wprowadzono naukę w języku rosyjskim. Sprowadzani z Rosji nauczyciele zastępowali Polaków. Doszło nawet do takich absurdów, że obowiązkowe lekcje języka polskiego prowadzono w języku rosyjskim. Historii zaś uczono tak, by najbardziej zohydzić młodym ludziom przeszłość i dzieje naszego kraju. Poza tym, znacznie obniżył się poziom nauki, gdyż nacisk kładziono na wpojenie dogmatów wiary i propagowanie kultu cara. Warto zaznaczyć, że w wychowawcze cele szkoły wpisano system donosisielstwa. Donoszenie było zresztą uważana za coś w rodzaju cnoty.

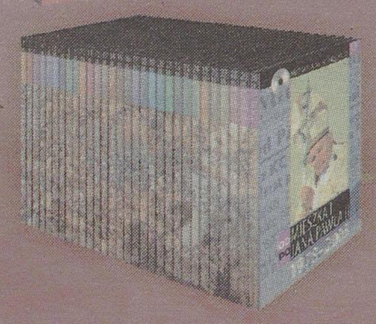
Czy może pani wskazać datę zakończenia lub osłabienia represji zaborcy?

Ustępstwa na rosyjskiej władzy wymósili młodzi ludzie. Represje zelżały dopiero po strajku młodzieży i studentów oraz rewolucji z 1905 roku.

MULTIMEDIALNA HISTORIA POLSKI
w każdy wtorek



Tom szesnasty
„WALKA NARODU TRWA"
wraz z płytą CD już od wtorku 2 stycznia z Gazetą Współczesną
za jedyne 9,90 zł plus cena gazety



każdy tom w sprzedaży przez tydzień

GAZETA WSPÓŁCZESNA

do czytania • do słuchania • do oglądania
DLA CAŁEJ RODZINY



Wyznawcom Prawosławia radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia rodzinnego ciepła w Wigilijny wieczór oraz pomyślności w 2007 roku

życzy

Auchan BIAŁYSTOK

Ogłaszamy konkurs na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU - DYREKTORA ZAKŁADU

do ***nowo tworzonej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*** o charakterze produkcyjnym i handlowo-usługowym ***z siedzibą w Łomży.***

Kandydaci zgłaszający się do konkursu powinni posiadać:

- *wykształcenie wyższe,*
- *doświadczenie zawodowe na kierowniczym stanowisku,*
- *znajomość zasad funkcjonowania spółek handlowych,*
- *znajomość sektora, w którym działa spółka (sektor materiałów budowlanych),*
- *kreatywność i umiejętność prowadzenia negocjacji,*
- *znajomość pracy na komputerze*
- *prawo jazdy kategorii B.*

Pisemne oferty należy kierować ***do 15.01.2007 r.*** *na adres:*

Sekretariat Zarządu PPB „PREFBET" Spółka z o.o.
18-411 Śniadowo
ul. Kolejowa 17

Telefon kontaktowy: 086 217 61 27;
e-mail: jerzymichalak@prefbet.pl

S907gebi

Wójt Gminy Stare Juchy
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości będących własnością gminy

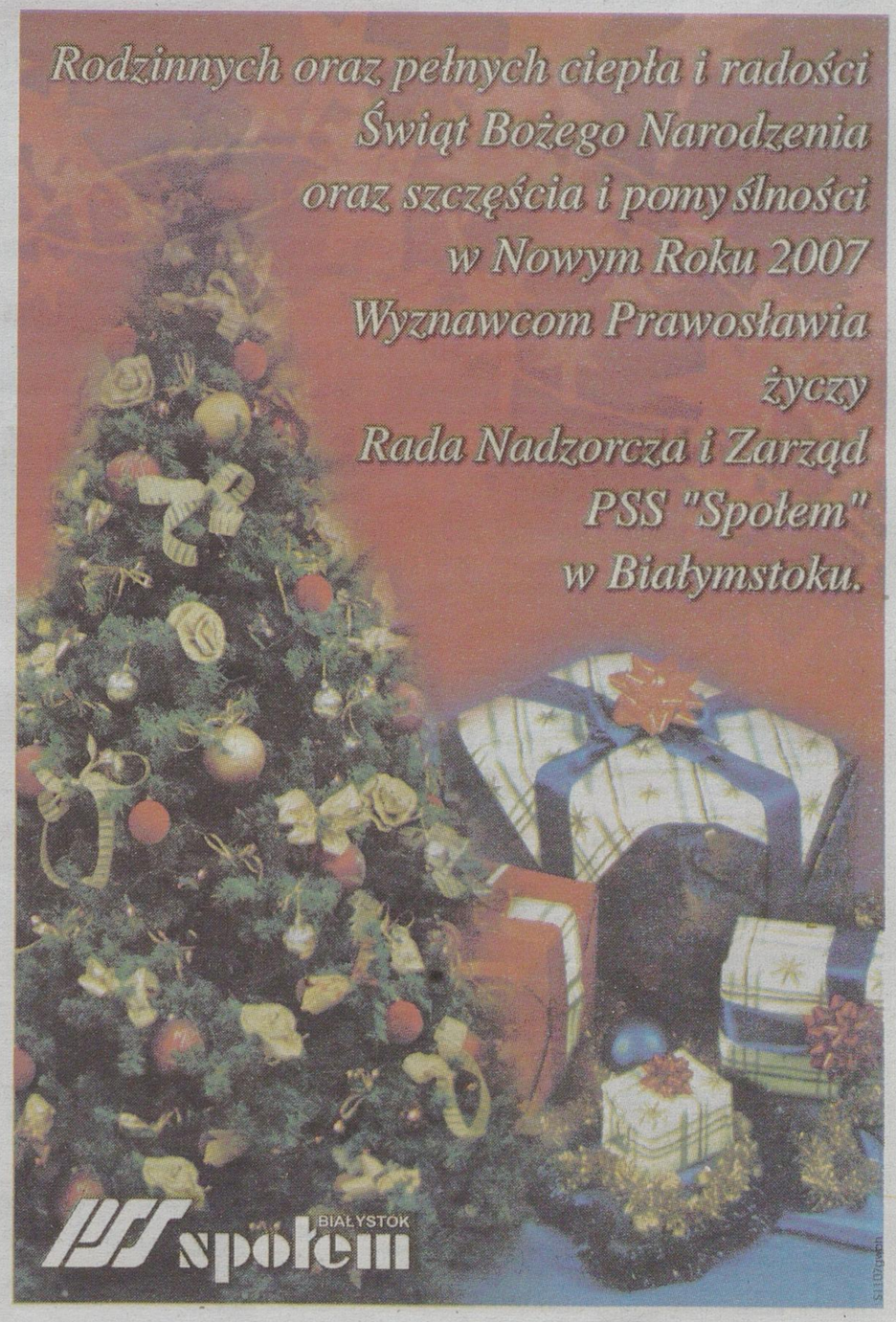
1. **We wsi Stare Juchy działki mienia komunalnego:**
   - 388/3 o pow. 0,3065 ha - cena wywoławcza - 45 700,00 zł - wadium 4 570,00 zł
   - 388/4 o pow. 0,3239 ha - cena wywoławcza - 48 830,00 zł - wadium 4 830,00 zł
   - 388/5 o pow. 0,3204 ha - cena wywoławcza - 47 700,00 zł - wadium 4 770,00 zł
   - 388/6 o pow. 0,3086 ha - cena wywoławcza - 46 000,00 zł - wadium 4 600,00 zł

przetarg odbędzie się w dniu 6.02.2007 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Stare Juchy, pokój nr 4.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium (w gotówce) w terminie do dnia **1.02.2007 r.** w podanych wyżej wysokościach na konto **Urzędu Gminy nr 22 93310004 0010 0100 0260 0002 BS Ełk Oddział Stare Juchy.**
Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wygra przetarg. Nie podlega ono zwrotowi, jeżeli nabywca zrezygnuje z nabycia nieruchomości lub nie stawi się bez usprawiedliwienia do Kancelarii Notarialnej w wyznaczonym dniu i godzinie.
Wadium zwraca się niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
Osoba ustalona na nabywcę nieruchomości działki we wsi Stare Juchy ponosi koszt dokumentacji geodezyjnej i szacunku - każdej działki w kwocie 719,00 zł oraz ponosi koszty notarialne i sądowe.
Do kwoty wylicytowanej zostanie doliczony podatek - **22% VAT.**

Wójt gminy może odwołać przetarg jedynie w uzasadnionych przypadkach. Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Stare Juchy **tel. 087 61 99 053.**

S4507gebi2



S1107gebi

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

R61802gebi

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- *elem. budow. szkielet.*
- *więźby i łaty*
- *podłoga*
- *szalówka imitująca bale - różne wzory*
- ***impregnacja ciśnieniowa***
- *transport*

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

S1407gebi

BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
DZIAŁKĘ budowlaną, cena do uzgodnienia. 0515-789-387.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111.
GRAJEWO. Dom mieszkalny (basen). 0502-288-607
KAWALERKA, Broniewskiego. 0609-806-151.
MIESZKANIE + garaż (razem lub osobno), wyposażone, I p., cegła, osiedle zamknięte - Sobieskiego. 0604-631-086, 0668-815-566.
NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, 900 m2 Boćki, 41847,33,- 0695-489-757.
SPRZEDAM działkę budowlaną w Uhowie. Kontakt: 0661-500-160, glorom31@tlen.pl, Wiecej informacji e-mailem.
STACJA paliw, gmina Grodzisk k. Siemiatycz, do negocjacji. 0602-716-744.

WYNAJMĘ

150 m2, 290 m2, - centrum handlowe - Siemiatycze, do uzgodnienia. 0602-716-744.
2-POKOJOWE, śródmieście. 0502-069-078.
3-POKOJOWE Sybiraków. 0694-007-337.
48 m2, umeblowane - śródmieście. (085)676-36-69, 0502-730-766.
BIAŁYSTOK 92 m2; Łomża 62 m2, 0697-18-30-13, 0603-372-837.
BIAŁYSTOK - poszukuję współlokatorki do mieszkania - ulica Świętego Wojciecha. 0609-573-293.
BIAŁYSTOK, Piasta, 50 m2. (086)273-41-30.
EŁK, lokal 40 mkw., Kilńskiego. (0-87)610-18-31.
MAGAZYNY i powierzchnie biurowe - Fasty. (085)868-31-07.
POSZUKUJEMY do wynajęcia lokali handlowych do 180 mkw. pod apteki w miastach powyżej 80.000 mieszkańców. 0600-078-926.
STANOWISKO fryzjerskie, www.fryzjercafe.pl. 0515-266-499.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85. 0000340A

TURYSTYKA

ANGLIA, BEZPIECZNIE, KOMFORTOWO, DVD. 0603-961-975. 0159018A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.
BELGIA - piątek, sobota. 0507-420-214, 0885-721-635, (085)654-04-49.
BELGIA, Holandia, Niemcy - wtorki, środy. DVD, 0880-516-043, (085)661-09-94.
BILETY autokarowe, lotnicze, od 99 zł. Wczasy, obozy. Promocje! "Maxim Travel", Piękna 5/12. (085)744-11-99, (086)662-16-00. 0000851A
OKĘCIE (noc), "DRIVER". (085)732-49-56, 0507-195-507.
OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.
ŚRODA, czwartek, Belgia. (085)716-10-19, 0602-854-383. Kożuszko.

MATRYMONIALNE

*"STOKROTKA", Ełk, 0662-956-673, (0-87)610-71-67. 0000552A

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

SZCZENIAKI labradory czarne sprzedam. 0692-488-667, 0604-931-982.

BIZNES

OBSŁUGA prawna, windykacja, porady. (085)652-74-64, 0605-144-050.

KREDYTY

SKOK przy parafii "Opatrzności Bożej" O/Białystok, Skłodowskiej 3, lok. 26. KREDYTY ŚWIĄTECZNE 24 godziny bez poręczycieli do 20.000 zł. (085)742-70-46, (085)742-70-47.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, 0669-574-747.
*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.
*****BYDŁO pourazowe, maciory, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.
*****BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.

BECZKOWÓZ niemiecki z niedobrą beczką, 0601-787-601. 0000016A

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, (087)566-29-18, sekretarka.
GRUNTY rolne. (085)654-24-70.
KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.
KROWY, maciory każdej kondycji, woj. podlaskie, 0516-940-508.
KROWY, maciory, podlaskie, wyrejestrowanie 100%, 0692-775-394.
KUPIĘ ziemniaki jadalne białe - Hurtownia Warmia, Zambrów. 0502-588-966.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793. 0028999A

SKUP jałowic hodowlanych, cielnych 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0 692 146 293. 0028960A

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. 0510-317-663.
ZIEMNIAKI 0609-844-630.
ZIEMNIAKI. Tel. 0605-852-609.
ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.
ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.
ŻYTO, pszenżyto, jęczmień - kupię. 0605-121-540.

SPRZEDAM

*JAŁÓWKI wysoko cielne H-F, Brzóski Tatary 1. (086)477-10-50. 0000260D

AGREGATY UPRAWOWE 5-METROWE, PŁUG 3-SKIBOWY OPBROTOWY KVERLAND, WAŁY PIERŚCIENIOWO-KOLCZASTE, KOMBAJNY BURACZANE 2- I 3-RZĘDOWE, CIĄGNIK IH-844 Z NAPĘDEM. 0503-591-521, 0604-524-269. 0002682A

BECZKOWOZY pojemność 3000-5000 l, 0609-801-577.
BECZKOWÓZ 4000, (1998), prasa Z224, (1993), przyczepa D47 wywrotka, stan bdb. 0604-84-94-88.
CIĄGNIK C-360, prasa Z-224. 0506-166-742
CIĄGNIK C-385, schładzalnik do mleka 2100 z wymiennikiem ciepła, wycinak do kiszonki, 0512-369-508, po 20.00: (086)473-83-64
CIĄGNIK C-4011. przerobiony na C-360 + tur, kabina, sprawny. 13.000 zł. 0603-562-103.
CIĄGNIK Ford 7700 stan lux, pług, siewnik, kultywator, mieszalnik pasz, zgniatacz, prasa, kombajn, tanio ze Szwecji. 0605-830-342.

CIĄGNIKI rolnicze Ursus 5314, 385, Zetor 7341, 7340, 6340, 7711, 7211, pługi Kverland, (087)566-49-23, 0503-155-816. 0000014A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.
CIĄGNIKI: C-360, (1981), 12.000 zł; C-330, (1980), 12.500 zł. 0693-984-099.
CIĄGNIKI: Ursus, Zetor, MTZ. Pługi "Kwerneland", agregaty siewne. 0660-818-515.

JAŁOWICE HF: - z Niemiec od 5.300 zł; - z Polski od 4.500 zł; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży. P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C, Łomża /086/215-11-15. 0028000A

JAŁOWICE hodowlane HF 100%. 0609-712-554.
JAŁÓWKA cielna (wycielenie - styczeń). (086)273-42-61.
JAŁÓWKĘ hodowlaną wysoko cielną. 0662-946-813.
JAŁÓWKI czerwono-białe czeskie wysoko mleczne. 0609-712-554.

JAŁÓWKI HF,krowy pierwiastki oraz bydło mięsne Limousine, Simental w ciągłej sprzedaży. Cattlex, Karwowo 12, 18-520 Stawiski, tel./fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466. 0028986A

KOMBAJN zbożowy "International" heder 2,70 m k. Grajewa. 0663-437-988.
KOMBAJN Zbożowy Massey Ferguson 620 z rozdrabniaczem, 0608-494-823.
KOPARKO-SPYCHARKA Ostrówek, 0609-801-577.
KOSIARKI rotacyjne, (087)516-36-58.
KROWĄ, k. Grajewa. 0603-080-638.
KWOTĘ mleczną Mlekovita 2300 KG /80GR/L/, plus dojarkę Alfa Laval plus chłodziarkę do mleka 100 CM sześciennych. (085)477-11-45.
MATY na płótnie. (086)477-10-27.
MF 260 z kabiną, (087)516-36-58.
MTZ 102, (100 KM), 1996, 0609-801-577.
NEW Holland M 140, heder 4,5 m, (087)516-36-58.
OBORNIK koński (zamiana - słoma). (086)273-87-81.
OTRĘBY pszenne, żytnie workowane 24 t, wysłodki niemelasowane luzem 25 t, jęczmień, pszenica paszowa 25 t. Dowóz gratis. 0660-464-946.
PRASA rolująca Sipma + owijarka, (1998), ciągnik MF, stany bdb. (086)272-51-41.
PRASA rolująca Welger RP 12, (087)516-36-58.
PRASA Z224, stan bdb, Downary 16. (085)738-04-70.
PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.
PRASY belujące. 0503-593-544.
PRZYCZEPA 4 i 6 ton sztywna, Ciągnik 3P, 0606-398-288.
PRZYCZEPA do sianokiszonki Fahr, stan bdb, kombajn ziemniaczany Anna. 0602-755-247, (085)712-28-22.
PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
PRZYCZEPY wywrotki 4,5T (1,2-tłokowe), cyklop polski, wycinaki, transport. 0504-930-328
PRZYCZEPY, wywrotki i sztywne, 0609-801-577.
RECORD Z-58. 1991. 62.000 zł. C-360-3P. (1988) 19.000 zł, sieczkarnia "Claas" 57.000 zł. 0605-418-753
ROZSTRZĄSACZE: niemiecki TO-88 (10T), radziecki (12 t) k. Grajewa. 0502-127-143.
SCHŁADZALNIKI mleka 400-3000 l, dojarki przewodowe. Gwarancja, montaż. Grajewo. (086)272-67-97.
SIECZKARNIE 1-rzędowe do kukurydzy, (087)516-36-58.
SPRZEDAM John Deere i przyczepa Autosan wywrotka, 0503-948-444.
STODOŁA ryg. 20 x 9. (085)657-12-09.
STOŁY do zbioru rzepaku - producent. 0501-245-542.
URSUS C 360, 1983, z kabiną, (087)516-36-58.
URSUS C-360, tel. (086)473-27-41.
WYWROTKI 4, 8, 12 t, owijarka "Sipma", agregat prądotwórczy. 0602-118-639.

ZBIORNIKI po stacji gazowej do beczkowozu 5.000 litrów, 0601-787-601. 0000001B

ZETOR 16245, 1996, 2000 MTG, 0609-801-577.
ZETOR 6340, 1995, (087)516-36-58.
ZETOR 8145, 100 koni, (1990), turbo + tur. 0663-673-332.
ZETOR 9540, 1996, 0609-801-577.
ZETOR 9540, 1997, z ładowaczem czołowym, 0609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

TOPOLE, las. 0606-364-870.
TOPOLE: skup, wycinka, (086)216-24-61, wieczorem.

SPRZEDAM

BRYKIET drzewny, gruba kostka. 0697-307-496.
BRZOZA - opał. 0693-431-888.
GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k. Łomży. (086)217-91-01, 0698-641-678. 0028934A

TARCICA dębowa do 1.500 zł. (085)738-39-50.
WYPRZEDAŻ towaru ze sklepu SUR Bakałarzewo, w likwidacji.

INNE

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.
WRÓŻKA Joanna. Brukowa. 0503-375-992, (085)744-48-11.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

*GINEKOLOG bezpiecznie. 0504-627-763.
GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042. 0027772A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897. 0002054A

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352. 0000830A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 0001850D

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHORÓB WIEKU STARCZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 0001848D

NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), PSYCHOLOG, SEKSUALNE ZABURZENIA. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-44-55-55 (SOBOTY 9.00-14.00). 0005108A

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.
ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 0001852D

REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk - "ESKULAP": (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.
ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

*HEMOROIDY, żylaki, 5 metod, m.in. bezbolesne Maciej Kleniewski, 0601-97-17-96, Andrzej Kupisz, 0602-32-40-09, Centrum Medyczne OMEDA, (085)654-53-53. 0119421A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.
LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.
APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

WĄSKĄ łyżkę do Ostrówka. (085)714-21-84.

SPRZEDAM

MODUŁ LPG. 0605-956-425.

PRZYCZEPY samozbierające. 0504-985-278. 0000428B

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku: (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl 0000001A

PARKIET - producent. (085)653-75-04.
SZALÓWKA, sztachety. 0697-307-496.
ZBIORNIKI stalowe szambo 10, 20, 50 m3. 0605-956-425.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

AGREGATEM posadzki. 0604-400-174.
BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę, 0509-319-750.
CIEŚLA wykona więźbę profesjonalnie. 0604-993-406.
DOMY drewniane, bal, szkielet, 0696-846-881.
DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.
GRANITOWE parapety, posadzki, nagrobki. www.okla.com.pl, 0607-497-951. 0118402

KOMINKI - fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169.
KOMINKI Pisz, 0696-846-881.
KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. (85)663-26-39.
MALOWANIE, glazura, terakota, szpachlowanie. 0693-121-622.
MALOWANIE, panele podłogowe, tapetowanie. 0501-847-399.
NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. 0602-777-760.
STANY surowe, adaptacja poddaszy, wykończenie wnętrz, remonty, (087)562-10-92, 0602-861-635.
SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.
WYKOŃCZENIA wnętrz, układanie kostki. 0889-579-849.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE podłóg, 0513-005-474.

GAZOWE

GAZONAPRAWY - Sidorowicz. (085)654-64-55, 0507-187-414. 0118251

ANTENY

SATELITARNE - montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024. 0117695A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.
TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.
OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.
ROLETY - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. 0602-423-529.
ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181. 0117697

ROLNICTWO

FIRMA wykona zbiorniki na gnojowice, okrągłe i prostokątne. Układanie kostki brukowej. Usługi koparką. 0501-408-363. 0028985

KOREKCJA racic u bydła. 0600-433-901.
TRAKTORY, kombajny z Zachodu. 0663-303-475, (085)745-37-38.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MIKOŁAJ do wynajęcia. 0603-728-547.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł
☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: ----------
adres, kod pocztowy: ----------

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000[illegible]0000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

UBEZPIECZENIA
NAUKA
TURYSTYKA
WETERYNARIA
USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
PRACA: zatrudnię; szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: agencje; kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
MATRYMONIALNE
ZDROWIE
ZWIERZĘTA
BIZNES
ROLNICTWO: kupię; sprzedam
RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
KOOPERACJA
HYDRAULIKA

Z okazji świąt Bożego Narodzenia zapomnienia o codziennym pośpiechu oraz odrobiny czasu na refleksję życzy wyznawcom prawosławia

Jagiellonia SSA



Dopóki czas macie, dobro czyńcie.

Św. Paweł



Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą.

Św. Augustyn



Celem naszych czynów powinno być czynienie dobra.

Platon



Najbardziej przeszkadza ludzkiemu życiu ten, kto posiadając dobro wybiera zło.

Cyceron



Należy starać się o dobro głównie przez walkę ze złem.

Tadeusz Kotarbiński

AB1147/05gw.bhx

WIELKA GALA SPORTU I BAL KARNAWAŁOWY

Białystok, 2 lutego 2007 Hotel Gołębiewski

52. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

7. Plebiscyt Piłkarski „Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń
na Wielką Galę Sportu
i wieńczący ją Bal Karnawałowy

tel. 603 340 444

KSIĄŻKI

Moc śniegu



▲ „Śnieg"
▲ Orhan Pamuk
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 554, c. 38,00.

Krakowskie Wydawnictwo Literackie postanowiło przybliżyć nam twórczość Orhana Pamuka, najbardziej znanego na świecie współczesnego tureckiego pisarza, laureata licznych, prestiżowych nagród, którego książki przetłumaczono na ponad trzydzieści języków. Niespodziewanie, zapewne również dla redaktorów krakowskiej oficyny, Pamuk stał się jeszcze bardziej sławny. Jakieś dwa, trzy tygodnie po wydaniu polskiego przekładu „Śniegu" autor ten otrzymał literackiego Nobla. Po raz pierwszy od kilku lat werdykt szacownej Akademii Szwedzkiej spotkał się z ogólnym uznaniem i przychylnością. Tak więc się składa, że klimat do poznania dzieł, kontrowersyjnego w swej ojczyźnie Turka, jest nad wyraz przychylny. My, Polacy, mamy tymczasem możliwość przeczytania jednej (na pocieszenie obszernej) powieści Orhana Pamuka.

„Śnieg" może być dla nas przede wszystkim opowieścią o dzisiejszej Turcji, tak naprawdę prawie nie znanej. Również takiej, jakiej nie chce widzieć w swojej zjednoczonej rodzinie Europa. Zacofanej, fanatycznej, prowincjonalnej, nieprzewidywalnej i groźnej. Z drugiej zaś strony niezwykłej, dumnej, pięknej i egzotycznej.

Do niej, swej ojczyzny, po latach wróci Ka, poeta zamieszkały na stałe w Niemczech. Gdyby nie obficie padający śnieg, nie dane by mu było przeżycie egzystencjalnych rozterek, nagłej miłości i dawno oczekiwanego natchnienia. Śnieżyca odcięła go do świata, dlatego przez kilka dni musi pozostać w Karsie, przygranicznym mieście, gdzie spotka przepiękną Ipek, jej nie mniej urodziwą siostrę, prawdziwego terrorystę, Granatowego, zaś sam będzie ważną postacią w politycznym przewrocie. Udział w burzliwych i dziwnych wydarzeniach, miłość, próba rozwikłania tajemniczych samobójstw młodych dziewczyn, to wszystko sprawi, że Ka po raz pierwszy od wielu lat stworzy kilkanaście świetnych wierszy. Zaraz potem posądzony zostanie o zdradę i kłamstwo...

Lektura napisanej pięknym językiem powieści to prawdziwa uczta. Niespieszna, łagodna narracja – jak spadające cicho płatki śniegu – przykuwa uwagę i na długo zapada w pamięć. Zachęca też do poznania kolejnych odsłon talentu tureckiego noblisty.

W oczekiwaniu na prawdziwy śnieg, który powinien spaść wreszcie tej zimy, by harmonia w przyrodzie i naszych wnętrzach do cna się nie zachwiała, dwa zdania z omawianego dzieła. „Dlatego kiedy padał śnieg, wszyscy stawali się lepsi. Jakby okrywając wzajemną wrogość, zazdrość i gniew, przybliżał ich do siebie."

(mm)

Nadesłane

▲ **„Wyznania Konstancji Mozart. 1791-1842", Isabelle Duquesnoy, Muza SA, Warszawa 2006, s. 367, c. 34,90.**
Po śmierci męża niespełna trzydziestoletnia Konstancja jest całkowicie załamana i pozbawiona środków do życia. Z energią i sprytem zabiega o powszechne uznanie geniuszu męża i zapewnienie bytu sobie i dwóm synom.

▲ **„Gadamer", Andrzej Przyłębski, Wiedza Powszechna, Warszawa 2006, s. 273.**
Rzetelnie przedstawiona sylwetka wybitnego niemieckiego filozofa, twórcy filozoficznej hermeneutyki, ucznia Heideggera oraz wybór najbardziej dla niego reprezentatywnych pism.

▲ **„Powolny człowiek", J. M. Coetzee, Znak, Kraków 2006, s. 257, c. 29,00.**
Poruszające studium przemiany autorstwa noblisty z 2003 roku. Emerytowany fotograf traci nogę w ulicznym wypadku. Wydarzenie to dramatycznie zmienia jego dotychczasowe życie. Dotąd zdeklarowany samotnik, staje się uzależniony od pomocy opiekunki, która wnosi w jego życie ciepło i kobiecość. Ale o prawo bycia u boku kaleki walczy tajemnicza Elizabeth...

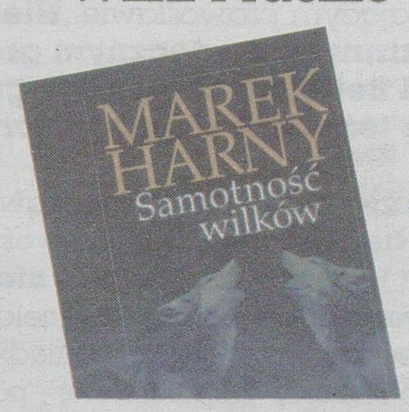
▲ **„Sztuka i piękno w Średniowieczu", Umberto Eco, Znak, Kraków 2006, s. 250, c. 34,00.**
Autor światowych bestsellerów tym razem przedstawia, jako wybitny uczony i znawca Średniowiecza, dzieje teorii estetycznych tej epoki. Jest to fascynujący i niezbędny przewodnik dla każdego kto chciałby poznać i przede wszystkim zrozumieć jej sztukę. Książka zadowoli i specjalistów, i zaciekawi laików choć trochę zainteresowanych sztuką i korzeniami naszej kultury.

▲ **„Orlando", Virginia Woolf, Znak, Kraków 2006, s. 239, c. 27,00.**
Od lat niewydawana w Polsce, zaliczana do klasyki literatury dwudziestego wieku, najważniejsza powieść, tej feministycznej autorki. Jest to powieść o dwoistości ludzkiej istoty, naturze czasu i płynności granic pomiędzy światem rzeczywistym a wyobrażonym. Młody mężczyzna i dojrzała kobieta, Orlando i Orlandą, choć żyją w różnych epokach i różnych wcieleniach, są jedną i tą samą osobą.

▲ **„Przegrane życie Ewy Braun", Angela Lambert, Rebis, Poznań 2006, s. 575, c. 65,00.**
Pierwsza od wielu lat na rynku polskim biografia kochanki, potem żony Hitlera, przybliża postać, która przez wiele lat żyła w cieniu Fuhrera. Autorka na podstawie szczegółowych badań, dokumentów i zeznań świadków, próbuje rozwiązać trudną i intrygującą zagadkę: kim naprawdę była kobieta, która pokochała potwora.

(o)

Wilki i ludzie

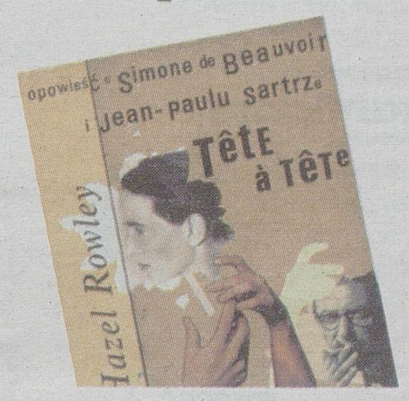


▲ **„Samotność wilków"**
▲ **Marek Harny**
▲ **Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 239, c. 29,90.**

Powieść o budowaniu życia na nowo ale także o tym, że nie da się zapomnieć o przeszłości. Jak sam autor przyznaje, pisanie tej książki było dla niego podróżą do krainy młodości, do Bieszczadów w czasach kiedy były jeszcze naprawdę dzikie. Szukając - jak wielu młodych - kontaktu z naturą, odkrył że przyroda dopiero zdołała objąć na nowo w posiadanie ziemie spustoszoną, gdzie jeszcze niedawno tętniły życiem ludne wsie. Bieszczady z powieści są nadal dzikie i piękne, ale po lasach wciąż krążą stare widma... Marek, były minister, wraz z nawiedzoną ekolog, walczącą o prawa wilków, próbują ułożyć sobie życie na nowo i wyjeżdżają do górskiej samotni. Wkrótce okazuje się, że nie będzie to łatwe...

(ajs)

Paryska nierzeczywistość



▲ **„Tête tête. Opowieść o Simone de Beauvoir i Jean-Paulu Sartrze"**
▲ **Hazel Rowley**
▲ **Jacek Santorski & Co, Warszawa 2006, s. 422, c. 39,90.**

Ich życie było nieustającym pasmem skandali. Hazel Rowley dotarłszy do nowych i nieznanych dotychczas materiałów, stworzyła bardzo intymny portret owego burzliwego związku tych barwnych ikon nowej lewicy. To opowieść o wędrówce Simone i Jeana-Paula po paryskich kafejkach, o miłostkach, o rozmowach i ulicznych protestach, stanowiących znaczną część ich aktywnego życia. Ponadto: egzotyczne podróże, uroki codzienności, spotkania z największymi sławami ówczesnego świata, takimi jak Roosvelt, Churchil, Chruszczow, Castro oraz powody odrzucenia przez Sartre`a nagrody Nobla. Książka o docieraniu się ognia i wody.

(ajs)

PŁYTY

bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲
doskonałe ▲▲▲▲▲

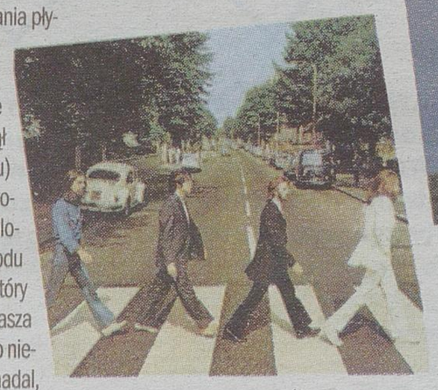
Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Zespół **VIRGIN** nie istnieje - można było przeczytać 1 stycznia na oficjalnej stronie grupy. Tego zdania jest kompozytor i gitarzysta Tomek Lubert. Jednak zarówno Doda, jak i wytwórnia Universal dementują tę informację. „Wydarzenia ostatnich miesięcy i coraz gorsza kondycja towarzyska w zespole **VIRGIN** skłoniła mnie do kroku, który dla wielu z Was może być wstrząsający, a dla niektórych wręcz niezrozumiały" – napisał na swojej oficjalnej stronie internetowej Lubert. Doda, która potwierdzała od jakiegoś czasu chęć nagrania płyty solowej, a w ostatnich dniach zwolniła menedżera **VIRGIN**, zareagowała bardzo szybko. Na stronie www.virgin.net.pl (z której zniknął komunikat o rozwiązaniu zespołu) można przeczytać oświadczenie wokalistki: „Jestem zaskoczona, rozżalona i jednocześnie wściekła z powodu decyzji gitarzysty Zespołu **VIRGIN**, który postanowił zrobić wszystko, by nasza kapela się rozpadła. Mam dla niego niestety złego newsa. Zespół istnieje nadal, a ja skupię się teraz na szukaniu MEGA przystojnego gitarzysty :), który będzie z nami koncertował przez następne 20 lat!!!". Za Dodą murem stoi wytwórnia Universal Music Polska, która jest zdania, że zespół nie może być rozwiązany jednoosobowo, a według kontraktu z firmą, nazwa **VIRGIN** pozostaje przy Dodzie.

▲ **VIRGIN** się rozpada, a jedna z legend rocka: **THE POLICE** – reaktywuje i planuje udać się w trasę koncertową dla uczczenia 30. rocznicy powstania zespołu. Według gazety „The Daily Miror", Sting, Stewart Copeland i Andy Summers mają w tym miesiącu wydać specjalne oświadczenie na temat reaktywacji, a jubileuszowe tournee miałoby się odbyć w maju i czerwcu br. W tym też czasie do sklepów trafią reedycje albumów **THE POLICE**. Ostatnia studyjna płyta grupy „Synchronicity" ukazała się w 1983 r.

▲ Inna legenda muzyki – **THE BEATLES** zostanie uhonorowana przez brytyjską pocztę. Okładki sześciu albumów zespołu trafią na znaczki pocztowe, które będą w sprzedaży już 9 stycznia. Nasi rodacy, ślący listy do rodzin w Polsce, będą mogli je ozdobić podobiznami okładek płyt „Sergeant Pepper's Lonely Hearts Club Band", „Abbey Road" (na zdjęciu), „With The Beatles", „Help!", „Let It Be" i „Revolver".



▲ Wydatek na znaczki to jednak drobnostka w porównaniu z kwotą, za jaką został sprzedany na internetowej aukcji album **THE BEATLES** z autografami wszystkich członków zespołu. Siostra George'a Harrisona, Louise, otrzymała od brata kopię płyty „Meet The Beatles!" w 1964 r. Na okładce znajdują się imienne dedykacje od muzyków. Na aukcję www.itsonlyrocknroll.com album trafił z ceną wywoławczą 25 tys. dolarów. Anonimowy zwycięzca, który kupił go za ponad 115 tys. dolarów (ponad 330 tys. zł), zapłacił najwyższą do tej pory kwotę, jaką kiedykolwiek wydano na podpisany krążek **THE BEATLES**.

▲ W aukcji albumu **THE BEATLES** nie brali chyba udziału rosyjscy milionerzy, bo gdyby tak było, to nie skończyłaby się ona tak „niską" ceną. Ci to bowiem mają gest! Lot z Rosji na imprezę sylwestrową w is-



landzkim zamku lodowym umilały im nie tylko ekskluzywna kolacja czy gra w kręgle, ale też występy gwiazd. Na pokładzie samolotu zaśpiewali Mariah Carey, Whitney Houston i Justin Timberlake (na zdjęciu). Najtańsze bilety na lot kosztowały 125 tys. euro (ok. 475 tys. zł), a najdroższe – około 700 tys. euro (ponad 2,6 mln zł). Nabyło je 160 osób.

opr. Semi



▲ **Mezo/Kasia Wilk/Tabb**
▲ **„Eudaimonia"**
▲ **UMC Records**

Ta płyta była skazana na sukces, skoro znalazł się na niej kolejny przebój nagrany przez duet Mezo/Kasia Wilk, którego kawałek „Ważne" w ub.r. „pozamiatał" na listach przebojów. Wedle tej samej recepty stworzono pochodzący z tego albumu hit „Sacrum" (i nie tylko ten), którego nie znają chyba tylko osoby, unikające wszelkich mediów elektronicznych. Gdy dodać do tego „Wstawaj", nagrany z Mieczem Szcześniakiem i – oparty na refrenie wielkiego przeboju Andrzeja Zauchy – „Byłaś serca biciem" (z gościnnym udziałem Libera), to chyba nikt nie ma wątpliwości, że „Eudaimonia" jest kolejnym bardzo celnym strzałem jednego z najpopularniejszych polskich pop-raperów. Zamiarem Meza nie jest zaskakiwanie słuchaczy wulgaryzmami (choć nie brak ich w przebojowym funkującym kawałku „Entuzjasta"), a dostarczanie dobrej rozrywki, popartej pozytywnym przekazem (tu wyjątkiem jest gniewny, z tekstem przeciw islamskim fundamentalistom „Spirala nienawiści"). I na „Eudaimonia" udało mu się to doskonale. **(ron-ska)**

KONKURS!
Do wygrania są dwie płyty „Eudaimonia", ufundowane przez UMC Records. Trafią one do osób, które odpowiedzą, jakie tytuły nosiły poprzednie albumy Mezo, wydane przez UMC Rec. Na odpowiedzi czekamy do 15 stycznia pod adresem: postrunach@wspolczesna.pl



▲ **MGŁA**
▲ **„Presence"**
▲ **Northern Heritage**

Przed dźwiękami, jakie znalazły się na pierwszym samodzielnym wydawnictwie krakowskiej **MGŁY**, na kolana padną zapewne wszyscy ci ortodoksi, którzy narzekają, że **DARKTHRONE** gra teraz rock`n`rolla. Na „Presence" znalazło się bowiem 20 minut czystego gatunkowo black metalu, ze wszystkimi przynależnymi mu elementami stylistyczno-brzmieniowymi. Czyli wiadomo, że należy spodziewać się raczej monotonnego riffowania, agresywnego (choć tu akurat - nie skrzeczącego) wokalu, łupiącej przeważnie w średnich tempach, nieco „kartonowej", perkusji... I tak rzeczywiście jest. Ba, nawet brzmienie całości można określić jako „kanoniczne" dla black metalu, czyli lepsze niż nagrań demo, ale bardzo dalekie od sterylnych, wysokobudżetowych produkcji. Dlaczego więc, skoro jest tak przewidywalnie, jest tak dobrze? A dlatego, że M. i Daren (obaj znani z **KRIEGSMASCHINE**) grają – jak mawiają za oceanem – z feelingiem, czyli – po naszemu – potrafią tworzyć klimat mimo zamierzenie skromnych środków. W tej muzyce są niebywały chłód, melancholia, mizantropia, bestialstwo, groza, czasem transowość, a innym razem – doskonały, natychmiast zapadający w pamięć, motyw gitarowy (jak np. na początku utworu „III"). Owe nasycenie muzyki emocjami, sprawia, że „Presence" to wyśmienity materiał. Jedynym jego minusem jest czas trwania, który pozostawia poczucie ogromnego niedosytu. Tym większy mam jednak apetyt na pełnowymiarowy materiał **MGŁY**, który ma ukazać się w tym roku.

Sebastian „SEMI" Michałowski

Gdzie ten czad?

▲ 19 stycznia (koncert przeniesiony z 11 stycznia), piątek, Białystok, klub Gwint, ul.



Zwierzyniecka; koncert zespołu **KULT**; drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu - godz. 20; bilety (w przedsprzedaży 30 zł, w dniu koncertu 35 zł) można kupić w „Gwincie", sklepie „Tango" przy ul. Lipowej oraz pubie „Amigos" przy ul. Malmeda;

▲ Koncerty **WU-HAE** (zapowiadany na 17 stycznia) oraz **NEGATYW** (27 stycznia) odbędą się w innym terminie;

▲ 22 stycznia w białostockim klubie Gwint rozpocznie się kolejna edycja Przeglądu Młodej Sceny „Zgrzyty", podczas której wystąpią młode zespoły, grające różne rodzaje muzyki;

Organizujesz koncert? Nagrałeś demo?
Zadzwoń
085 748 74 74
lub napisz do nas
postrunach
@wspolczesna.pl

GRY

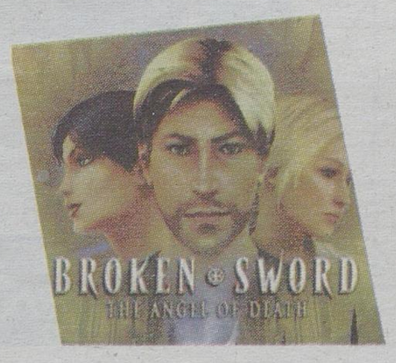
Brama piekła otwiera się w Londynie



▲ **Hellgate: London;**
▲ **Platforma: PC;**
▲ **Gatunek: RPG;**

Przenosimy się do Londynu w roku 2038. To już jednak nie jest piękne miasto, tylko arena walk przedstawicieli gatunku ludzkiego z demonami, które przybyły, gdy – zgodnie z przepowiednią – kruki opuściły wieżę Tower w Londynie. Zadaniem gracza jest oczyścić miasto z wszystkich obrzydlistw, rozwiązać kolejne zagadki i zaliczać poszczególne zadania. Może to robić jako obdarzony potężną siłą fizyczną Templariusz, władający siłami umysłu Kabalista lub tajemniczy skrytobójca, czyli Łowca Demonów. „Hellgate: London" łączy w sobie cechy RPG'a oraz gry akcji typu first-person player, zatem gracz ma do rozdysponowania punkty w statystykach postaci, takie jak siła, zręczność, inteligencja itp. Ponadto, wraz z każdym wzrostem poziomu, do dyspozycji dostaje punkty umiejętności, które można zainwestować w wybraną profesję. W dodatku można wedle własnych upodobań przemierzać Londyn w pierwszej lub trzeciej osobie, odwiedzając zarówno British Museum, jak i tunele metra. Producent zapowiada, że grać będzie można w trybie single-, jak i multiplayer.

Straszliwa pamiątka po Mojżeszu



▲ **Broken Sword: Anioł Śmierci**
▲ **Platforma: PC;**
▲ **Gatunek: przygodowa;**

„Anioł Śmierci", czwarta część serii „Broken Sword", opiera się na legendzie, mówiącej, że Mojżesz nie był tylko zwykłym pasterzem, ale miał też studiować alchemię, dzięki której zbudował broń o wielkiej mocy. Kiedy Faraon odmówił pozwolenia na wyjście Żydów z Egiptu, Mojżesz użył broni, która była najbardziej przerażającą z plag. Egipcjanie nazwali ją Aniołem Śmierci. Wydawało się, że setki lat po tych wydarzeniach pamięć o Aniele Śmierci zaginęła. Okazało się to nieprawdą. Znany miłośnikom wcześniejszych tytułów George Stobbart, prowadząc śledztwo w sprawie zniknięcia atrakcyjnej kobiety i rozwiązując kolejne łamigłówki, znów będzie musiał uratować świat od zagłady. Zachowując obecną w poprzednich częściach mieszankę humoru i thrillera, czwarta część gry wprowadziła nowy silnik graficzny, który prezentuje wydarzenia z najdrobniejszymi szczegółami. Kolejna nowość to sytuacje z systemem presji czasowej, dzięki czemu gra nabiera dodatkowej dynamiki. Jako prezent gracz zaś dostaje trzecią część serii Broken Sword: „The Sleeping Dragon".

Cześć Kochani! Dziś chcę złożyć życzenia świąteczne Wszystkim Dzieciom i ich Rodzinom wyznającym prawosławie. **Niech Święta miną Wam w pokoju, radości, rodzinnym, serdecznym gronie. Niech nikt nie będzie smutny, kiedy nad Betlejem zajaśnieje gwiazda zwiastująca Boże Narodzenie. Życzę też wielu wspaniałych prezentów.**

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Szymon Niedźwiecki z miejscowości Jankielówka, dzieci ze świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 19 w Białymstoku oraz Magda Górska z miejscowości Folwarki Małe.** Przedstawiciela białostoczan zapraszamy po odbiór nagrody od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", pozostałe nagrody wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 47

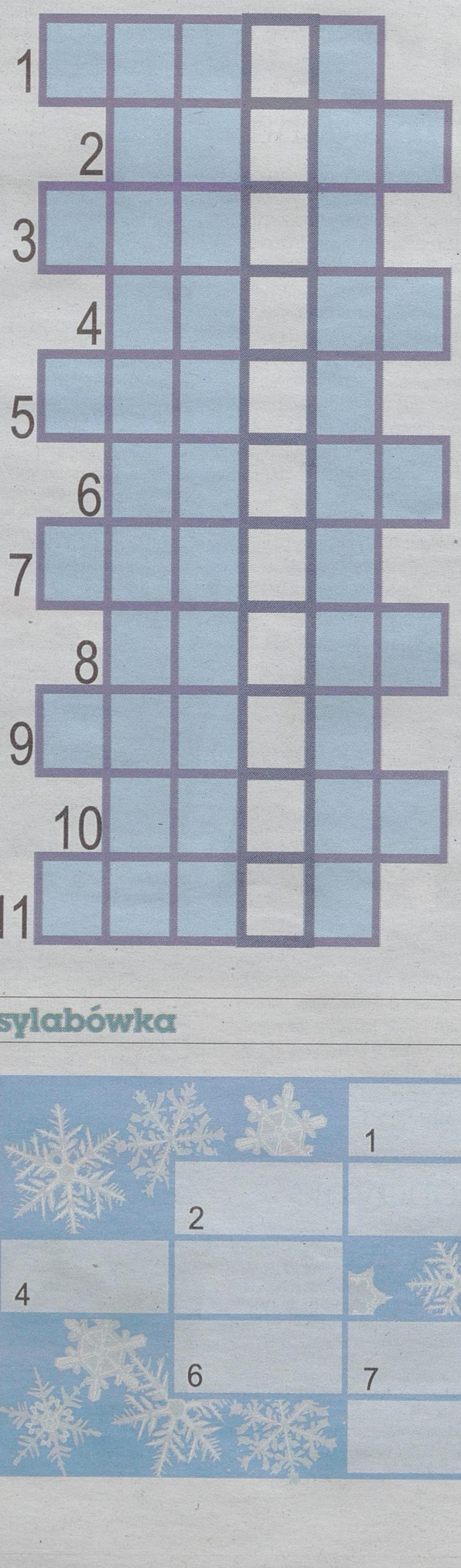
Marek

wirówka panoramiczna



logogryf

1. Stolica Czech albo dzielnica Warszawy. 2. Do pływania z wiosłami. 3. Inaczej cena. 4. Pieszczotliwie pies, piesek. 5. Potrawa z jajek z dodatkiem np. dżemu lub pieczarek. 6. Mała łata. 7. Inaczej trasa. 8. Ponoć gdyby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 9. Zuzanna dla kolegów. 10. Niezbędna w piórniku, do ścierania. 11. Chęć do pracy, nauki.



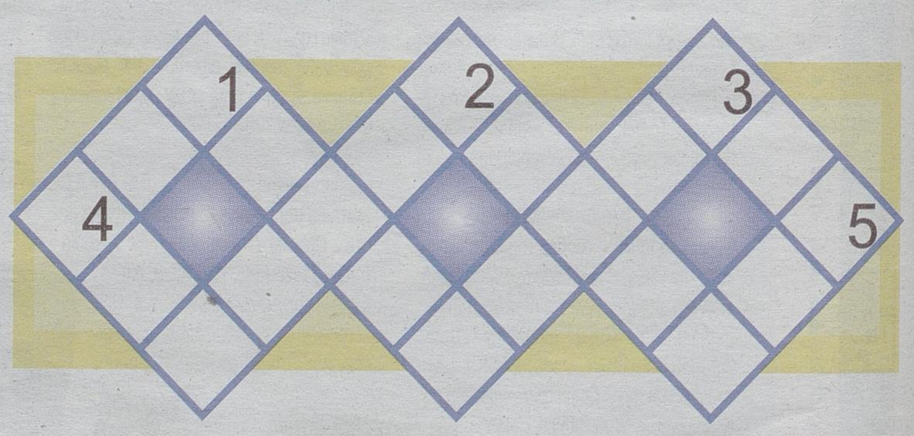
coś takiego...





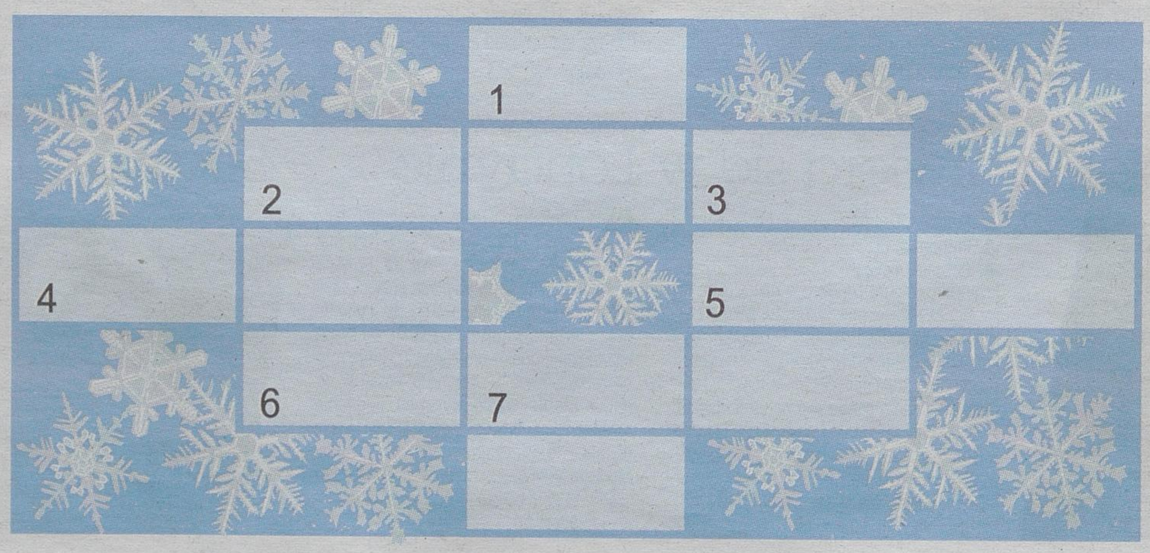
Nowy Rok, to – jak się okazuje – świetny czas na przyciągnięcie turystów. Na przykład w tokijskim oceanarium gości wita nurek ubrany w kimono wraz z ogromną płaszczką, a lew morski specjalnie dla tysięcy odwiedzających nauczył się nie tylko trzymać pędzel, ale i pisać chińskie litery! Jestem pełen podziwu, bo to naprawdę trudna sztuka. A Wy? **Fot. AFP**

ukośnik



PRAWOSKOŚNIE: 1. Niejeden w wyścigu kolarskim. 2. Mały kot. 3. Samochodowy, narciarski, wyścigowy. 4. Piłka w bramce.
LEWOSKOŚNIE: 1. Ma go na głowie krowa, nosorożec, baran. 2. Dawniej podkuwał konie, dziś zajmuje się głównie rzemiosłem artystycznym. 3. Potrawa z surowego wołowego mięsa. 5. Właśnie się zaczął 2007.

sylabówka



Do diagramu wpisuj nie litery a sylaby.

POZIOMO: 2. Ze stolicą w Rabacie. 4. Państwo w Ameryce Południowej. 5. Uczy się jej aktor albo uprawia ją rolnik. 6. Rodzaj podatku płaconego w dawnych czasach w naturze.
PIONOWO: 1. Kolor w kartach, inaczej dzwonek. 2. Śiamazara, grzebadło. 3. Na głowie króla. 7. Tańcowała z igłą.

KUPON 105/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „105/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 104.

1. „Sylwestrowe fajerwerki".
2. „Grażyna Szapołowska".
3. „Wiwat Nowy Rok".
4. „Pierwszy styczeń dzień do życzeń, więc życzymy pomyślności, Boga, chleba, dobrych gości".

Nagrody otrzymują:

1. **Anna Reszuta-Siedlecka**, Białystok – upominek
2. **Stanisław Poniatowicz**, Białystok – upominek
3. **Halina Czerska,** Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(Tzebr)**

Szyfrogram >>

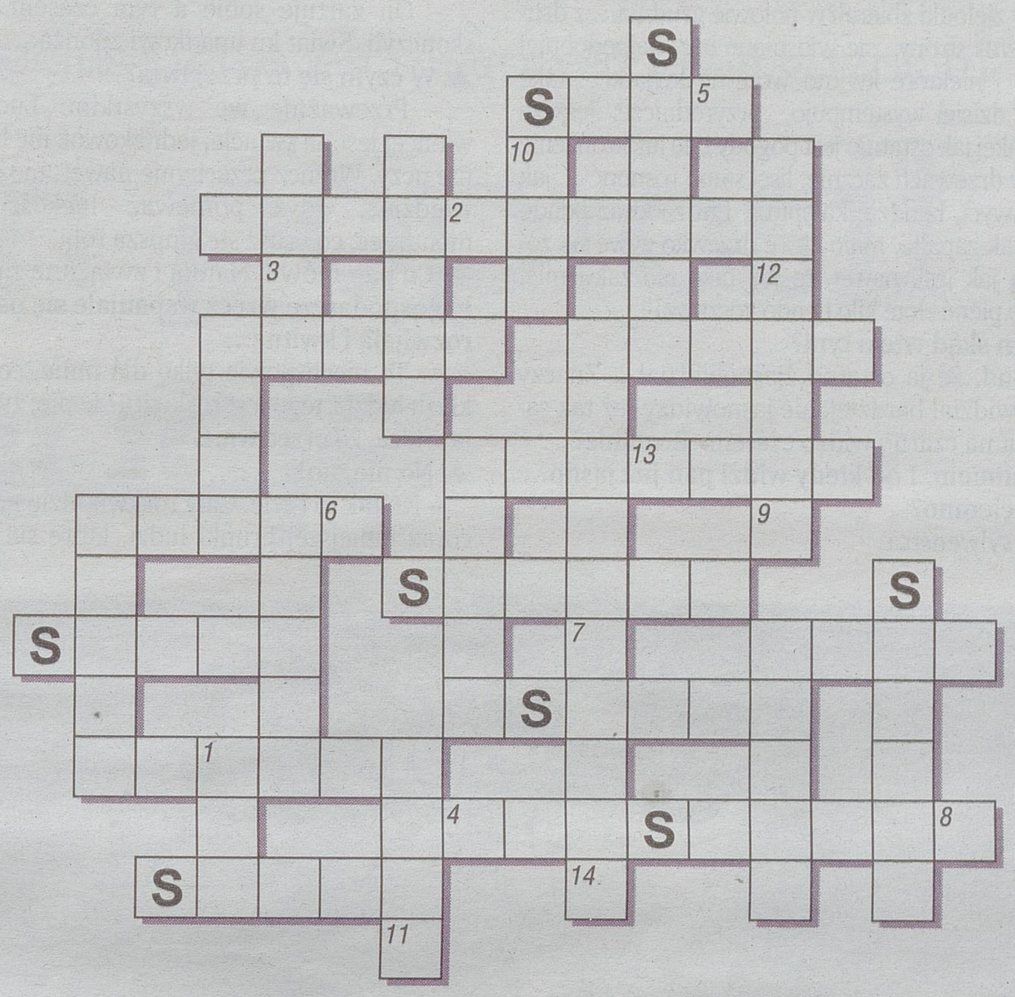
13	22	4	5	10	16	6	7
28	23	14	8	21	1	25	30
15	11	17	27	19	26	31	3
9	29	18	12	32	20	2	24

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32

Litery napisane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

13) zboże na powiece, 28) opracowuje programy zadań, które mają być wykonane w określonym czasie; 15) nie cywil, 9) zajmuje się badaniem języka, dziejów i kultury ludności zamieszkującej Egipt, Jordanię, Syrię itp. kraje.
Pionowo: 10) myszka z Disneyowskich kreskówek.

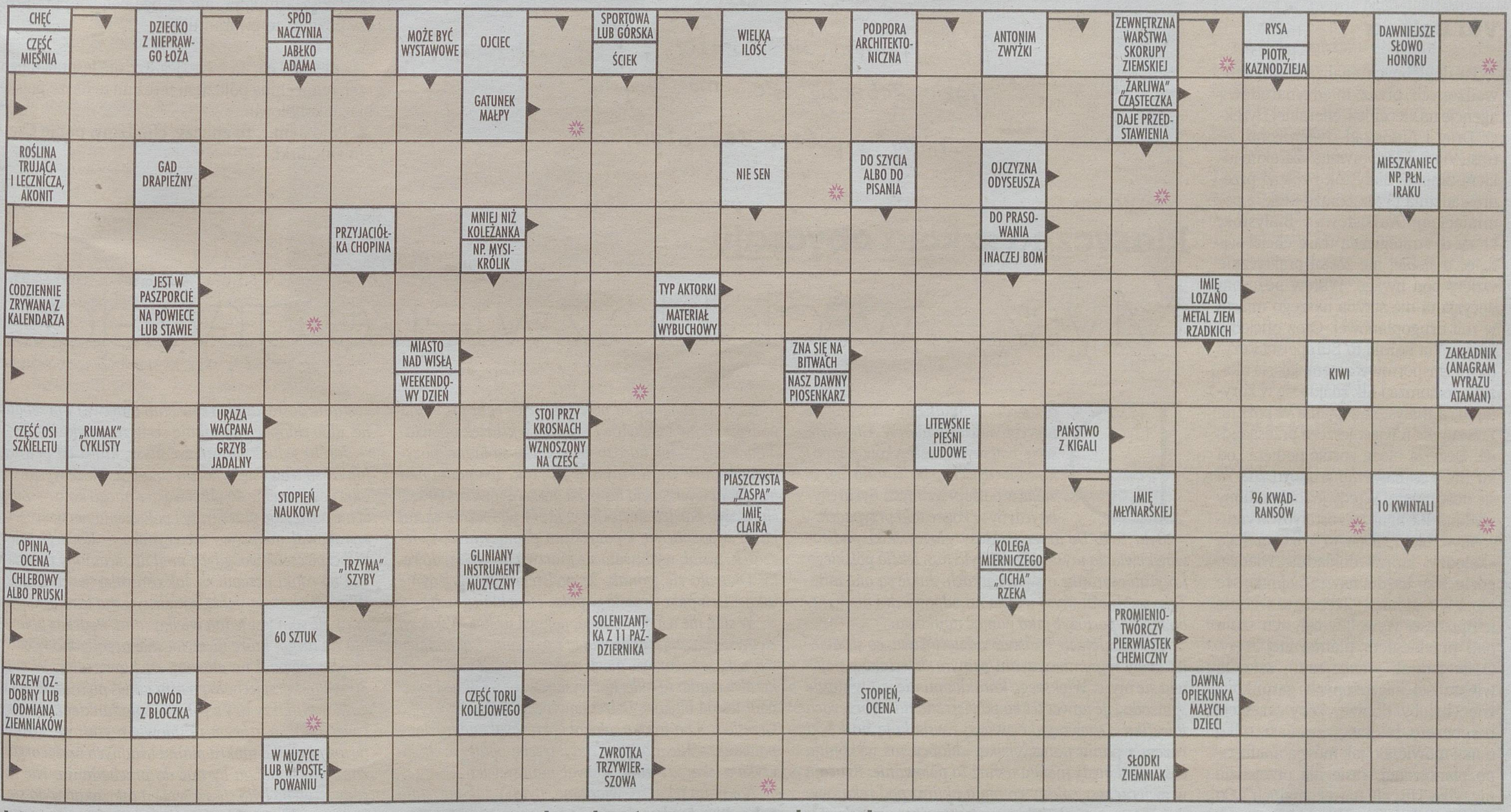
„Wielka" jolka >>



W diagramie ujawniono wszystkie litery S. Litery z ponumerowanych pól, napisane od 1 do 14, utworzą rozwiązanie.

W kolejności przypadkowej:
wielka... - element bloku mieszkalnego ▲ wielka... - nietuzinkowa kobieta ▲ wielki... - comeback ▲ ...Wielki - zwany Macedońskim ▲ wielki... - wygranie przez tenisistę wszystkich prestiżowych zawodów ▲ Wielki... - przeżył go jedynie Noe ▲ wielka... - niebywały sukces życiowy ▲ Wielki... - „jeździ" po niebie ▲ wielki... - Giedymin albo Jean Luksemburski ▲ Wielka... - znana przeszkodowa gonitwa w Czechach ▲ wielki... - głośne oburzenie ▲ Wielki... - drugie, co do wielkości, jezioro w Tatrach ▲ wielka mi... - nic trudnego ▲ wielka... - duży znak zapytania ▲ Wielki... - reprezentacyjna scena w Warszawie ▲ wielki... - kciuk ▲ Wielkie... - jezioro na szlaku kajakowym Drawy ▲ wielki... - żal po stracie kogoś bliskiego ▲ „Wielka..." - yeti Gór Skalistych ▲ wielki... - przed rewolucją kulturalną w Chinach ▲ Wielka... - na Nilu, w pobliżu Asuanu ▲ wielkie... - strach ma ▲ wielki... - w hucie ▲ wielki... - kojarzy się z Capowicami ▲ Wielka... - przed Wielkanocą ▲ „Wielkie..." - w tytule filmu René Claira ▲ ... Wielki - największy i najgłębszy na Ziemi.

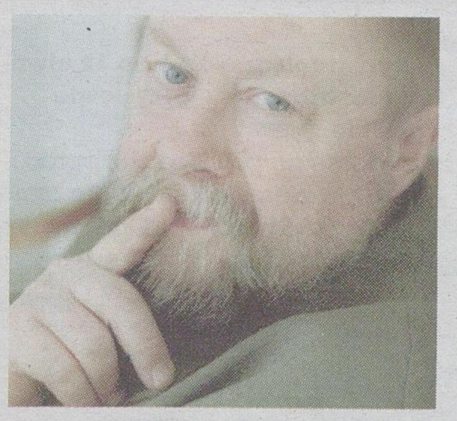
Krzyżówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

HELLES

słowo o słowie



Unikalny i unikatowy

Pytanie pani Teresy Kowalczyk dotyczy określenia cechy indywidualności, wyjątkowości.

– Często spotykam się z przymiotnikiem „unikalny", ale wiem, że właściwszy jest „unikatowy". Czy rzeczywiście oba te słowa mają prawo do występowania w polszczyźnie? – zastanawia się pani Teresa.

– Przez pewien czas słowo „unikalny" należało do tych, których dobrze było unikać. Od słowa „unikać" nie moglibyśmy utworzyć słowa „unikalny", czyli taki, którego można uniknąć, bo reguły składniowe na to nie pozwalają. Przymiotniki kończące się na „-alny" powstają tylko z czasowników, które łączą się z biernikiem. To muszą być czasowniki przechodnie. „Unikać" łączy się z dopełniaczem – „unikam" nie „coś", tylko „czegoś". Takie czasowniki form na „-alny" nie tworzą. A zatem można by było bezpiecznie używać słowa „unikalny", ale z drugiej strony nie jest ono do końca zrozumiałe, nie jest przejrzyste w naszym języku, ponieważ oczywiście jest pochodzenia obcego, z łaciny. W polszczyźnie jest inny odpowiedni czasownik, czyli „unikać", i może to wprowadzać pewne zakłócenia. W rosyjskim jest „unikalnyj" – tam to raczej książkowe słowo. Dlatego też uważa się, że „unikatowy" to słowo lepsze.

na widelcu

Via Baltica

Po dogłębnych analizach przeprowadzonych przez międzynarodową agencję na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad stwierdzono, że trasa Via Baltica powinna szerokim łukiem ominąć Białystok i zostać przeprowadzona przez Łomżę i Ełk, z pominięciem Augustowa. Białystok, który tę strategiczną trasę chciał widzieć u siebie, nie został praktycznie wzięty pod uwagę. Wbrew pozorom decyzja ta nie stawia naszego miasta w roli drugoplanowej. Otóż oficjalna nazwa Via Baltiki to Europejski Korytarz Transportowy, zatem, jak się okazuje, to Łomża i Ełk znajdą się w korytarzu, a Białystok zostanie w pokoju. Zresztą nic nie jest jeszcze przesądzone. Decyzja może zostać podjęta „od kuchni", co naszemu rządowi zdarza się dość często. Wtedy jednak miliony wydane na analizę zostałyby wyrzucone w błoto, a na to tylko czekają ekolodzy, którzy dokładnie wiedzą, gdzie jest każde nawet najmniejsze błoto w regionie. Zresztą to właśnie ich protesty wywołały cały ten szum nad przebiegiem planowanej trasy. O ile jednak wiem, szum szkodzi większości zagrożonych gatunków, więc byłoby dobrze, żeby wreszcie rozpoczęto budowę, zamiast tylko o niej mówić. Bo jak mówią analizy – po planowanej trasie nie przejedzie nie tylko TIR, ale nawet „maluch". Co najwyżej ekolog na rowerze.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Ja jasnowidz

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Najprzeważniej to, co widać. A widać, że ładna jesień tej zimy. Albo wiosna, jak kto woli, bo i to możliwe całkowicie… chociaż nie. Prendzej jednakowoż jesień, gdyż ponieważ grzyby jeszcze so podobnież w lasach.

▲ Niech pan nie przesadza.

– Ja przesadzam? Grzybiarzow niech spyta. Moje tu sonsiady zielonki zbierali w połowie grudnia… z drugiej znowuś strony, sie wiosniane bazi najpodobniej pokazali i niektóre kwitno wczesne kwiatki… take anomali dzisiej wystempujo, przyrodnicze. Jeszcze trochu takej jak ostatnio jest pogody i sie już kronżenie sokow w drzewach zacznie, lisci stano rosnonć … jak mróz chwyci, bendzie kalepitus. Pni zaodraz bendo penkać jak zapałki, mało które drzewko żywe sie zostanie, a jak jesli nawet, to już take nie zakwitnie. Jabka po pienć złote kilo bendo kosztowali…

▲ A pan skąd wie o tym?

– Stond, że ja ostatno źjasnowidział… Znaczy sczarnowidział bardziej, ale jasnowidzy też tak samo swiat na czarno widzo czasem. Rozumie?

▲ Rozumiem. I od kiedy widzi pan już jasno… znaczy ciemno?

– Od sylwenstra.

▲ No tak, to oczywiste. Było piwko, winko, czy coś jeszcze mocniejszego może?

– Nic nie było. Dla mnie już od dawna wystarcza podpiwek. Nu i wogle ja od wieków chiba nie baluje. A że w telejwiźi same jakeś szli programy nie do obglondania, moja baba Lilka wczesniej pojszła spać i ja sam zostajonc skupił sie na rozmyslaniu…

▲ W ten sposób został pan jasnowidzem?

– On żartuje sobie a tym czasem żarty sie skonczyli. Swiat ku upadkowi zdonża…

▲ W czym się to przejawia?

– Przeważnie we wszystkim. Ludzi coraz wiencej jest na swiacie, jednakowoż nic luckosci to nie uczy. Wrencz przeciwnie nawet, można by powiedzieć, gdyż ponieważ luckość zamiast mondrzeć, co i rusz sie głupsza robi.

▲ Co pan mówi! Nauka i związane z nią efekty gospodarcze wręcz wspaniale się ostatnio rozwijają i kwitną…

– To niech powie tylko dla mnie, co dla zwykłych ludzi z tego jest rośkwitu? Lepiej żyjo oni? Bo ja widze, że przeciwnie.

▲ No nie, no!

– No tak to i tyle. Cały rośkwit idzie na potrzeby coraz mniejszej grupki ludzi, które sie niewiarogodnie wrencz bogaco. A co z cało rzeszto, że za pytam? Tej na swiacie reszty coraz wiencej i ona coraz bardziej bieduje.

▲ Niech pan nie przesadza. Rozwój nowych technologii czyni pracę coraz lżejszo i o wiele wydajniejszą, co z kolei wpływa na dobrobyt pracowników, w dużym stopniu…

– Z pierszym zgoda, no natomiast z drugo sprawo guzik. Nowa technologja ludzi z pracy aliminuje. Corez oni mniej potrzebne bo maszyny praca tansza jest od luckej. Jesli skoro dalej pójdzie tak, jak dotond idzie, niezadługo mało kto pracować bendzie, tylko same te nawienksze specjalisty od maszynow. Nu i z czego cała reszta ludzi bendzie żyła, z zasiłków? A już pomijajonc forse, to co to bendzie za życie? Kiedy człowiek dla nikogo po nic jest potrzebny, wtenczas on zupełnie jak by wogle nie żył. Mysli, że sie ludzi dobrewolnie zgodzo na take nieżycie?

▲ Z tym faktycznie może być, poniekąd, pewien problem, jednak trzeba wierzyć w ludzką mądrość…

– Akurat. Lucka mondrosć już zrobiła, że pół swiata głoduje. Nu a reszta oczy woli przymknąć, zep nie widzieć, co dla reszty jest nie pasujonce… póki co, na razie oczewiscie. My tu w Ełuropie, jako tako jeszcze żyjem, ale już nie długo bendzie u nas taka sama Aźja czy Afryka jak jest w Aźji czy w Afryce. I wie, co sie wtenczas stanie?

▲ Jakaś rewolucja będzie?

– E tam. Rewoluci so dla głupcow. Kto histori troche liznoł, ten wie, że sie żadna nigdy nie udała bo to wogle nie możliwe. Wszystke rewolucjonisty w piórka jak obrosno, to zaodraz w nosie majo, jak to mówi sie leworucyjne ideały, rozumie? Jedno, co nie źmienia sie przed walko i po walce, to teroryzm. W im mysleniu wystempuje take , że jak skoro społeczenswto mnie odrzuca, to i ja jego tak samo odrzucam. Już on dzisiej duży problem dla luckosci, ten teroryzm, nu a bendzie dużo, dużo wienkszy, co niniejszym, jak sie mówi przewiduje.

▲ Słowem, jasnowidząc, ciemno pan widzi?

– Otoż ito. Jeszcze tylko nie wiem, kiedy u nas take cóś nastopmpi, ale że być bendzie, prendzej czy później, to gwarantuje.

▲ No cóż…

– Ale póki co, na razie, jeszcze nie jest tak najgorzej, temu chiba pójdziem terez na te nasze polskie biezankoholowe?

▲ Pójdziem… to znaczy, chodźmy, panie Czesiu złociutki.



klasyczna szkoła obyczaju

Mysz – wściekłe zwierzę gryzące

Doszło do unikalnego szczepienia przeciw wściekliźnie. W Głogowie serię bolesnych zastrzyków zaaplikowano dziecku, bo zostało ugryzione w palec przez mysz. Był to chyba jedyny w Polsce taki przypadek.

Było tak. Do trzeciej klasy głogowskiej podstawówki wlazła mysz. Akurat była tam lekcja polskiego i czytali czytankę o zwierzątkach. Jakie są one miłe. Tak, że akurat mysz trafiła na odpowiedni moment, bo mogła posłużyć jako pomoc naukowa.

Czy pamiętacie Państwo z dzieciństwa, co się dzieje, kiedy w pomieszczeniu pełnym dzieciaków pojawia się mysz. Większego kataklizmu nie jest w stanie spowodować nawet trąba powietrzna na wybrzeżach Pacyfiku. Dziewczynki piszczą i wskakują na ławki razem z panią nauczycielką, chłopcy zaś wykonują coś, co od biedy można uznać za polowanie. Rzucają w zwierzę wszystkim, co mają akurat pod ręką, wydając przy tym okrzyki przypominające wrzaski stada pawianów podczas wojny o terytorium.

Na miłe zwierzątko poleciała więc cała gromada podręczników i zeszytów. I któraś z książek opowiadająca o tym, jak bardzo zwierzątka są ładne, pożyteczne i miłe, trafiła mysz w łeb, tak, że upadła ona na plecy i wyciągnęła łapki ku górze. Wówczas Grześ, chłopczyk bardzo dociekliwy, który widocznie chciał bliżej zapoznać się z pożytkami płynącymi ze zwierzątek, wziął, wydawało się martwą już mysz, do ręki. Okazało się jednak, że podstępna mysz jedynie udaje. Uciapała Grzesia w palec i uciekła za szafę.

W sali, nie wiadomo skąd, pojawił się kot. Wskoczył za myszą za szafę, upolował ją i skonsumował na miejscu, tak, że uczniowie mogli naocznie przekonać się, jakie zwierzątka są miłe. Kot wyskoczył przez okno i przepadł wśród bloków. Dzieci powróciły do ławek i tylko Grzesio stał na środku, płakał i okazywał nadgryziony paluszek. – Nie ma innej rady, trzeba opatrzyć chłopczyka u lekarza – zadecydował nauczycielka.

A u pana lekarza, wiadomo, pytają, jak powstała rana. I kiedy okazało się, że jest to ugryzienie zwierzęce, na Grzesia zapadł wyrok: albo zwierzę gryzące zostanie dostarczone (żywe lub martwe) i przebadane, albo chłopcu zaaplikują serię zastrzyków.

Jak tu jednak dostarczyć mysz, która od pewnego już czasu trawi się w kocim żołądku. Może wystarczyłoby dostarczenie do obserwacji samego kota? – Zakażenie następuje przez rany i połączenia nerwowe – zawyrokował miejscowy weterynarz. – Kotu groziłoby niebezpieczeństwo, gdyby miał np. zraniony pyszczek.

I tej ranki uczepili się jak ostatniej deski ratunku. Wkrótce okazało się, że kot nie tyle ma rankę na pyszczku, ile sam jest jedną wielką raną. Podczas polowania na niego, które niezwłocznie urządzono w całym osiedlu, wypadł na główną, ruchliwą ulicę. W ciągu 30 sekund przejechało po nim jakieś piętnaście pojazdów, w tym trzy tiry z pełnym załadunkiem. Z miłego zwierzątka, o którym uczniowie czytali w czytance, pozostała tylko mokra plama i żadnych części organizmu, które można by dać do przebadania. Nie było rady – trzeba było się szczepić. I tak zakończyła się ta bolesna dla Grzesia lekcja o miłych zwierzątkach i o pożytkach z nich płynących. **(kk)**